

Business Traveller Poland

CENA: 9,60 zł (w tym 7% VAT)

NR 8/10 WRZESIEŃ 2010

pages
78-81
English summary

Stambuł

EUROPEJSKA STOLICA KULTURY

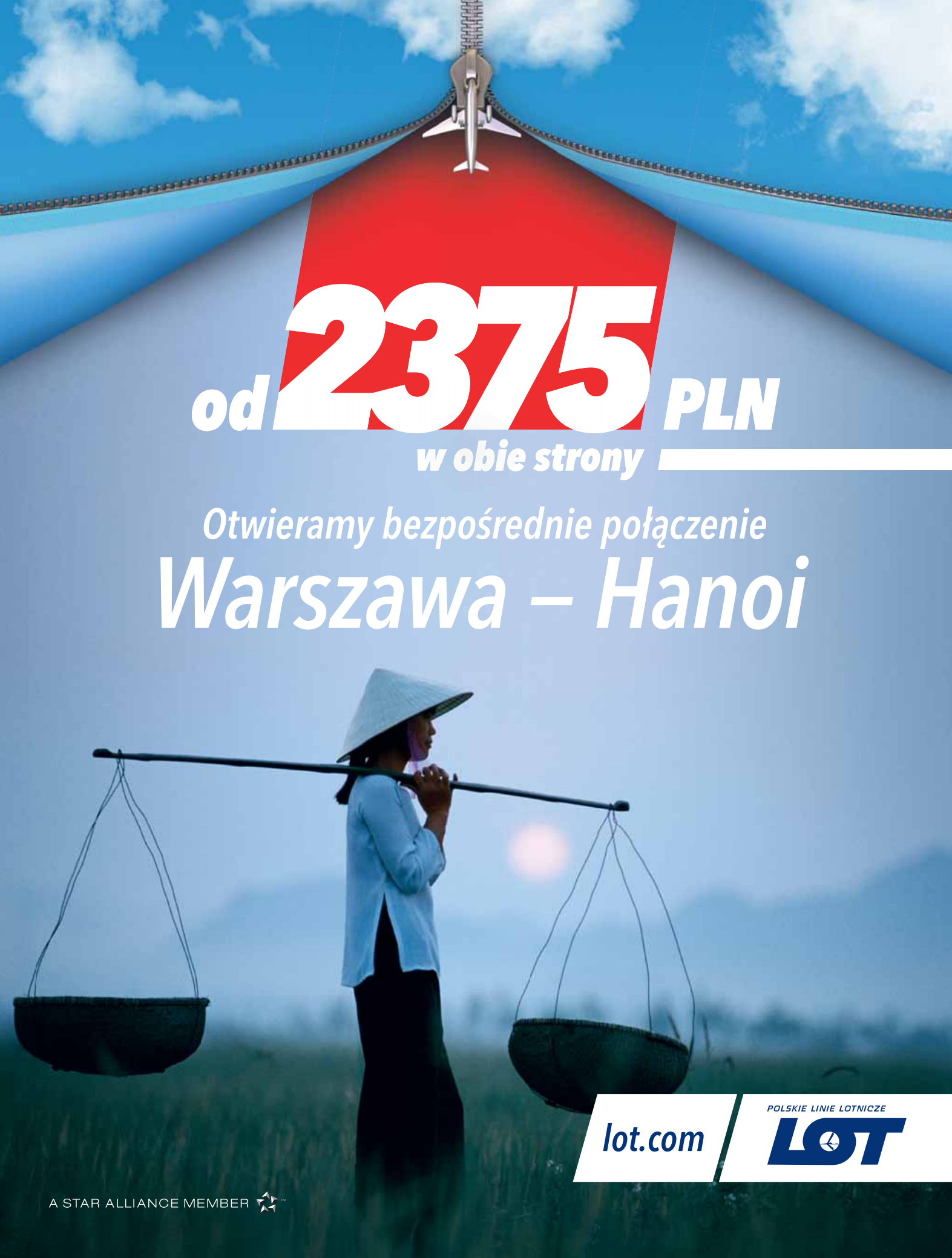
Promocja!

**Nasi Czytelnicy
10% taniej z SAS**

INDEKS 256765



Warszawa ● Mediolan ● Zurych ● Punta Cana ● Egipt ● Land Rover



od **2375** PLN
w obie strony

Otwieramy bezpośrednie połączenie
Warszawa – Hanoi



lot.com

POLSKIE LINIE LOTNICZE

LOT

A STAR ALLIANCE MEMBER 



62



58



34



75



66

4 EDYTORIAL

6 NA TOPIE

Wiadomości z hoteli i linii lotniczych

14 TRIED&TESTED

Warszawa – Zurych – Mediolan, Swiss, klasa biznesowa/ekonomiczna; Warszawa – Praga – Budapeszt, Czech Airlines, klasa biznesowa/ekonomiczna; Warszawa – Nicea, PLL LOT, klasa ekonomiczna; Ossa Congres&Spa; Le Regina Warszawa; Art Hotel Boston Turyn; Dolder Grand Zurych; Maison Moschino Mediolan; Restauracja Papu Warszawa



■ ■ ■ RAPORTY

34 STAMBUŁ

Turecka metropolia jest w tym roku jedną ze stolic kultury.

38 PLL LOT

Zimowa siatka połączeń

40 PRZEWODNIK

Praskie lotnisko Ruzyně

44 AIR CANADA

Kanadyjskie linie lotnicze sięgają po radykalne rozwiązania, by uciec kryzysowi

46 WIZJER

AirFrance i oferta Premier Voyageur

48 ORBIS

Sofitel – powiew luksusu

50 REZIDOR

Oferta konferencyjna pięciu polskich hoteli Radisson Blu

■ ■ ■ KIERUNKI

52 AMSTERDAM

Nowe oblicze, intensywnie rozwijająca się, holenderskiej metropolii

56 WINO

Tajemnice starzenia szlachetnych trunków

■ ■ ■ KONFERENCJE/ WYJAZDY MOTYWACYJNE

58 EGIPT

Turystyczna mekka ma wyjątkowo bogatą ofertę wyjazdów motywacyjnych

■ ■ ■ LIFESTYLE

62 REJS

Silver Spirit – nowa jakość wypoczynku na wodzie.

66 DOMINIKANA

Club Med w Punta Cana

70 WYWIAD BT

Na pytania odpowiada Tomasz Telejko, prezes BENEFIA Towarzystwo Ubezpieczeń SA Vienna Insurance Group

72 TECHNO

Laptop niejedno ma imię

75 BUSINESS MOTO

Nowy Land Rover Freelander – na autostradę i bezdroża

76 MONTREAL

Cztery godziny w Kanadzie

78 BT POLAND IN ENGLISH

82 ZAPYTAJ PIOTRA

Odpowiedzi na wszelkie pytania, związane z podróżowaniem



Świat się zmienia – chciałoby się powiedzieć, gdy prześledzi się to, co dzieje się obecnie w Stambule. Turecka metropolia jest w tym roku jedną z Europejskich Stolic Kultury, a to pociąga za sobą masę inwestycji. Sztambuł przeistacza się na naszych oczach w nowoczesne, otwarte na biznes, miasto. Podobny proces da się zaobserwować w innych miejscach w Europie. Na przykład w Pradze, w której odwiedzamy port lotniczy Ruzyně, czy też w Amsterdamie, gdzie zagospodarowywane są nowe dzielnice, co daje potężny impuls do rozwoju gospodarczego.

W tym numerze zabieramy Państwa także w inne fascynujące podróże, ze szczególnym uwzględnieniem luksusowych (i niezwykle!) hoteli, a z pewnością do takich należą te, które odwiedziliśmy – w Zurychu, Mediolanie, Warszawie i Rawie Mazowieckiej. Zapraszamy także na biznesowe loty do Tokio, Nicei oraz Mediolanu.

Skoro już o biznesie mowa, to nie zapominajmy o drugiej stronie biznesowych podróży, tych rzadkich chwilach, w których możemy znaleźć czas na odpoczynek i relaks. Mamy dla Państwa w tym numerze kilka propozycji naprawdę wysokich lotów. Podróż luksusowym statkiem Silver Spirit to kwintesencja tego, co w rejsach najlepsze: elegancja, świetna kuchnia i bardzo ciekawy program. Wakacje w ośrodku Club Medu na Dominkanie to świetna okazja by „podładować akumulatory”,

tym bardziej, że Punta Cana jest miejscem, o którym trudno zapomnieć. A gdyby ktoś z Państwa znalazł się w Montrealu, to może skorzystać z naszych podpowiedzi i dowiedzieć się, jak wykorzystać tam swój wolny czas.

Na okrasę proponujemy również artykuły, poświęcone winu, nowościom z rynku elektroniki oraz samochodom. Nowe technologie, nowe rozwiązania, nowe propozycje. Tylko wino podobno im starsze, tym lepsze – ale, jak się okazuje, nie do końca, bowiem w produkcji wina też zaszły ogromne przemiany. Cóż, świat się zmienia... Miłej lektury.



Robert Grzybowski
Wydawca BT Poland



Więcej informacji znajdziesz na stronie businessstraveller.pl

Business Traveller Poland

Business Traveller Poland
ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa
tel. +48 22 455 38 14, +fax +48 22 455 38 13
www.businessstraveller.pl

Redaktor naczelny Wojciech Chelchowski
wojtekc@businessstraveller.pl

Zastępca red. naczelnego/sekretarz redakcji
Andrzej Czuba
andrzejc@businessstraveller.pl

Dyrektor artystyczny Dejan Gospodarek
dejan@dwb.pl

Skład/amanie studio CARRY

Wydawnictwo R & S Media Sp. z o.o.
ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa
tel. +48 22 455 38 33, fax+ 48 22 455 38 13

Wydawca Robert Grzybowski
robertg@businessstraveller.pl

Koordynator Wojciech Tyminiński
wojtekt@businessstraveller.pl

Reklama, sponsoring

Wydawnictwo G+J Gruner+Jahr Polska
Sp. z o.o. & Co. Sp. Komandytowa

Agnieszka Wierzbicka-Baxter
Dyrektor Sprzedaży i Rozwoju
Biznesu/Dyrektor Projektu
baxter.a@gjpoland.com.pl

Elżbieta Holubka
Dyrektor Biura Reklamy G+J
holubka.e@gjpoland.com.pl

Małgorzata Pawłowska-Babut
Dyrektor Reklamy Business Traveller Poland
pawłowska.m@gjpoland.com.pl

Małgorzata Antoniewicz
antoniewicz.m@gjpoland.com.pl

Sylvia Stochmialek-Osekowska
osekowska.s@gjpoland.com.pl

Dystrybucja, prenumerata

TM Media, Al. Jana Pawła II, 61/lok 239
tel. +48 22 252 80 38
fax +48 22 252 55 07

Druk

Drukarnia TINTA

Business Traveller

Managing director Julian Gregory
Perry Publications, Cardinal House,
39-40 Albemarle Street, London, W1S 4TE
tel. +44 (0)20 76 47 63 30
www.businessstraveller.com

In the US, Business Traveler is published at 303 Fifth Avenue, 1308, NY 10016, tel 1 212 725 3500. In Germany, Business Traveller is published at Schulstrasse 34, 80634 Munich, tel 89 167 9971, fax 89 167 9937. In Denmark, Business Traveller is published at Rymarksvej 46, 2900 Hellerup, tel 45 3311 4413, fax 45 3311 4414. In Hungary, Business Traveller is published at 1074 Budapest, Munkas utca 9, tel 36 1266 5853. In Hong Kong, Business Traveller Asia-Pacific and China are published at Suite 405 4/F Chinachem Exchange Square, 1 Hoi Wan Street, Quarry Bay, tel 852 2594 9300, fax 852 2519 6846. In the Middle East, Business Traveller Middle East is published jointly by Motivate Publishing, PO Box 2331, Dubai UAE, tel 9714 282 4060, and Perry Publications. In Africa, Business Traveller Africa is published by Future Publishing (Pty) Ltd, PO Box 3355, Rivonia 2128, South Africa, tel 27 11 803 2040.

© 2009 Perry Publications Ltd –
a subsidiary of Panacea Publishing
International Ltd, United Kingdom



BENEFIA Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A. Vienna Insurance Group specjalizuje się w indywidualnych ubezpieczeniach na życie oraz ubezpieczeniach powiązanych z usługami bankowymi.



BENEFIA 
VIENNA INSURANCE GROUP

Stawia sobie za cel oferowanie swoim Klientom najwyższej jakości produktów i usług ubezpieczeniowych.

VIENNA 
INSURANCE GROUP

Właścicielem Towarzystwa jest **VIENNA INSURANCE GROUP** wiodąca austriacka grupa ubezpieczeniowa w Europie Środkowo – Wschodniej ze 180-letnią tradycją.

Wysoki kapitał akcyjny dodatkowo wzmacnia wiarygodność finansową Towarzystwa, jest to jeden z najwyższych kapitałów akcyjnych wśród firm ubezpieczeniowych. Jest gwarancją siły i stabilności Towarzystwa, a z drugiej strony stanowi o potencjale inwestycyjnym firmy i zainteresowaniu akcjonariuszy szybkim rozwojem spółki.



BENEFIA Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A. Vienna Insurance Group
ul. Rydygiera 21, 01-793 Warszawa, tel.: 22 525 11 01, Infolinia 801 106 106, biuro@benefia.pl

LOT TELEGRAM LOT TELEGRAM LOT TELEGRAM LOT TELEGRAM LOT TELEGRAM

Nowy kierunek: Damaszek

PLL LOT uruchamiają kolejne połączenie na Bliski Wschód. Od 2 listopada samoloty LOT-u kursować będą na trasie Warszawa – Damaszek trzy razy w tygodniu. Ceny biletów zaczynają się od 1184 złotych w obie strony.

Nowy kierunek na Bliski Wschód to efekt sukcesu, jakim okazało się połączenie między Warszawą a Bejrutem. Podróż z Warszawy do Damaszku, stolicy Syrii, potrwa 3 godziny i 40 minut, a możliwa będzie 3 razy w tygodniu: we wtorki, czwartki i niedziele. Rejsy będą obsługiwane przez samoloty Embraer 175.



DEJAN GOSPODAREK

LOT wspiera Kampanię na Rzecz Walki z Rakiem Piersi

Polskie Linie Lotnicze LOT bardzo aktywnie zaangażowały się w szeroko zakrojoną Kampanię na Rzecz Walki z Rakiem Piersi. W październiku, który co roku obchodzony jest właśnie, jako miesiąc walki z rakiem piersi, personel pokładowy samolotów naszego rodzimego przewoźnika, będzie nosił symboliczne różowe wstążeczki wpięte w klapy mundurów.

W Polskich Liniach Lotniczych LOT pracuje wiele kobiet, w tym około sześćset stewardes i aż dziewięć pań za sterami samolotów. Poza symbolami walki z rakiem piersi w klapach mundurów, informacje na temat kampanii przekazywane będą także podczas zapowiedzi pokładowych, natomiast ulotki na temat walki z rakiem piersi dostępne będą w biurach i kabinach LOT-u w całym kraju.

Ku Francji

Z okazji Święta Niepodległości Francji na wszystkich rejsach LOT-u do i z tego kraju serwowane były bajaderki z francuską flagą. Pasażerowie obchodzili już na pokładach samolotów LOT-u m.in. Dzień Świętego Marcina, święto miłośników wina Beaujolais Nouveau, Międzynarodowy Dzień Pizzy, Thusty Czwartek oraz Walentynki.

Alamo Auto na zawołanie

Pośród wielu wypożyczalni samochodów firma Alamo jest jedną z tych, które klienci na świecie wybierają najchętniej. U nas jest jeszcze niezbyt znana, ale zapewne wkrótce się to zmieni. Alamo powstała w 1974 roku w St. Louis. Jest obecnie największą firmą wynajmującą samochody klientom międzynarodowym przebywającym na terenie Ameryki Północnej oraz częścią globalnego zrzeczenia Europcar, kreującego największą na świecie sieć firm wynajmujących samochody. To chociażby jest gwarancją usługi na najwyż-

szym poziomie. Piętnaście lat temu firma Alamo, jako pierwsza, wprowadziła internetowy system rezerwacyjny, obecnie ma w Stanach 159 kiosków do samodzielnej obsługi.

Samochody z charakterystycznym logo Alamo wypożyczyć już można w Polsce na większości lotnisk i w dużych miastach.

Od kilku miesięcy przedstawicielem Alamo w naszym kraju jest firma Globair. Wszelkich szczegółów szukajcie na globairgroup.com/Poland/alamopl.



Marriott otwiera

Ten hotelowej marki przedstawiać nikomu nie trzeba. Marriott od ponad pół wieku jest obecny na wszystkich kontynentach. W tej chwili firma dysponuje niemal 500 hotelami w 60 krajach. Wiele nowych projektów zostanie wdrożonych w ciągu najbliższych kilku lat. Do roku 2016 sieć powiększy się o kolejne 43 placówki – 12 z nich otwartych zostanie w Stanach Zjednoczonych, pozostałe w Azji, na Bliskim Wschodzie i w Afryce. Europejska destynacja jest w planach firmy tylko jedna – jeszcze w tym roku ruszy hotel w rosyjskim Krasnodarze (264 pokoje). Najbliższe plany to także Szanghaj, Atlanta oraz stolica Ghany, Akra.

Fördelar.

Czyli po polsku **korzyści**.

Economy Extra – ekonomiczna klasa premium.

Oferujemy wygodne rozwiązania zarówno w podróży służbowej, jak i prywatnej dla pasażerów, którzy oczekują więcej korzyści w przystępnej cenie. **Economy Extra** łączy przywileje klasy Business z cenami z klasy ekonomicznej. Korzystaj z odprawy dla klasy Business, większych limitów bagażowych oraz szeregu udogonień stwarzających komfortowe warunki do pracy i odpoczynku w specjalnie wydzielonej kabinie.

Specjalnie dla czytelników Business Traveller Poland przygotowaliśmy poniższą ofertę.

**Gdańsk, Poznań, Warszawa →
Bangkok
Chicago
Nowy Jork
Pekin
Tokio
Waszyngton**

10% taniej

Korzyści klasy Economy Extra:

- Odprawa dla klasy Business
- Fast Track na wybranych lotniskach
- Większe limity bagażowe (30kg, do USA 2x)
- Osobna, wydzielona kabina
- Audio/ video na życzenie – osobiste
- Możliwość podłączenia laptopa
- Posiłki oraz napoje w cenie biletu
- Elastyczne taryfy – zmiana rezerwacji bez opłat
- 150% punktów EuroBonus.



Kopenhaga Helsinki Oslo Sztokholm oraz ponad 60 miast w Skandynawii

flysas.pl



A STAR ALLIANCE MEMBER 

Oferta dostępna dla czytelników Business Traveller Poland w biurach SAS na lotniskach w Gdańsku, Poznaniu i Warszawie w dniach 01.09.2010 – 30.09.2010 obejmująca bilety zakupione w klasie Economy Extra na rejsy w obie strony z Polski do Bangkoku, Chicago, Nowego Jorku, Pekinu, Tokio i Waszyngtonu. W celu skorzystania z oferty specjalnej prosimy o kontakt z numerem infolinii SAS: 022 8 500 500. Oferta obejmuje tylko rejsy operowane przez SAS. Zniżka ważna na hasło „Business Traveller”. Dana oferta nie łączy się z innymi ofertami.

„Szczęście Dzieci” w krakowskim Radissonie

Krakowski hotel Radisson Blu rozpoczął akcję pod hasłem „Child’s Happiness”. Polega ona na sprzedaży kolorowych bransoletek – cegiełek, z których dochód zostanie przeznaczony na rzecz domu dziecka im. Jana Brzechwy w Krakowie. W ciągu pierwszych dni akcji, goście miszkający w hotelu Radisson Blu w Krakowie zakupili około pięciuset zielono-niebieskich bransoletek. Największą popularnością cieszą się one wśród grup turystycznych, ale chętnie kupują je także goście indywidualni i klienci biznesowi. Każda sprzedana bransoletka to równowartość kwoty 5 złotych na rzecz domu dziecka. Bransoletki można zakupić w hotelowej recepcji oraz barze Salt&Co.



AIRBUS: SAMOŁOT PRZYSZŁOŚCI

Podczas ostatnich Targów Lotniczych w Farnborough Airbus przedstawił koncepcję samolotu przyszłości. Wizja, zaprezentowana przez firmę, pokazuje, jak transport lotniczy może wyglądać w 2050 roku – a nawet już w 2030, jeśli rozwój technologiczny utrzyma swoje tempo. Eksperci Airbusa opracowali projekt będący ucieleśnieniem „marzeń inżynierów lotnictwa”, który pozwoliłby sprostać oczekiwaniom pasażera przyszłości. Długie, smukłe skrzydła, częściowo ukryte w nich silniki, wykrzywiony na kształt litery U ogon i lekki, „inteligentny” kadłub – wszystkie te elementy zostały zaprojektowane z myślą o zmniejszeniu oddziaływania samolotu na środowisko, czyli o jego ekologicznych walorach. W efekcie ultranowoczesny samolot cechuje się mniejszym zużyciem paliwa, zredukowaną emisją spalin, obniżoną emisją hałasu i większym komfortem.



Akademia w Hiltonie

W hotelu Hilton Gdańsk rozpoczął się cykl kulinarnych warsztatów, których uczestnicy nie tylko będą mogli poznawać hotel „od kuchni”, zgłębiając tajniki przyrządzania wykwintnych dań przez szefa kuchni – Adama Woźniaka, ale także odkrywać sekrety enologii pod okiem Marka Kondrata i słynnych somellierów. Warsztaty będą uczyć sztuki łączenia potraw z winem, tak by stworzyć perfekcyjny duet i wydobyć głębię smaku. Każde ze spotkań będzie miało motyw przewodni.



BRITISH AIRWAYS

AA
American Airlines

IBERIA

IBERIA, BA, AA: WSPÓLNA SPRAWA

Linie lotnicze British Airways, American Airlines i Iberia otrzymały zgodę Komisji Europejskiej na przystąpienie do umowy o współpracy na trasach transatlantyckich. Wzmocni to konkurencyjność, umożliwiając sojusznikowi oneworld rywalizację na równych zasadach z innymi sojuszami światowymi posiadającymi już zwolnienia antymonopolowe. Dzięki temu klienci będą mieli do dyspozycji lepsze połączenia, udoskonalone

harmonogramy lotów, a tym samym będą mogli skorzystać z wygodniejszych połączeń. „Zyskają na tym również polscy klienci, którym będziemy mogli zaoferować możliwość tańszych połączeń, zwiększonych możliwości zbierania mil w programie lojalnościowym, a także wzajemnie udostępniony przez linie lotnicze wstęp do poczekalni na lotnisku” – powiedziała Anna Ingham-Grant, Commercial Manager East Central Europe British Airways.

SINGAPORE AIRLINES Nowa BUSINESS CLASS

najbardziej przestronna jaką widział świat



Nasza nowa Business Class – najbardziej obszerna w swojej kategorii, zapewnia luksus wypoczynku w czasie lotu. Wyjątkowy fotel rozkłada się w największe, idealnie płaskie łóżko, na którym możesz wyciągnąć się swobodnie.

- Boeing 777-300ER codziennie: z Frankfurtu, Monachium, Londynu, Mediolanu do Singapuru i dalej
- Airbus 380: dwa razy dziennie z Londynu, codziennie z Paryża, Zurichu do Singapuru i dalej

Od 1 września 2010 wprowadzamy dwa dodatkowe rejsy Monachium-Singapur, a więc połączenie na tej trasie będzie codziennie.

singaporeair.com


**SINGAPORE
AIRLINES**
A great way to fly

A STAR ALLIANCE MEMBER



Alitalia dołącza do transatlantyckiej joint venture

Włoskie linie lotnicze Alitalia dołączyły do Grupy Air France KLM i Delta Air Lines jako członek wiodącej transatlantyckiej joint venture w lotnictwie pasażerskim. Na podstawie tej, funkcjonującej od kwietnia 2009 roku, wielostronnej umowy powstała wspólna, skoordynowana sieć połączeń dla klientów korzystających z lotów przez Atlantyk, pozwalająca należącemu do niej liniom lotniczym dzielić się przychodami i kosztami na trasach transatlantyckich. Dzięki porozumieniu pasażerowie mają wygodny dostęp do największej na świecie sieci połączeń transatlantyckich, oferującej codziennie prawie 250 lotów i około 55 000 miejsc, teraz obejmującej również 20 codziennych lotów transatlantyckich do 5 portów lotniczych w USA z Rzymu i Mediolanu Malpensa. Po dodaniu Alitalii joint venture reprezentuje około 26 procent łącznych zdolności przewozowych wszystkich przewoźników na trasach przez Atlantyk, a jej roczne przychody szacowane są na ponad 10 miliardów USD.



DEJAN GOSPODAREK

Air France i Disneyland

Dorośli płacą w Disneylandzie tyle, co dzieci – to oferta specjalna dla klientów linii lotniczych Air France, które wraz ze znanym podparyskim parkiem rozrywki przygotowały specjalne jednodniowe wejściówki. Każdy dorosły pasażer Air France ma szansę zaoszczędzić blisko 30% na cenie biletu wstępu, czyli zapłacić tyle, co dziecko: 48 euro. Oferta ważna jest na cały dzień, na obydwie podparyskie parki rozrywki – park Disneyland i park Walt Disney Studios. Wszystkie atrakcje wliczone są w cenę biletu. Dojazd z centrum Paryża jest prosty

i szybki – kolej podmiejska dojeżdża pod sam park z Pól Elizejskich czy okolicy katedry Notre Dame w około 40 minut. Z kolei z lotniska Roissy/Charles de Gaulle, Terminale 2D i 2F do Disneylandu kursuje bezpośredni autokar, przejazd zabiera ok. 45 minut. Ulgowe bilety rezerwować można online na disneylandparis.com/airfrance albo kupić przy bramie parku okazując kopię biletu Air France, kartę pokładową na rejs z Warszawy do Paryża oraz dowód osobisty lub paszport. Oferta specjalna obowiązuje na wizyty do 3 października 2010 włącznie.



DISNEY

PANNY MŁODE DLA CHOREGO MALUCHA

Od kilku lat w Poznaniu odbywa się akcja charytatywna „Panny Młode podbijają miasto dla chorego Malucha!”. W sierpniu tego roku została zorganizowana po raz trzeci. Miała postać sesji fotograficznej z udziałem, panien młodych i modelek w ślubnych sukniach. Sesja miała miejsce w kilku miejscach Poznania, swoich wnętrz użyczył m.in. hotel Sheraton. Zdjęcia są przekazywane firmom, wspierającym akcję.

Tegoroczna sesja odbyła się na rzecz 5-letniego Maciusia Krefta, chorego na padaczkę i autyzm, którego matka zostawiła w szpitalu i został adoptowany przez jedną z lekaerek. Ten mały Poznańczyk potrzebuje intensywnej rehabilitacji, a wspiera go obecnie jedynie mama. Tata chłopca miał poważny wypadek samochodowy i sam walczy o odzyskanie sprawności. Strona Macia www.maciuszka.123strona.pl.

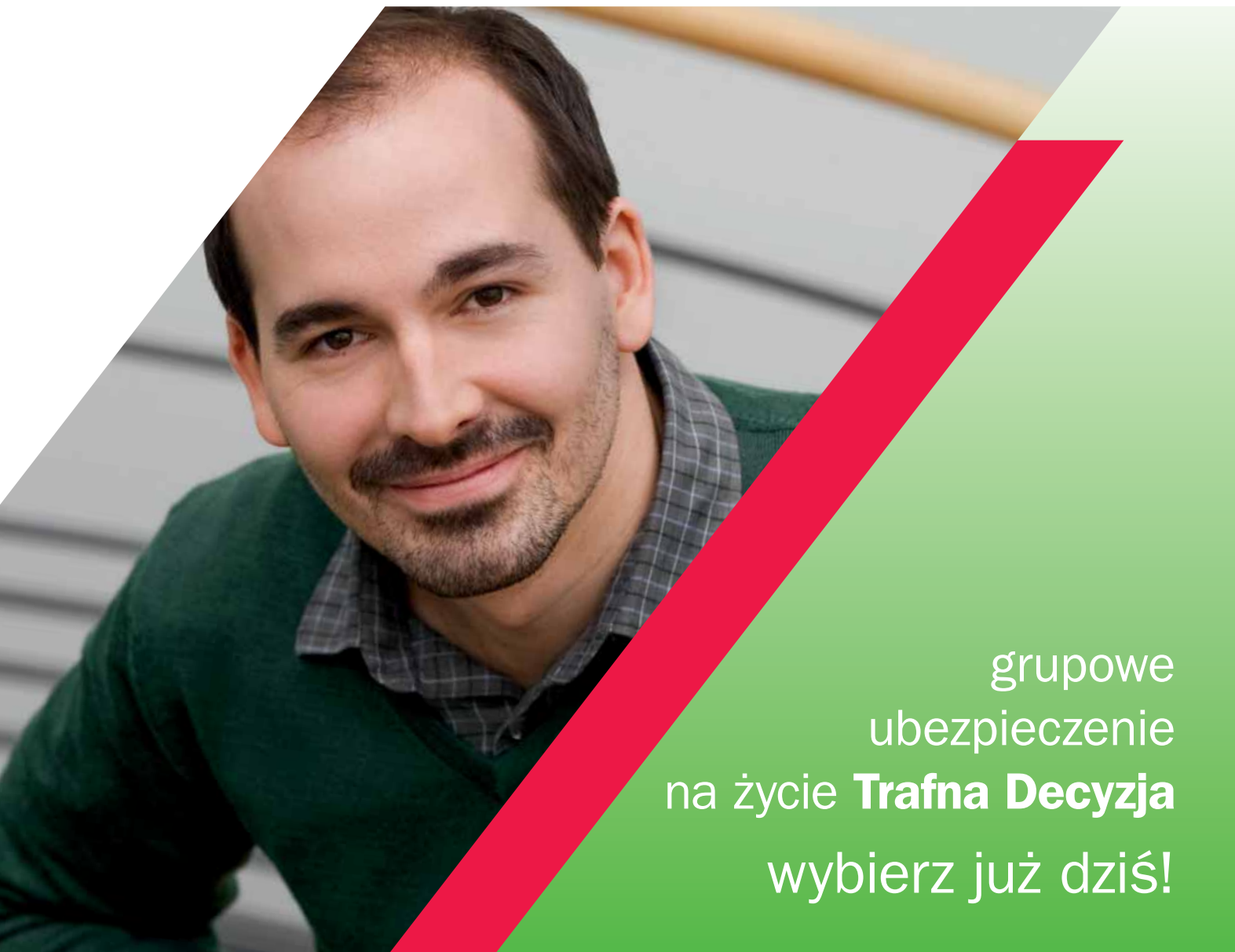


Max Sałuda zwycięża w Międzyzdrojach

W dniach 14-15 sierpnia na polu golfowym Amber Baltic rozegrano czwarty turniej golfowy z serii Deutsche Bank Pro-Am Tour (pula nagród 15 000 zł). W zawodach wzięło udział prawie stu graczy. Najlepszy okazał się szczecinianin Max Sałuda z klubu Binowo Park. Z rewelacyjnym wynikiem -8 obronił zeszłoroczny tytuł, wyprzedzając drugiego amerykańczyka Petera Bronsona oraz Anglika Mike'a O'Briena. To był trzeci zawodowy tytuł Sałudy w tym sezonie. Dzięki temu wysunął się na prowadzenie w rankingu generalnym Deutsche Bank Pro-am Tour przed finałowym turniejem rozgrywanym w Warszawie 18-19 września.

ubezpieczenia

moi pracownicy są dla mnie ważni /
wybieram dla nich ubezpieczenie AXA



grupowe
ubezpieczenie
na życie **Trafna Decyzja**
wybierz już dziś!

0801 200 200
axa.pl

więcej / niż standard



Nowości Finnaira

Finnair otwiera nową trasę – od 30 maja 2011 roku będzie oferować codzienne loty do Singapuru. Linie chcą zostać jednym z trzech największych przewoźników obsługujących połączenia pomiędzy Azją a Europą oraz planują dalsze zwiększanie liczby lotów do Azji. Finnair pragnie również zostać przewoźnikiem najczęściej wybieranym przez polskich pasażerów podróżujących do Azji, dzięki najlepszym połączeniom z przesiadką w Helsinkach. Finnair będzie jedyną linią lotniczą oferującą codzienne połączenie pomiędzy Singapurem a Europą Zachodnią w ramach rozkładu lotów dostosowanego do potrzeb pasażerów podróżujących w celach biznesowych. Tymczasem już teraz fińskie linie zmieniają przepisy dotyczące zasad przewożenia bagażu. Od początku września pasażerowie klasy ekonomicznej będą uprawnieni do tego, by w cenie biletu zabrać ze sobą jedną sztukę bagażu o wadze do 23 kilogramów (poprzedni limit był niższy o 3 kilogramy). Maksymalny wymiar bezpłatnego bagażu nie powinien przekraczać 158 centymetrów (jest to suma wysokości, długości oraz szerokości). Pasażerowie podróżujący w klasie biznesowej, posiadacze kart Finnair Plus Platinum, Gold oraz Silver, a także posiadacze biletów w klasie ekonomicznej, kosztujących więcej, mogą zabrać bezpłatnie dwie sztuki bagażu – każda ważąca 23 kg, czyli w sumie 46 kilogramów.



Air Baltic i Rezidor razem

Sieć hotelowa Rezidor podpisała porozumienie z szybko rozwijającą się łotewską linią lotniczą Air Baltic. Na mocy tego porozumienia wszyscy pasażerowie linii lotniczej, którzy biorą udział w jej programie lojalnościowym, polegającym na zbieraniu promocyjnych mil w ramach BalticMiles,

zarabiają w dwóch sieciach Rezidora dodatkowe mile. Za pobyt w hotelu sieci Radisson Blu lub Park Inn w Europie, Azji czy na Bliskim Wschodzie można otrzymać 500 mil. Air Baltic ma już ponad 20 partnerów w programie lojalnościowym – mile można wymieniać na bilety lotnicze i promocyjne zakupy.



RT Monopol Jazz – nowy styl

Hotel RT Monopol Jazz – unikatowe miejsce na mapie artystycznego Krakowa, jest nowym skrzydłem Hotelu RT Monopol, którego otwarcie planowane jest na początek października tego roku.

Motywy przewodnim dominującym w pokojach i całym obiekcie jest muzyka jazzowa. Nowe skrzydło zostało zaprojektowane z myślą o gościach poszukujących niebanalnych i niezapomnianych wnętrz, którzy docenią awangardę i zupełnie nowe doznania estetyczne.

Hotel oddaje do dyspozycji klientów osiemnaście klimatyzowanych i tematycznie urządzonych pokoi. Jedyna w swoim rodzaju kolorystyka pokoi (czarne, białe lub szare) w połączeniu z oryginalnym, nawiązującym do jazzu wystrojem wnętrz, mają dostarczyć niezapomnianych wrażeń estetycznych. W każdym pokoju znajdują się: łazienka, telefon, TV - LCD z telewizją satelitarną, klimatyzacja oraz WiFi.

Hotel jest usytuowany w centrum miasta, w odległości kilku kroków od Rynku Głównego.



Aukcja charytatywna w Hilton Gdańsk

4 września 2010 roku podczas uroczystej Gali z okazji otwarcia hotelu Hilton Gdańsk, odbędzie się aukcja charytatywna dzieł sztuki, którą honorowym Patronatem objął Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz. Dochód z aukcji przeznaczony będzie na wsparcie nowego projektu Stowarzyszenia Pomocy Osobom Autystycznym w Gdańsku – budowy group-home'u – małej przyjaznej placówki stałego pobytu dla dorosłych osób z autyzmem. Group-home nazwany będzie imieniem Arkadiusza Rybickiego, wybitnego orędownika praw osób z autyzmem na forum Parlamentu, tragicznie zmarłego w katastrofie pod Smoleńskiem.



wycofuje
MD

Skandynawski przewoźnik podjął strategiczną decyzję o stopniowym wycofaniu z eksploatacji wszystkich swoich maszyn typu MD 90-30. Linie mają obecnie osiem maszyn tego typu, których średni wiek sięga około 13 lat. Do przyszłorocznych wakacji żadnego z tych samolotów nie będzie już w szeregach SAS – na mocy podpisanego już porozumienia zostaną sprzedane jednemu z przewoźników w Stanach Zjednoczonych.

Bezpłatne łącze internetowe! W biznesie dobra sieć to podstawa.

Bezpłatny dostęp do Internetu dla gości hotelowych oraz uczestników konferencji w ponad 200 hotelach* w Europie, Afryce i Bliskim Wschodzie.



* Aby uzyskać pełną listę hoteli sprawdź www.radissonblu.com/freebroadband

00800 353 1265
radissonblu.com

Radisson **BLU**
HOTELS THAT LOVE TO SAY YES!



TRIED & TESTED

W SAMOLOCIE: WARSZAWA – ZURYCH – MEDIOLAN

Swiss Airlines Fokker 100

klasa ekonomiczna

INFO Moja marszruta przewidywała dość intensywne podróżowanie w ciągu kilkudziesięciu godzin na trasie Warszawa – Zurych – Mediolan i z powrotem. Zacząłem od lotu do Zurychu szwajcarskimi liniami SWISS. Jeszcze niedawno był to strategiczny partner polskiego LOT-u. Teraz w imieniu SWISS rejsy z Warszawy wykonuje Contact Air. Do Zurychu dotrzeć można, wliczając rejsy prowadzone wspólnie z LOT, pięć razy w ciągu dnia. Pierwszy rejs jest o godzinie 7:45, potem o 9:45, kolejny o 14:40 i 17:00, zaś ostatni o 19:50.

ODPRAWA Lot LX 1343 startuje o godzinie 9:45. Na lotnisku pojawiłem się w lipcowy skwarny dzień, kilkadziesiąt minut przed terminem wylotu. Dzień wcześniej odprawiłem się przez Internet, więc ominęło mnie oczekiwanie w kolejkach. Miałem także tylko bagaż podręczny, zatem z wydrukowaną w domu kartą pokładową, na której widniało miejsce 10A, poszedłem do stanowisk kontroli bagażowej. Do plastikowych pojemników włożyłem wszystko, co miałem w kieszeniach, rozpakowałem też laptopa. Kilka minut później byłem już w sekcji pasażerskiej.

WEJŚCIE NA POKŁAD Do wejścia B39 doszedłem niemal dokładnie w momencie ogłoszenia boardingu. Kolejka oczekujących z kartami pokładowymi i dowodami tożsamości w rękach posuwała się sprawnie, choć obłożenie lotu było niemal całkowite i chętnych na dostanie się na pokład była niemal setka.

Przed samolot dojechalśmy autobusem. Transfer po płycie lotniska zajął kilka minut.

MIEJSCE Fokker 100 to samolot zdobywający coraz większą popularność. Może zabrać na pokład 100 pasażerów, jest wygodny i nowoczesny. Napędzają go silniki Rolls-Royce'a. Fotele ustawione są w konfiguracji 3+2. Miejsce miałem przy oknie w rzędzie z dwoma fotelami, jak się okazało, przy wyjściu awaryjnym, więc oparcie fotela zostało zablokwane i nie można go wychylać. Jeszcze przed startem przesiadłem się o dwa rzędy do przodu.

LOT Jak na szwajcarską precyzję przystało, push back odbył się idealnie o 9:45. Niestety, kołowanie do startu zajęło pilotom ponad 20 minut, tak długo czeka się czasem na warszawskim lotnisku, szczególnie gdy względy techniczne wyłączają jeden z dwóch pasów.

Sześć minut po starcie zgłosiła sygnalizacja „zapiąć pasy”. Kilka chwil później obsługa rozpoczęła serwis. W klasie ekonomicznej podawano wodę, sok pomarańczowy i jabłkowy, białe i czerwone wino, kawę oraz herbatę. Posiłkiem była bułka nadziewana czekoladą.

PRZYLOT Dolecieliśmy na miejsce zgodnie z planem. Punktualnie o 11:50 Fokker dotknął kołami pasa lotniska w Zurychu.

KONTYNUACJA PODRÓŻY

ODPRAWA Następnego dnia przyjechałem na lotnisko w Zurychu nieco po godzinie 11:00, bowiem na 12:25 przewidywany był ciąg dalszy mojej podróży – lot LX 1628 do Mediolanu. W porównaniu z poprzednim, wydawał się w zasadzie żabim skokiem. Tym razem skorystalem z jednej z wielu maszyn, dzięki

którym pasażer może odprawić się sam.

Trwa to zaledwie kilka minut – można wybrać samemu miejsce, jakie się chce zajmować w samolocie. Ja zdecydowałem się na 17B przy przejściu. Miałem nadal bagaż podręczny, więc kontrola bagażu była równie szybka jak odprawa.

WEJŚCIE NA POKŁAD Boarding rozpoczęto punktualnie w południe. Przebiegał bardzo sprawnie. Z odcinkiem karty pokładowej w dłoni szedłem do czekającego autobusu – w kilka chwil dotarliśmy do czekającego na nas samolotu – ponownie był nim Fokker 100.

Mój bagaż wylądował w schowku ponad głowami pasażerów. Miejsce 17B to optymalne rozwiązanie, choć na tak krótkiej trasie w zasadzie nie miało to zbyt dużego znaczenia.

Tuż przed startem głos zabrał kapitan – powitawszy nas na pokładzie zapowiedział, że ten rejs kierowany będzie przez drugiego pilota.

LOT Tak jak dzień wcześniej push back odbył się idealnie w zgodzie z rozkładem lotu. Po 10 minutach byliśmy już w powietrzu. Personel ruszył z serwisem – wymagało to wyjątkowej organizacji, biorąc po uwagę fakt, że tak naprawdę za moment wypadało przygotowywać się do lądowania. Zaoferowano nam w klasie ekonomicznej wodę, colę, piwo, białe i czerwone wino oraz kawę lub herbatę.

PRZYLOT Od startu z Zurychu minęło 35 minut – w takim czasie znaleźliśmy się na lotnisku Malpensa w Mediolanie.

OCENA Bardzo sprawną podróż, zarówno z Warszawy, jak i trwająca bardzo krótko, z Zurychu do Mediolanu: wygodny samolot, solidna obsługa.



W SAMOLOCIE: MEDIOLAN – ZURYCH – WARSZAWA

Swiss Airlines Fokker 100 klasa biznes

INFO Połączeń na bardzo krótkiej trasie z Mediolanu do Zurychu, co zajmuje niewiele ponad pół godziny, SWISS oferuje codziennie sześć. Pierwszy rejs jest już o godzinie 7:10, zaś ostatni o 20:00.

ODPRAWA Lot, który wybrałem, startował z lotniska Malpensa o 15:00. Przyjechałem na godzinę przed terminem. Tym razem miałem ze sobą sporo bagażu, ale na szczęście bilet w klasie biznes, więc procedury stały się bajecznie proste.

Przy stanowisku dla pasażerów „biznesu” nie było żywego ducha. Bez zwłoki zatem nadałem swój bagaż bezpośrednio do Warszawy i poszedłem do kontroli bagażowej. Tu czekało kolejne ułatwienie, fast track security, czyli specjalne stanowisko szybkiej kontroli.

LOUNGE Dzięki błyskawicznej odprawie i kontroli miałem na tyle dużo czasu, że postanowiłem odwiedzić salonik business lounge – co powinniśmy tłumaczyć jako poczekalnia, ale brzmi to po polsku dramatycznie (od razu widzę odrapane ławki na Centralnym). Na lotnisku Malpensa linie SWISS prowadzą go wspólnie z Lufthansą – przepustką jest karta pokładowa w klasie biznesowej. Pasażerów było niewielu. Pośród oferowanych czekających przekąsek były chipsy, jabłka oraz oliwki. Do picia miały być soki, napoje gazowane, piwo oraz wino – niestety to ostatnie reprezentowały dwie puste butelki. Nie ukrywam, że nieco mnie to wszystko zdziwiło, zainteresowanie pasażerami w salonie ze strony obsługi było raczej mizerne.

WEJŚCIE NA POKŁAD Zapowiadany na godzinę 14:35 boarding ogłoszono punktualnie (znowu, zaczynało być to

nudne), skorzystałem z szybkiej ścieżki dla posiadaczy kart w klasie biznesowej i po chwili byłem w autobusie, który zawiózł nas do samolotu. Ponownie był to Fokker 100 – szybko zająłem miejsce 2F. Klasy w Fokkerze nie są sztucznie wydzielone za pomocą chociażby ruchomej zaslonki. Jednak różnicę pasażerowie mogą odczuć niemal natychmiast, dzięki doskonałemu serwisowi.

LOT Kiedy mijała 15:00, samolot ruszył w kierunku pasa startowego. Kołowanie zajęło około 7 minut. Tyle samo czekała z rozpoczęciem serwisu obsługa, aż nie wyłączono sygnalizacji „zapiąć pasy”.

Po chwili pasażerowie klasy biznesowej zostali poczęstowani wodą i rozdano im wilgotne chusteczki. Po kilku minutach zaoferowano kanapkę z serem lub salami oraz napoje: soki, kawę, herbatę, wino i oczywiście szampana. Tak obfity serwis na tak niezmiernie krótkiej trasie to rzecz godna najwyższej oceny. W powietrzu spędziliśmy niespełna 40 minut.

PRZYLÓT W Zurychu byłem o godzinie 15:50, miałem więc ponad godzinę do wylotu samolotu do Warszawy – mogłem zatem skorzystać z business lounge i sprawdzić, czy tutejszy salonik jest lepszy niż na włoskim lotnisku. Znalazłem się tam po kilkunastu minutach spacerze.

LOUNGE Tuż po wejściu i okazaniu karty pokładowej, wiedziałem, że dobrze zrobiłem. SWISS Business Lounge to przestronny, utrzymany w nowoczesnej stylistyce salon o powierzchni 1100 metrów kwadratowych. Jest tam 216 wygodnych foteli, bezpłatny dostęp do bezprzewodowego Internetu, kącik komputerowy, prysznice, dobry bufet oraz Sony

Playstation dla amatorów rozrywek. W wielu miejscach wiszą duże ekrany informacyjne, a na piętrze mieści się raj dla palaczy – liczący aż 91 miejsc Smoker's Bar.

WEJŚCIE NA POKŁAD Zapowiedziany na 16:55 boarding ruszył właśnie o tej godzinie. Skorzystałem ponownie z fast track security oraz osobnej kolejki dla pasażerów „biznesu”. Z wyjścia A73 trafiłem rękawem na pokład Fokkera 100 i zająłem fotel 3A.

LOT Jak należało przypuszczać, push back ponownie odbył się punktualnie co do minuty. Wystartowaliśmy o 17:25. Już po kwadransie na rozkładany stolik podano sałatkę z roszponki, wołowinę z kluskami ziemniaczanymi i fasolką oraz żółty ser. Oferowane napoje były takie jak podczas poprzedniego rejsu, z szampanem na czele.

PRZYLÓT Skoro jako godzinę przylotu do Warszawy podawano 19:10, nie było innego wyjścia i właśnie o tej godzinie zjawiliśmy się na Okęciu.

OCENA Klasa biznesowa w SWISS to bardzo dobry wybór – solidny i dobry serwis, niezwykła punktualność. Na osłodę tabliczka czekolady dla wszystkich pasażerów, na zakończenie każdego rejsu.

Janusz Koźmiński



BUSINESS CLASS

ECONOMY CLASS

Toaleta

Kuchnia

Szafka

FAKTY

UKŁAD SIEDZEŃ 3+2

ODLEGŁOŚĆ

MIEDZY OPARCAMI 78,7 cm

SZEROKOŚĆ FOTEŁA 46,3 cm

KONTAKT swiss.com

TRIED & TESTED

W SAMOLOCIE: WARSZAWA – PRAGA

Czech Airlines Airbus 319

klasa biznes

INFO Czeskie linie lotnicze CSA oferują loty z Warszawy do Pragi codziennie. W tygodniu rejsy odbywają się trzykrotnie w ciągu dnia, o godzinie 9:00, potem 14:25, a następnie 18:50. Ja leciałem lotem porannym, samolotem Airbus 319.

ODPRAWA Na lotnisku pojawiłem się kwadrans po godzinie ósmej, a zatem nieco późno, biorąc pod uwagę, że lot rozpoczął się o dziewiątej – poranne warszawskie korki ostatnio potęgują się wokół portu lotniczego w Warszawie, a to ze względu na liczne prace drogowe, które w znacznym stopniu ułatwiają komunikację w tym rejonie. Moje spóźnienie nie okazało się jednak aż tak wielkim problemem, w końcu bilet klasy biznes daje pewne i oczywiste przywileje. Leciłem bez bagażu, odprawiłem się przy pustym stanowisku check in, a potem skorzystałem z wejścia security dla Business Class, było tam tylko kilka osób, zatem wszystko przebiegło bardzo sprawnie i bez kłopotów.

WEJŚCIE NA POKŁAD Choć na lotnisko dotarłem późno, to już na pokład samolotu wszedłem jako pierwszy. Boarding rozpoczął się o godzinie 8:40 i dokładnie o tej godzinie przemaszerowałem przez rękaw na pokład Airbusa linii CSA.

FAKTY

UKŁAD SIEDZEŃ 3+3

ODLEGŁOŚĆ

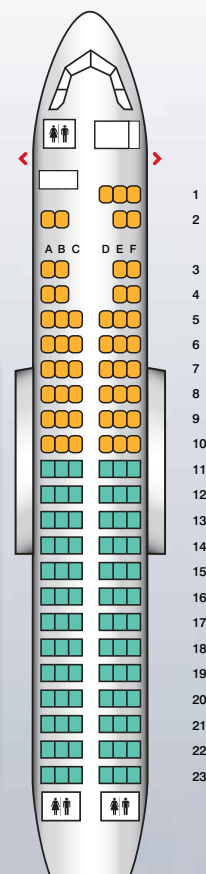
MIEDZY OPARCAMI 80 cm

SZEROKOŚĆ FOTEŁA 45,7 cm

KOSZT Cena biletu w jedną stronę z Warszawy do Pragi, rezerwowana bez promocji na stronie internetowej przewoźnika na początek września (wraz ze wszystkimi opłatami), wynosiła 7628 koron czeskich (1230 PLN).

KONTAKT csa.cz

MIEJSCE Miałem miejsce 2D, przy przejściu. Kabina klasy biznes ma z lewej strony dwa rzędy, a z prawej trzy – w każdym z nich są 3 fotele, przy czym środkowy pozostaje pusty. Daje to w sumie dziesięć miejsc dla pasażerów biznesowych. To wygoda dodatkowa, bo trzeba przyznać, że samoloty Airbus znane



BUSINESS CLASS

ECONOMY CLASS

Toaleta



są z komfortu – siedzi się w nich wygodnie, miejsca na nogi jest sporo.

LOT Push back odbył się punktualnie o godzinie 9:00, a już pięć minut później samolot znajdował się w powietrzu. Airbusy mają bardzo dobre wyciszenie, dzięki czemu podczas lotu nie przeszkadza hałas. Można było skupić się na pracy, ta jednak nie potrwała zbyt długo, bo trzeba było przerzucić zainteresowanie na posiłek, który zaserwowała sprawną i uśmiechniętą obsługa. Na śniadanie złożyły się: sałatka owocowa, szynka, ser, pomidor, dżem, pieczywo, do wyboru napoje chłodzące, a także kawa lub herbata. W całej kabinie pasażerskiej znajdują się małe, wiszące pod sufitem, opuszczane ekrany, na których można było obejrzeć instrukcje bezpieczeństwa, przebieg trasy lotu, informacje o lotnisku Ruzyně i o samej Pradze. Na pokładzie jest prasa, obsługa oferuje dzienniki i magazyny, w tym naszego polskiego Business Travellera.

PRZYLÓT Do Pragi dotarliśmy punktualnie – już dwie minuty po dziesiątej powitało nas lotnisko Ruzyně. Po wyjściu przez rękaw mogłem skierować się do przejścia tranzytowego, czekała mnie bowiem dalsza podróż do Budapesztu.

OCENA Komfortowa podróż wygodnym samolotem. Bardzo dobry serwis.

W SAMOLOCIE: PRAGA – BUDAPESZT

Czech Airlines ATR 42 klasa ekonomiczna



KONTYNUACJA Po wylądowaniu na Ruzyně, miałem nieco czasu do odlotu do Budapesztu – mój samolot startował o 11:55. Poświęciłem go na krótki spacer i kolejną tego dnia kawę. Czeskie linie lotnicze oferują aż 5 połączeń dziennie z Budapesztem.

ODPRAWA Leciąłem nadal bez bagażu, kartę pokładową otrzymałem w Transfer Desk. Ponieważ byłem w strefie tranzytowej, nie musiałem poddawać się kontroli bezpieczeństwa.

WEJŚCIE NA POKŁAD Boarding rozpoczął się o godzinie 11:45, przebiegł bardzo sprawnie. Tym razem czekała mnie i innych pasażerów przejeżdżka autobusem pod samolot. Do ATR 42, który nie jest dużym samolotem, zabiera około 40 pasażerów.

MIEJSCE Miałem miejsce 2C, zatem na samym przedzie samolotu, przy przejściu. W innej maszynie oznaczałoby to klasę Business – ale w ATR 42 miejsca biznesowe znajdują się z tyłu samolotu, stanowią ją dwa ostatnie rzędy, tak więc siedziałem „w szpicy” klasy ekonomicznej. Miejsca w tym rodzaju samolotu nie ma w klasie ekonomicznej zbyt wiele, ale na tak krótkiej trasie nie ma to aż tak wielkiego znaczenia. Również charakterystyczny dla turbopropów (jak fachowcy nazywają takie maszyny), wyższy poziom hałasu, nie okazał się aż tak uciążliwy.

LOT Push back rozpoczął się o 11:57, pięć minut samolot poświęcił na kołowanie, start nastąpił o 12:03. Już siedem minut później zgasła sygnalizacja „zapiąć pasy”, nadszedł zatem czas na poczęstunek, na który złożyły się ciastko z rodzynkami oraz kawa lub herbata. Na pokładzie znajduje się prasa, w tym także nasz magazyn.

PRZYLÓT Do Budapesztu przylecieliśmy o 13:12. Po szybkim i sprawnym transferze autobusem, znalazłem się, wraz z innymi pasażerami, na budapeszteńskim lotnisku Ferihegy.

OCENA Szybkie i wygodne połączenie między Pragą a Budapesztem.

Janusz Zasiocki

FAKTY

UKŁAD SIEDZEŃ 2+2

ODLEGŁOŚĆ

MIEDZY OPARCIAМИ 76 cm

SZEROKOŚĆ FOTEŁA 45,7 cm

KOSZT Cena biletu w jedną stronę z Pragi do Budapesztu, rezerwowana bez promocji na stronie internetowej przewoźnika na początek września (wraz ze wszystkimi opłatami), wynosiła 10 467 koron czeskich (1688 PLN).

KONTAKT csa.cz

TRIED & TESTED

W SAMOLOCIE: WARSZAWA – NICEA

PLL LOT Embraer 175 klasa ekonomiczna



DEJAN GOSPODAREK

INFO Polski przewoźnik oferuje z Warszawy codzienne połączenie z Niceą. Lot LO 341 startuje ze stołecznego lotniska na Okęciu w samo południe.

ODPRAWA To był jeden z wyjątkowo upalnych dni mijającego lata. Termometr wyciskał ze wszystkich ostatnich poty, ale na lotnisku w Warszawie nie było aż tak źle. Pojawiłem się tam dokładnie o godzinie 11:00. Na szczęście nie miałem bagażu, ręce zajmował mi podręczny neseser i laptop.

Podszedłem do stanowiska obsługi pasażerów PLL LOT, którzy mają właśnie tylko bagaż podręczny. Mieści się na końcu rzędu stanowisk, tuż przy wejściu do strefy pasażerskiej. Kolejki nie było, odprawa trwała dosłownie chwilę. Dostałem kartę pokładową z miejscem 20D i poszedłem, pokonując labirynt z niebieskich taśm, do punktów kontroli bagażu. Choć czynne były tylko dwa stanowiska ze skanerami, tym razem kontrola przebiegała sprawnie.

Oczywiście zawniosłem przygotowałem się do niej zdejmując zegarek i umieszczając wszystkie „ruchomości” z kieszeni w plastikowym pojemniku.

WEJŚCIE NA POKŁAD Gdy znalazłem się już za stanowiskami kontroli okazało się, że nie mam nazbyt wiele czasu na obejrzenie nowych produktów w wolnocłowych sklepach, ponieważ zbliżał się czas boardingu, który wyznaczony został na godzinę 11:15. Dotarcie do wyjścia B40, skąd miałem startować, wymaga dość długiego spaceru – oczywiście jak na standardy warszawskiego lotniska, w Amsterdamie lub Frankfurtach wy-

padałoby powiedzieć, że w zasadzie gate jest dosłownie w zasięgu ręki.

Doszedłem tam akurat w chwili, gdy przez głośnik dobiegł głos obsługi zapraszający pasażerów na pokład. Przygotowałem kartę pokładową oraz dokument tożsamości i po kilku chwilach byłem na schodach prowadzących do czekającego na nas autobusu. Podróż po płycie lotniska nie trwała długo. Zatrzymaliśmy się przed zgrabną sylwetką Embraera 175, by po odstaniu paru minut w kolejce wejść schodami na pokład.

MIEJSCE Miejsce 20D to przedostatni rząd siedzeń, ustawionych w konfiguracji 2+2. Muszę przyznać, że nie jest to moja ulubiona lokalizacja w tym typie samolotu. Na szczęście Embraery, te większe, są naprawdę solidnymi i wygodnymi maszynami, co ważne także, słyną ze świetnego wytłumienia dźwięku wewnątrz kabiny – pracujące silniki nie stanowią podczas lotu większego kłopotu. Fotele są dość szerokie – ponad 46 centymetrów, a miejsca na nogi jest tyle, by średniodystansowa podróż po Europie upływała bez niespodzianek.

Zająłem fotel przy oknie, umieściwszy wcześniej bagaż na półce. Laptopa włożyłem na czas startu pod poprzedzające siedzenie.

LOT Gdy wydawało się, że wszystko jest zapięte na ostatni guzik i lada moment pokołujemy na pas startowy, kapitan rejsu poinformował nas, że ze względu na wzmożony ruch nad Austrią, musi opóźnić wylot o 30 minut.

Tak też się stało. W samolocie zaczął się, typowy przy opóźnieniach, harmider

informacyjny – w ruch poszły telefony komórkowe.

Odczekaliśmy swoje i po pół godzinie procedura startowa przebiegła bez najmniejszego zgrzytu. Kilka minut po starcie wyłączono sygnalizację „zapiąć pasy” a stewardesy rozpoczęły przygotowania do serwisu. W klasie ekonomicznej zaofiarowano nam wodę, soki, kawę lub herbatę oraz chilijskie wino Frontera (czerwone lub białe). Niestety, kanapka przypominająca tortillę nie za bardzo przypadła mi do gustu, zaś deser stanowił batonik czekoladowy.

PRZYLÓT Kapitan posadził samolot na lotnisku w Nicei dokładnie po czasie, jaki miał zająć przelot – półgodzinne opóźnienia nie udało się w żaden sposób zmniejszyć. Tę niedogodność łagodził nieco wspaniały widok z powietrza na Monte Carlo.

OCENA Dwie i pół godziny lotu na francuskie Łazurowe Wybrzeże w dobrym i wygodnym samolocie.

Jakub Olgiewicz

FAKTY

UKŁAD SIEDZEŃ 2+2

ODLEGŁOŚĆ

MIEDZY OPARCAMI 78,7 cm

SZEROKOŚĆ FOTEŁA 46,3 cm

KOSZT Bilet z Warszawy do Nicei, rezerwowany pod koniec sierpnia przez stronę internetową przewoźnika, można było kupić, bez promocji, już za 682 złote.

KONTAKT lot.com

* Idealny zachód słońca



www.spain.info

* Chce
Hiszpanii!
ESPANIA

TRIED & TESTED

HOTEL: RAWA MAZOWIECKA

OSSA Congress&Spa



WRAŻENIA Bryła budynku wyrasta przed oczami nagle, gdy wyjeżdża się z wąskiej leśnej drogi asfaltowej. Pierwsze odczucie jest w zasadzie jedno: „to jest olbrzymie!”. Potem jedynie nabiera się co do tego większego przekonania. Na 16 hektarach rozmieszczono imponującą, architektonicznie ciekawą i zaskakującą rozwiązaniami, kompleks hotelowo-kongresowy. To jedno z najbardziej niezwykłych miejsc tego typu w Polsce. Ossą zawiaduje Grupa TRIP, obchodząca właśnie dwudzieste urodziny – należą do niej także zakopiańskie hotele: Litwor, Belvedere oraz Czarny Potok.

POŁOŻENIE Ossa leży kilka kilometrów od Rawy Mazowieckiej. Z Warszawy dojazd autem (około 65 kilometrów) jest bardzo prosty – w zasadzie wystarczy wyjechać na krajową „ósemkę” i nie sposób już zabłądzić. Dotarcie do hotelu ze stolicy zajmuje nieco ponad godzinę.

WYPOSAŻENIE POKOI Pokój na trzecim piętrze, w którym mieszkałem, ma ponad 20 m². Granatowa wykładzina z jasnymi aplikacjami, dwa lustra tuż za drzwiami i jednoosobowe biurko. Dalej, w korytarzu prowadzącym do łazienki, szafka z wieszakami na ubrania oraz ukryty w niej sejf mieszczący laptopa.

Po prawej umieszczono podłogową lampę, okrągły stolik z dwoma stylizowanymi, wygodnymi krzesłami, naprzeciw nich komoda z minibarem i stojący nań płaskim telewizorem. Na końcu

pokoju dwa łóżka, podwójne i pojedyncze, oba z bardzo wygodnymi, miękkimi materacami. Na ścianie obok drzwi wejściowych umieszczono sterownik klimatyzacji – prosty i intuicyjny w obsłudze – udogodnieniem jest możliwość posługiwania się wskazaniemi temperatury w stopniach Celsjusza lub Fahrenheita.

Niezbyt duża łazienka utrzymana jest w stonowanych beżach, z wygodną kabiną prysznicową i podgrzewaną podłogą. Kosmetyki firmowane są nazwą hotelu.

Wszystkich pokoi w Ossie jest aż 520. Można w nich umieścić jednocześnie około tysiąca gości. Każdy pokój wyposażony jest podobnie – z zachowaniem wysokiego standardu. W każdym także jest dostęp do bezpłatnego Internetu (kabel i WiFi), większość ma kameralne balkony z kojącym widokiem sielskiej okolicy.

Podział pokoi, skoro jest ich tak wiele, jest również dość obfity. Najwięcej, bo 270, to pokoje z jednym dużym (king) oraz pojedynczym łóżkiem. Taki właśnie zajmowałem i taki najchętniej jest w hotelu rezerwowany. Mniej, bo 117 pokoi, wyposażonych jest w dwa pojedyncze łóżka, 17 pomieszczeń w jedno podwójne łóżko typu king, 4 przewidziane są dla singli, zaś jedno to trzyosobowy pokój z trzema pojedynczymi łóżkami.

Pokoje standardu Premium mają większą powierzchnię i trzy konfiguracje umieszczonych w nich łóżek – w sumie jest ich 71. Hotelowe apartamenty, jest



ich w sumie 40, są urządzone z dużym smakiem, mają wydzieloną część dzienną – można tam urządzić niewielkie biznesowe spotkanie czy przyjąć gości, oraz sekcję sypialną z łazienką. Wiele z nich umeblowano antykami, na ścianach, jak w wielu miejscach Ossy, wiszą obrazy. Dla palących przeznaczono 22 pokoje, trzy pokoje, w tym jeden apartament, dostosowane są do potrzeb osób niepełnosprawnych.

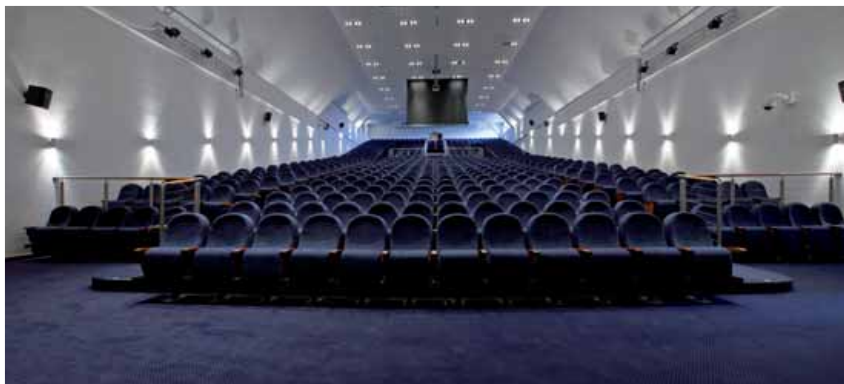
FAKTY

POKOJE Ossa oferuje 520 pokoi, w tym 40 apartamentów.

TIPY Sielska atmosfera, dobra kuchnia, możliwości organizacyjne.

CENA Standardowy pokój dwuosobowy ze śniadaniem kosztuje, bez promocji, 440 złotych. Ceny dla grup konferencyjnych są negocjowane.

KONTAKT Ossa Congress&Spa, Ossa, 96-200 Rawa Mazowiecka, tel. + 46 813 26 00, hotelossa.pl



ZAPLECZE BIZNESOWE Oferta kongresowa i konferencyjna w Ossie jest imponująca. Dość powiedzieć, że można się pokusić o zorganizowanie imprezy dla 5 tysięcy osób, a największa sala zmieści 1600 uczestników. Tych sal łącznie jest niemal 30.

Centrum kongresowe mieści się w wydzielonej części kompleksu. Ma własne parkingi, duże wejście i wielostanowiskową recepcję – przyjęcie setek uczestników może odbywać się sprawnie.

Wielkie wrażenie robi olbrzymie centrum wystawiennicze, zajmujące parter budynku. Dość surowy, nowoczesny design, kolumnada i przestrzeń zapewniająca niemal nieograniczone możliwości aranżacji. Jest tam i specjalna rampa, dzięki której mogą zostać wprowadzone duże samochody.

Wspomniane 1600 osób pomieści sala Amfiteatralna (465 m² powierzchni), jako żywo przypominająca nowoczesną salę kinową z 600 granatowymi fotelami, połączona z Audytorium Maximum (złożone z niezależnych segmentów oznaczonych literami od B do H). Daje to przestrzeń o powierzchni 1410 m². Przestronne foyer pozwala na zorganizowanie przerw kawowych w doskonałych warunkach.

Trzy osobne sekcje (każda 219 m²) to sala Kongresowa. Po połączeniu uzyskuje się 658 m², na których spotkać może się blisko 600 osób. Kolejne sale noszą

nazwy roślin: Lawendowa (192 m²) dzieląca się na 3 mniejsze pomieszczenia, Wrzosowa (110 m²), Cedrowa (60 m²), Szafranowa i Chabrowa (obie po 49 m²), Rumiankowa (48 m²) oraz Kardamono-wa (28 m²). Specyficzny klimat mają sale Kominkowa (77 m²) i mieszcząca się tuż za głównym wejściem Biblioteka (55 m²).

Dodatkowo, na kameralne spotkania zarządów firm udostępniane są gabinety – jest ich sześć, mają powierzchnię od 22,5 do 45,5 m².

Wszystkie sale są klimatyzowane, kilka ma dostęp do światła dziennego, wyposażono je w najnowocześniejszy sprzęt konferencyjny konieczny do przeprowadzenia spotkania w doskonałych warunkach (ekrany opuszczane elektrycznie, projektory, odtwarzacze DVD/BluRay, nagłośnienie i mikrofony). W razie potrzeby można skorzystać także z usługi tłumaczenia kabinowego.

RESTAURACJE I BARY W zależności od liczby gości, śniadania, w formie obfitego bufetu, serwuje się w restauracji Starówka – mieszczącej tysiąc osób (z zapleczem pozwalającym urządzić profesjonalne koncerty) lub w restauracji Kryształowa – dwupoziomowej, przewidzianej dla 240 gości. W lobby jest kameralna restauracja Calvados, gdzie można zjeść biznesową kolację. Przy wjeździe do kompleksu mieści się też Karczma Ułańska – kryta strzechą, z trzema niezależnymi salami.

Kuchnię zawiaduje w Ossie Marcin Kłyś, który oferuje fużę dań tradycyjnych z europejską nutą. Szczególnie warte polecenia są: krem szczawiowy, polędwiczka wieprzowa w cieście francuskim z zielonymi warzywami w sosie Colbert czy podawany w ciekawy sposób Stroganoff z plackami ziemniaczanymi.

Ossa to także bary z torami do kręgli i stołami bilardowymi – doskonale miejsce na wieczorne spotkanie przy drinku oraz Kawiarnia Wiedeńska – z własnymi wypiekami i aromatyczną kawą.

RELAKS Dwa korty tenisowe, boisko do koszykówki lub siatkówki, klatka do squasha, solidnie wyposażona siłownia, spory basen oraz centrum termalne (sauny i łaźnia rzymska) – oferta wypoczynkowa jest w hotelu na wysokim poziomie. Wisienką na torcie jest centrum Spa z 16 profesjonalnymi gabinetami. Można skorzystać tam z dziesiątków zabiegów – odświeżających, rewitalizujących oraz kosmetycznych. Oferta jest bardzo rozbudowana, stosowane są tam kosmetyki AA Prestige, Payot i Valmont – kilka specjalnych programów przeznaczono dla mężczyzn.

Wojciech Chelchowski

OCENA

Czterogwiazdkowy kompleks z bezkonkurencyjną ofertą konferencyjną i doskonałym zapleczem hotelowym.



HOTEL: WARSZAWA

Mamaison Hotel Le Regina Warsaw

WRAŻENIA Kiedy przekracza się drzwi hotelu Mamaison Le Regina, na myśl przychodzi człowiekowi dwa określenia: komfort i spokój. Ten należący do znanej hotelarskiej sieci Mamaison obiekt mieści się w zabytkowym Pałacu Mokrowskich. Sprawia wrażenie przytulnego i bardzo zadbanego domu. Wnętrza utrzymane są w przyjemnych, naturalnych kolorach, z ręcznie malowanymi freskami, odтворzonymi ze starych szkiców. W środku budynku znajduje się elegancko urządzone patio, to najładniejsze miejsce hotelu, podobne do najlepszych we Włoszech

lub Francji. Niewątpliwie hotel jest bardzo dobrym miejscem na odpoczynek, tym bardziej, że okna pokoi wychodzą na ogród, zabytkową architekturę lub zaciszny dziedziniec hotelowy.

POŁOŻENIE Hotel Le Regina znajduje się w warszawskiej Starówce, w miejscu, które bez charakterystyki mogłoby zagrać w filmie o czasach przedwojennych. Blisko od niego do Zamku Królewskiego, Opery Narodowej czy Rynku Starego Miasta. Niedaleko stąd na nadwiślańskie wzgórze, z którego roztacza się spektakularny widok na rzekę. Warszawskie lotni-



FAKTY

POKOJE Hotel Mamaison Le Regina oferuje 59 pokoi i 3 przestronne apartamenty.

TIPY Design, oryginalne wnętrza, komfort i spokój, do tego doskonała kuchnia.

CENA Pokój Classic, rezerwowany przez Internet na początek września, kosztował w promocji 96 euro.

KONTAKT Mamaison Le Regina Warsaw
Kościelna 12, 00-218 Warszawa
Tel. +48 22 531 60 00
mamaison.com/pl/warsaw-leregina-hotel.html

ska im. Fryderyka Chopina znajduje się w odległości 12 km, można w hotelu zamówić transfer limuzyną. Dworzec Centralny leży w odległości 4 km. Należy jednak dodać, że droga na Starówkę wiedzie przez samo centrum Warszawy, które bywa zatłoczone.

WYPOSAŻENIE POKOI Hotel Le Regina dysponuje 58 pokojami, a także trzema apartamentami. Pokoje są urządzone w nieco staropolskim stylu. Wszystkie pomieszczenia są klimatyzowane (klimatyzacja jest regulowalna co do stopnia), mają sejfy, goście mogą korzystać z bezprzewodowego oraz przewodowego Internetu. Włoskie meble, telewizory plazmowe, minibar oraz eleganckie łazienki dopełniają obrazu całości. Każdy pokój ma oryginalny kształt, rozmiar i wyposażenie, a także łazienkę z wanną i prysznicem. Najmniejszy mierzy 25 m², zaś największy ma powierzchnię 115 m². Pokoje Classic zostały urządzone w naturalnych odcieniach brązu i wanilii, Superior – w ciemnych, delikatnych odcieniach satyny z akcentami ciemnobrązowej skóry, pokoje Deluxe są wypełnione elementami piaskowca i freskami w pastelowych kolorach, z malowniczym widokiem na dziedzińiec. Pokoje umieszczone na poddaszu posiadają drewniane podłogi, taras, ogród – prywatny i na dziedzińcu. Apartament Penthouse jest przestronny (ma 67 m²), urządzone w eleganckich odcieniach czerni i bieli, posiada oddzielny salon i nowoczesne meble, podłogę wyłożoną drewnem. Apartamenty Le Regina to luksusowe meble, naturalne tkaniny, dwie przestronne sypialnie i podłogi z twardego drewna. Ten narożny, jasny apartament o powierzchni 82 m², wyposażony został w dwie łazienki, przestronny salon ze stołem konferencyjnym lub jadalnym. Największy w hotelu jest apartament Prezydencki, ma dwie obszerne sypialnie, ogromny salon i w pełni wyposażoną kuchnię, ma też garderobę, dwa telewizory plazmowe, a wszystko to na powierzchni 116 m².

ZAPLECZE BIZNESOWE Mamaison Le Regina może poszczycić się bogatym wachlarzem zorganizowanych do tej pory projektów, wśród których znalazły się pokazy mody, sesje zdjęciowe, ekskluzywne bankiety i duże konferencje. Hotel oferuje sale konferencyjne dla 120 gości i nowoczesny sprzęt audiowizualny. Największą przestrzenią jest Court Room, ma 160 m² i częściowy dostęp światła dziennego. Executive Room jest mniejszy

(50 m²), można go dzielić na dwie części. Na potrzeby spotkań biznesowych, ale raczej o ściśle ograniczonym charakterze, są także wykorzystywane apartamenty La Regina i Prezydencki. Hotel oferuje bezpłatne usługi concierge dla firm oraz pomoc projektanta imprez, a także usługi cateringowe.

RESTAURACJE I BARY La Rotisserie to luksusowa restauracja w Mamaison Hotel Le Regina, z malowniczym letnim patio; to prawdziwy azyl dla miłośników dobrego jedzenia, poszukujących delikatnych smaków w połączeniu nowoczesnej i tradycyjnej kuchni francuskiej. Menu jest dziełem szefa kuchni, Pawła Oszczyka i jego zespołu, zadowoli najbardziej wymagające podniebienie. Wśród potraw: ciepłe i zimne przekąski, ryby, mięsa (szczególnie godna polecenia jest jagnięcina czy dania z kaczki) i desery oraz zestaw degustacyjny, który pozwala zapoznać się z pełną gamą możliwości restauracji. Restauracja oferuje także skomponowane przez obsługę zestawy obiadowe, za 120 zł można wybrać jedną z dwóch lekkich przystawek, danie główne – mięso lub rybę, oraz deser. W zestawie znajduje się również kieliszek wina, woda mineralna oraz kawa lub herbata. Zestawy

podawane są w dni robocze, a w niedzielę serwowany jest późny niedzielny obiad, za 175 zł za osobę La Rotisserie oferuje zestaw dań wraz z aperitifem i dwoma kieliszkami wina. Oryginalnym pomysłem jest zestaw degustacyjny, który składa się z propozycji szefa kuchni – zestaw zmienia się nieustannie, zawsze można liczyć na ciepłą lub zimną przystawkę, główne danie z mięsa lub ryby oraz deser. Restauracja proponuje także szereg doskonałych win, napojów alkoholowych i likierów oraz kawy, herbaty i cygara.

RELAKS Hotel Le Regina oferuje gościom komfortowe Spa, z kombinacją relaksacyjnych zabiegów dla całego ciała, salonem masażu, sauną oraz dużym, krytym basenem. Stylowa architektura łączy się tu z ekstrawaganckim designem, a wszystko tworzy atmosferę prawdziwego wypoczynku. Hotel oferuje możliwość zakupu kart upominkowych, które uprawniają do zabiegów w spa i mogą być świetnym prezentem.

Andrzej Wiśniewski

OCENA

Stylowy, komfortowy hotel w niezwykle otoczeniu, który oferuje znakomite warunki do pracy i wypoczynku.



TRIED & TESTED



HOTEL: TURYN

Art Hotel Boston

WRAŻENIA W zasadzie sama nazwa mówi wszystko. Hotel jest artystyczny w każdym calu – poczynając od odnowionej niedawno zabytkowej fasady budynku pochodzącego z początków XX wieku, poprzez lobby czy sale konferencyjne, które poświęcone są twórczości konkretnych artystów, po każdy z pokoi, gdzie sztuka jest namacalnym elementem wystroju. Już w recepcji gości wita instalacja (cement i metal) wykonana przez Marco Gastiniego. Dalej jest już tylko ciekawiej.

Lista autorów nowoczesnej sztuki – obrazów i form przestrzennych – jakie są w tym hotelu to kilkadziesiąt nazwisk. Przeważają artyści z Włoch, ale jest też chociażby oryginalne dzieło Andy Warhola. Art Hotel Boston to jedno z trzech miejsc zawiadywanych przez Art Hotel Italia – firmę z wielkimi ambicjami, która

ściśle współpracuje z Giov-Anna Piras Foundation, zajmującą się propagowaniem współczesnej sztuki i fotografii. Równie ciekawy Art Hotel Olympic – zbudowany i otwarty specjalnie na XX Zimowe Igrzyska Olimpijskie rozgrywane w tym mieście.

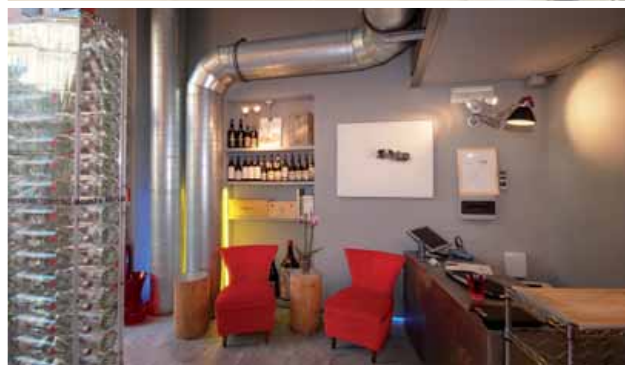
POŁOŻENIE Art Hotel Boston leży kilka minut od ścisłego centrum Turynu. Lotnisko Sandro Pertini znajduje się w odległości 16 kilometrów i dojazd nie powinien zająć więcej niż 40 minut. Najbliższa stacja kolejowa, Porta Nuova, to zaledwie kilkusetmetrowy spacer.

WYPOSAŻENIE POKOI Hotel, jak cała sieć, należy do Roberto Franciego, który sam jest artystą. Zresztą chęć pokazania własnej sztuki zainspirowała go do wystawiania dzieł w hotelowych wnętrzach.

Po remoncie do dyspozycji gości oddano 87 przestronnych pokoi. Nie sposób ich standaryzować, bowiem każdy jest nieco inny, każdy ma w sobie indywidualną jakość i własny wystrój. Podzielono je na kilka kategorii: Art Standard, Art Superior, Art Theme oraz apartamenty Art Junior Suites.

W każdym z pokoi jest duże wygodne łóżko, indywidualnie sterowana klimatyzacja, biurko do pracy, minibar, telewizor oraz dostęp do szybkiego bezprzewodowego Internetu (jest to płatna usługa: godzinny dostęp kosztuje 7 euro, cała doba 15 euro; w lobby dostęp do sieci jest bezpłatny).

Najciekawsze oczywiście są pokoje Art Theme, które poświęcone są jednej tematyce. Znaleźć wśród nich można za-



FAKTY

POKOJE Hotel oferuje 87 pokoi o kategoriach Art Standard, Art Superior, Art Theme a także apartamenty Art Junior Suites.

TIPY Ciekawy, pełen niespodzianek design, kuchnia.

CENA Rezerwowany w połowie sierpnia, na stronie internetowej hotelu, pokój standardowy, kosztował 65 euro.

KONTAKT Art Hotel Boston, Via Massena 70, 10128 Torino tel. 0039 011 500 359 hotelboston torino.it



tem pokój Smoking o dość surowym bezowym wystroju z dziesiątkami... popielniczek przymocowanych do głównej ściany, w pokoju Feng Shui, stylizowanym na wnętrze japońskiego domu, z podświetloną ścianą, niskim szerokim łóżkiem, telefonem stojącym wprost na podłodze i przyciemnionymi światłami – panuje atmosfera harmonii. Pomieszczenie nazwane Letter ma ściany usiane słowami i hasłami, przy oknie pod sufitem wisi klatka, w jakiej kiedyś trzymano pocztowe gołębie natomiast w pokoju Diabolik cały, dość surowy i ascetyczny, wystrój jest hołdem złożonym komiksowi.

Apartamenty także mają swoje nazwy. Ten poświęcony wspaniałemu brazylijskiemu kierowcy Formuły 1, Ayrtonowi Sennie, przypomina nieco wystawę poświęconą tej postaci – w szafkach umieszczono podświetlane gabloty w pamiątkami po Sennie, a na frontowej ścianie salonu, wykorzystanej jako wielki ekran wyświetlane są zdjęcia kierowcy.

Lavazza to apartament w pełni oddany kawie – stąd królujący w pomieszczeniu brąz, zaś apartament Pablo Picasso to łaskomy kąsek dla tych, którym bliska twórczość tego genialnego malarza – pokój nieco przypominać ma jego pracownię.

ZAPLECZE BIZNESOWE Dwie sale przeznaczone na spotkania biznesowe i konferencje także toną w dziełach sztuki, anturaż do spotkań jest zatem bardzo nietypowy. Sala Ontani ma powierzchnię 45 metrów kwadratowych i pomieścić może 40 uczestników, większa Sandro Chia Space ma 108 metrów kwadratowych i przeznaczona jest dla stu osób. Do dyspozycji wynajmującego są oczywiście wszystkie niezbędne środki techniczne, by spotkanie przebiegało

bez problemów. Latem można także wykorzystywać na potrzeby biznesowe wewnętrzny ogród hotelowy.

RESTAURACJE I BARY La Linea Continua to nazwa hotelowej restauracji, którą zawiaduje dwóch szefów kuchni, Gerardo Delle Donne oraz Matteo Dal Canton. Piemont słynie z doskonałej kuchni, chociażby dlatego odbywają się tu doroczne targi żywności. Obaj szefowie eksperymentują dodając do miejscowych potraw nutę międzynarodową. W menu restauracji znaleźć można zatem krewetki marynowane w mojito, podawane z selerem i kandyzowaną cebulą albo Lasagnette z mięsnym ragout perfumowaną rozmarynem w sosie cukiniowym czy na przykład kaczkę na pomarańczowo w selerowym kremie. Można skorzystać z promocyjnej oferty menu specjalnego – posiłek kosztuje wówczas 38 euro. Jeśli chcemy dostać do tego nieco dobrego wina koszt zestawu wyniesie 45 euro.

Drinki, lekkie przekąski i dyskusje po świt zapewnia gościom, oczywiście artystyczny, Fibonacci Bar. W każdy czwartkowy wieczór odbywa się tam Art Aperitif – celebrowanie znana i lubiana także przez odwiedzających bar mieszkańców Turynu.

RELAKS W hotelu można skorzystać z oferty masażu relaksacyjnych. Goście mają także dostęp do centrum Spa & Wellness Clamys, które mieści się w pobliżu.

Tomasz Niemaszko

OCENA

Czterogwiazdkowy hotel z artystycznym zacięciem w centrum Turynu, nie tylko dla spragnionego wysublimowanej sztuki biznesmena.

HOTEL: ZURYCH

Dolder Grand

TRIED & TESTED

WRAŻENIA Główny budynek pamięta jeszcze XIX wiek. Nieco bajkowy, wzorowany na zamkach Curhaus, datowany jest na rok 1899. Ponad wiek później, w kwietniu 2008 roku, po czteroletniej modernizacji, zupełnie nowe życie rozpoczął w tym miejscu luksusowy hotel The Dolder Grand. Skala pięciogwiazdkowa nie jest do końca adekwatna w tym przypadku. Niektóre przewodniki po najlepszych światowych hotelach dokładają hotelowi jeszcze jedną.

Renowację i przebudowę złożono w ręce znanej brytyjskiej pracowni architek-

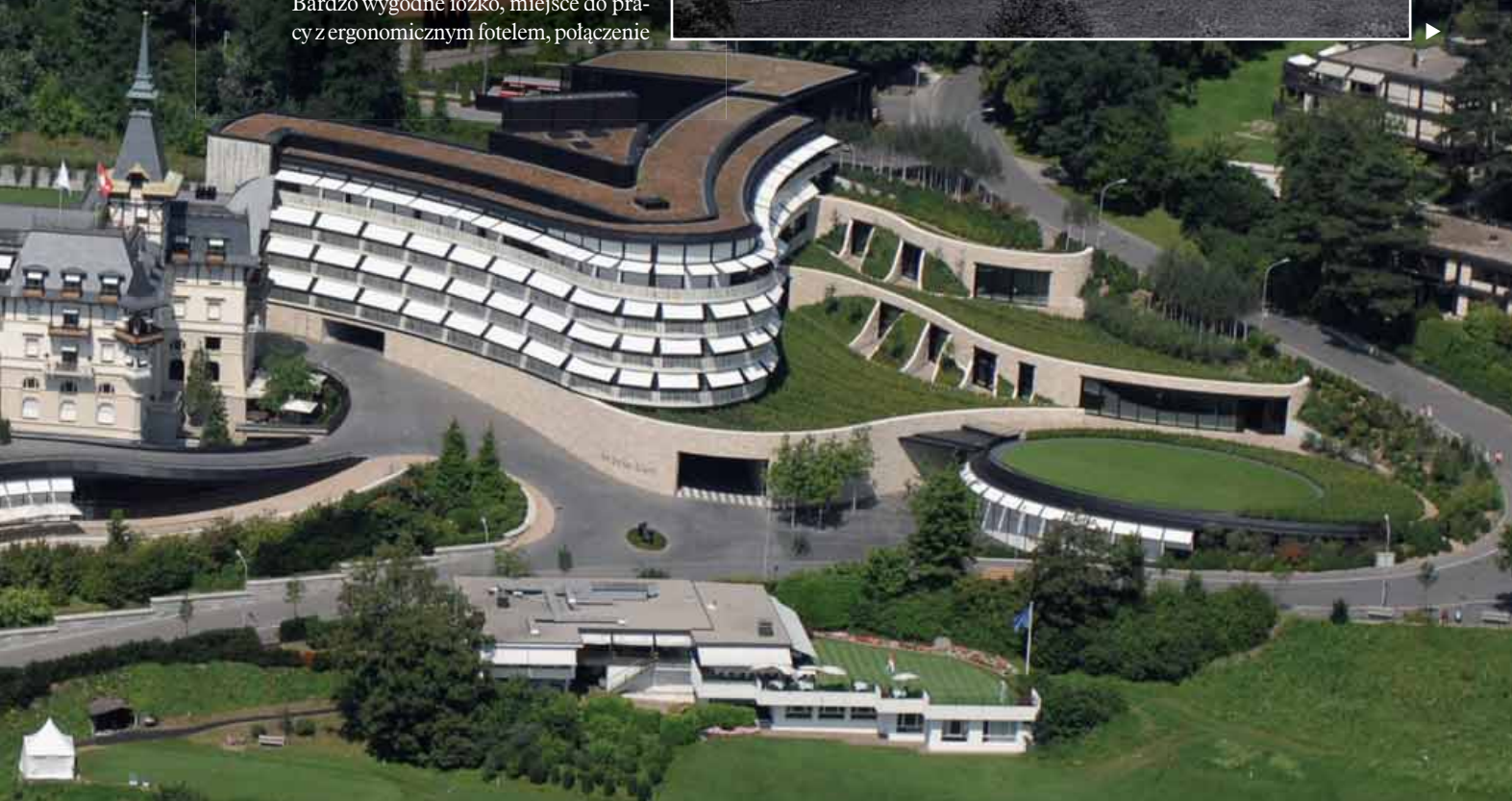
tonicznej Foster and Partners. Plan przewidywał radykalne kroki – zburzono i usunięto wszystko, co dobudowywane było do głównego budynku przez sto lat. Na tym miejscu powstały dwa nowoczesne skrzydła hotelowe, jedno nazwane Spa Wing, drugie Golf Wing. Kompleks, który robi na przybyszach nieodłącznie kolosalne wrażenie, znajduje się pomiędzy tętniącym sercem Zurychu i sielskim klimatem podmiejskiego wypoczynku. Dodatkowe wrażenia zapewnia wspaniała panorama jeziora i widok Alp oraz pobliskie dziewięciodłkowe pole golfowe.

POŁOŻENIE Spokojna okolica na przedmieściach Zurychu, gdzie biznesmeni znaleźć może także odrobinę oddechu. Nie oznacza to jednak, że to wielkie miasto jest gdzieś daleko. Do centrum podróżuje się samochodem około 10 minut. Lotnisko oddalone jest o około 20-minutową podróż. W hotelu czeka na zmotoryzowanych parking na 240 samochodów, a do miasta można też dotrzeć korzystając z wahadłowego busa lub z usług hotelowych limuzyn, którymi są hybrydowe Lexusy.



WYPOSAŻENIE POKOI Historyczny budynek główny i dwa nowe skrzydła w Dolder Grand oferują 173 pokoje; pośród nich 15 pokoi jednoosobowych, 99 dwuosobowych, 48 apartamentów Junior Suites, 7 Suites oraz 4 luksusowe apartamenty Top Suites. Każda z kategorii podzielona jest jeszcze na kilka dodatkowych.

Wszystkie pokoje, poczynając od tych jednoosobowych, są bardzo przestronne i doskonale wyposażone. Dominuje w nich nuta minimalizmu z wyjątkowo starannie dobranymi detalami. I w każdym gość znaleźć może wszystko to, co niezbędne aby pobyt upływał w jak najbardziej komfortowych warunkach. Bardzo wygodne łóżko, miejsce do pracy z ergonomicznym fotelem, połączenie



FAKTY

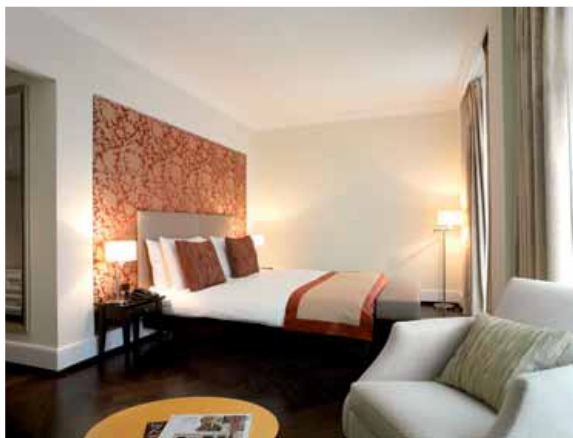
POKOJE Hotel oferuje 173 pokoje – 15 pokoi jednoosobowych, 99 dwuosobowych, 48 apartamentów Junior Suites, 7 Suites oraz 4 luksusowe Top Suites.

TIPY Jakość usług, położenie hotelu, kuchnia.

CENA Jednoosobowy, standardowy pokój Superior, kosztuje 349 euro.

KONTAKT The Dolder Grand, Kurhausstrasse 65, 8032 Zürich, tel +41 44 456 60 00, thedoldergrand.com





z Internetem, minibar, płaskie ekrany telewizyjne, sofy dla ewentualnych gości, dużo światła, a w łazienkach doskonałej klasy kosmetyki i świece, gdyby kogoś naziła chęć na bardzo romantyczną kąpiel. Znaczna część pokoi ma własne przestronne balkony z bajecznym widokiem.

Ozdobą hotelu są cztery Top Suites, olbrzymie, inspirowane konkretnymi postaciami, indywidualnie urządzone i wynajmowane jedynie po osobistym ustaleniu ceny – w oficjalnych cennikach hotelu po prostu ich nie ma.

Maestro Suite poświęcony jest legendarnemu dyrygentowi Herbertowi von Karajanowi. Mieści się na najwyższej kondygnacji głównego, historycznego budynku i jest największym, dwupoziomowym, apartamentem w hotelu – ma 400 metrów kwadratowych powierzchni. Dwie duże sypialnie, każda z własną łazienką wykończoną marmurem, do tego łaźnia parowa i sauna. Salon może służyć jako miejsce niewielkich spotkań biznesowych lub wykwalifikowanych kolacji. Do tego biblioteka przeznaczona także do pracy. Na piętrze wieży mieści się pokój relaksacyjny odnowiony pieczołowicie na podstawie starej dokumentacji. Balkon tego apartamentu to najwyższy punkt widokowy hotelu, dodatkową atrakcją jest duży taras z widokiem na Zurych – robi wrażenie szczególnie po zmroku.

Carezza Suite zainspirowany został postacią Alberto Giacomettiego, szwajcarskiego rzeźbiarza o światowej renomie. Mieści się na ostatnim piętrze Spa Wing i ma powierzchnię 230 metrów kwadratowych. Meble i oświetlenie zostały zaprojektowane specjalnie do tych wnętrz – słowem, to małe dzieła sztuki. To także dwie sypialnie z osobnymi łazienkami, duży salon z oknami sięgającymi od sufitu po podłogę oraz pokój telewizyjny. Taras ciągnie się niemal wzdłuż całego apartamentu.

Kolejnym jest Masina Suite, jak nazwa wskazuje, inspiracją była włoska gwiazda kina Giulietta Masina. Żona Federico Felliniego ma apartament swego imienia o powierzchni 170 metrów kwadratowych, z włoskim designem. Dwie sypialnie, duży salon z olbrzymimi oknami i taras z widokiem na jezioro.

Ostatni z topowych apartamentów jest szczególnie bliski miłośnikom rocka. Suite 100 poświęcony został bowiem grupie Rolling Stones. Na 170 metrach kwadratowych goście mają namiastkę klubu lat sześćdziesiątych w czarno-różowej tonacji. Jedna sypialnia z dużą łazienką z czarnymi detalami oraz sauną, salon

z wygodnymi sofami i oknami od sufitu do podłogi, a nawet sala spotkań dla 10 osób, gdzie podpisać można lukratywny kontrakt – nie tylko płytowy.

ZAPLECZE BIZNESOWE Do dyspozycji gości jest kompleks sal, wyposażonych w najnowszy sprzęt nagłośnieniowy i konferencyjny. Największą jest Gallery, ma aż 720 m² powierzchni i przygotowana jest nie tylko na duże spotkania, ale również na prezentacje i wystawy. Sala Balowa ma 400 m² i pomieści ponad trzysetu gości, podobnie jak trzy Garden Salons, które można łączyć uzyskując w sumie pomieszczenie o powierzchni 409 m². Na kameralne spotkania przeznaczono 5 Breakout Rooms i dwa pomieszczenia w Bibliotece.

RESTAURACJE I BARY Kulinarne serce Dolder Grand nazywa się po prostu The Restaurant i mieści w swym kameralnym wnętrzu 47 gości. Przewodnik Michelin przyznał mu jedną gwiazdkę, a dowodzący zespołem mistrz Heiko Nieder oferuje lekkie, ale pełne polotu dania. Wystarczy wspomnieć, że są to, na przykład, homar w truskawkach lub buraczki z nasturcjami. Do dyspozycji są kameralne, prywatne pokoiki, a obiadowe menu wykupić można za 98 franków szwajcarskich. Smakosze wina będą w siódmym niebie – mają do spróbowania około 500 przednich marek, które kryje hotelowa piwnica. Drugą hotelową restauracją, czynną przez cały dzień, jest nowoczesna Garden Restaurant mieszcząca 117 gości, dostępna nie tylko dla mieszkańców hotelu, serwująca europejską kuchnię ze szwajcarską nutą. Goście mają także dostęp do hotelowego baru oferującego doskonałe drinki i wykwalifikowane herbaty z całego świata.

RELAKS Do połowy września czynny jest jeszcze otwarty basen (50 x 17,5 metra), obok są także stoły do tenisa stołowego, korty, boisko do siatkówki – latem można tam zagrać w minigolfa a zimą pojeździć na łyżwach na lodowisku. W pobliżu jest też pole golfowe. Ale jakością samą w sobie jest hotelowe Spa uznawane za jedno z najlepszych w Europie. Można tam skorzystać z bardzo wielu zabiegów relaksacyjnych, zdrowotnych oraz poprawiających urodę.

Norbert Milewski

OCENA

Wyjątkowy, zjawiskowy hotel, oferujący luksusowe warunki pobytu i wypoczynku biznesowym gościom.



AMBER ROOM

RESTAURACJA

MENU À LA CARTE

Zapraszamy na nowoczesną kuchnię polską – wiele z tradycyjnych dań oferujemy w nowej, autorskiej formie wykorzystując światowe trendy kulinarne. W karcie między innymi małże św. Jakuba z selerem & nutą wanilii, pierś z kaczki z kremową marchewką i figami oraz sernik z rabarbarem.

BIZNES LUNCH

Codziennie zmieniamy menu w którym jest do wyboru przystawka, główne danie i deser, a także selekcja petit fours, kawa, herbata i woda (88 PLN za osobę).

AFTERNOON TEA

Aby doświadczyć najlepszej tradycji angielskiego podwieczorku, już nie trzeba udać się do jednego ze słynnych londyńskich hoteli – w Amber Room oferujemy szeroki wybór herbat, selekcje mini kanapek oraz ciasteczka i angielskie „scones”, wypiekane na miejscu, serwowane z konfiturą i waniliową śmietaną (59 PLN za osobę).



PAŁAC SOBAŃSKICH

Al. Ujazdowskie 13, Warszawa, tel. (48 22) 523 66 64, www.kprb.pl/amber



HOTEL: MEDIOLAN

Maison Moschino

WRAŻENIA Dworzec kolejowy przy Viale Monte Grappa otwarto w 1840 roku. Obsługiwał połączenie Mediolan – Monza. Dziś mieści się w nim hotel, który albo od razu się polubi albo będzie się go omijać z daleka twierdząc, że to siedlisko kiczu. To miejsce dla „smakoszy” powstało pod auspicjami koncernu Moschino. Jego założyciel, Franco Moschino, ponad ćwierć wieku temu powołał do życia firmę zajmującą się modą, perfumami i biżuterią. Znakiem rozpoznawczym Moschino stała się innowacyjność, a często także ekscentryczne projekty. Gość ma z tym do czynienia natychmiast po przekroczeniu drzwi. Sceneria jest wyjątkowa, dziwaczne zwierzęta, lampy w kształcie sukni i wszechobecne poczucie surrealizmu.

FAKTY

POKOJE Maison Moschino oferuje 65 pokoi, wśród nich dwa apartamenty.

TIPY Specyficzny design i klimat, wysublimowana kuchnia.

CENA Standardowy pokój Classic, rezerwowany przez stronę internetową hotelu, kosztował 180 euro.

KONTAKT Maison Moschino, Viale Monte Grappa 12, 20124 Milano, tel. 02 29 00 98 58, maisonmoschino.com

POŁOŻENIE Maison Moschino od ścisłego centrum Mediolanu dzieli 3 kilometry. Do stacji metra Garibaldi jest zaledwie kilka minut spaceru. Najbliższy dworzec kolejowy znajduje się w odległości dwóch kilometrów. Lotnisko Malpensa dzieli od hotelu dystans 49 kilometrów, jednak podróż autem odbywa się w większości drogą szybkiego ruchu, więc dotarcie tam nie trwa więcej niż godzinę.

WYPOSAŻENIE POKOI W neoklasyzystycznym dworcowym budynku jest teraz 65 pokoi (w tym dwa apartamenty; pozostałe podzielono na pokoje Classic, Deluxe, Deluxe Gallery, Prestige i Prestige Gallery) inspirowanych snami i bajkami. Stąd aż 16 tematycznych wystrojów, a każdy, trzeba przyznać, wyjątkowy i nieco szalony. Pokoje nazwane Gold faktycznie złotem są obsypane dość okazałymi, łącznie ze złotym kwiatem w donicy, oczywiście także złotej. W pokojach Blue stalowo-błękitne światła sączą się z każdego miejsca, pokoje Clouds mają zawieszzone pod sufitem papierowe chmury w zabawnych kształtach – doskonale na bezsenność. Pokój inspirowany Czerwonym Kapturkiem ma na wyposażeniu sporego wilka siedzącego na łóżku a w Alice's Room (pomysły z Alicji w Krainie Czarów) stolik jest gigantyczną filiżanką przykrytą szklanym blatem.

Pokoje nie są duże. W każdym znajduje się indywidualnie sterowana klimatyzacja, plazmowy ekran TV, sejf, minibar, oraz płatny dostęp do szybkiego Internetu.

tu. Niektóre pokoje mają niewielkie balkony. Wyposażenie poszczególnych klas jest w zasadzie podobne – pomieszczenia różnią się jedynie powierzchnią.

ZAPLECZE BIZNESOWE Hotel Maison Moschino ma jedną salę konferencyjną, która pomieścić może 10 osób.

RESTAURACJE I BARY Restauracja i bar mieszczą się na parterze i mają olbrzymie, przeszklone wyjście na część recepcyjną. Clandestino Milano jest restauracją kierowaną przez ekstrawaganckiego mistrza Moreno Cedroni. I takie też są serwowane tu posiłki. Śniadania podawane są jako „Mos kit” w postaci pudełka z przegródkami, w którym, w zależności od zamówienia znajdziemy 4, 6 lub 8 osobnych propozycji. Zawartość śniadaniowego pudełka zmienia się niemal codziennie i zależy od sezonu i aktualnego natchnienia szefa. Nie mniej pomysłów są oferty podczas lunchu i kolacji.

Mieszczący się obok bar oferuje lekkie przekąski i oczywiście najbardziej wyszukane drinki.

RELAKS Bardzo dobrze wyposażona sala fitness, sauna oraz salon Spa, gdzie znaleźć można wiele zabiegów relaksacyjnych – to dobra rekomendacja dla hotelu.

Karol Mastowski

OCENA

Inspirujący i zaskakujący hotel dla miłośników sztuki i surrealistycznego podejścia do życia.

**PRZYJEMNOŚĆ
LATANIA
“MADE IN ITALY”.**



Odkryj całe Włochy z Alitalia – dzięki lotom do 28 włoskich miast zabierzemy Cię tam gdzie tylko chcesz.



alitalia.pl

Alitalia SKYTEAM



PAPU
CAFÉ BAR RESTAURACJA

RESTAURACJA: WARSZAWA

Papu

INFO Papu należy do najciekawszych restauracji warszawskich. Otwarta w przedwojennej kamienicy przez Mariusza Dzikowskiego, współwłaściciela restauracji Zielnik, przyciąga gości niezwykle „mieszczańskim” wystrojem, który tworzy ciepłą, domową atmosferę. W swojej pięcioletniej historii Papu zdobyła już sporą liczbę nagród, przyznawanych przez prestiżowe czasopisma. Na gości czekają dwie sale oraz kameralny kącik przy kominku. Wśród bywających tu osób znajdziemy wiele znanych postaci filmu, muzyki czy mediów.

LOKALIZACJA Mokotowowi zdecydowanie brakuje oryginalnych miejsc, a restauracja Papu przecina wizualną szarostwo Alei Niepodległości, przy której została usytuowana. Mimo że mieści się przy bardzo ruchliwej ulicy, to nastrój panuje w niej kameralny – z drugiej strony to położenie ma zalety, bo łatwo do Papu dojechać, a jeśli ktoś porusza się metrem, to powinien pamiętać, że blisko tu ze stacji Rakowiecka.

WYSTRÓJ To niewątpliwie najładniejsza restauracja na warszawskim Mokotowie i jedna z najładniejszych w całej Warszawie. Jest tu przytulnie, wnętrza są pełne kwiatów, mięsistych materiałów, dyskretnego światła budującego nastrój, dopracowane w każdym szczególe. Wnętrza są urządzone w klasycznym, „staromieszczańskim” stylu. Po tegorocznym remoncie zniknęło nieco bibelotów z dawnego, lekko przeładowanego wystroju. Nowe wnętrza mają bardziej elegancki charakter, ale nie straciły nic ze swojego dawnego charakteru.

MENU Karta dań w Papu zmieniała się od początków istnienia restauracji bardzo często. Znajdziemy w niej zarówno dania sezonowe (szparagi, kurki, owoce leśne), jak i tradycyjne dania kuchni polskiej czy włoskiej – ta ostatnia ze swoją, oryginalną nutą. Carpaccio jest na przykład podawane z masą pokrojonej zieleńki – rukoli i natki. Godny polecenia jest tatar z łososia. Zupy są domowe, głównie sezonowe, na przykład jesienią krem z dyni ze świeżo tartym imbirem, prażonymi pestkami dyni oraz śmietaną – innym wyborem może być zupa cytrynowa z krewetką oraz kolendrą. Najlepsze są sałatki, przygotowywane z chrupiących środkowych części sałat, z pysznymi dodatkami, np. kozim serem. Wśród drugich dań znajdziemy schabowego z kapustą i ziemniakami, a obok niego penne ze świeżymi liśćmi szpinaku, suszonymi pomidorami, smażonym boczkiem i parmezanem. Specjalnością restauracji są „dania z gorącej lawy”, czyli smażone na kamieniu – wszystkie są godne polecenia, na uwagę zasługuje tuńczyk na gorącym kamieniu z sosami. Ciasta w Papu są bardzo dobre, na przykład puszysty kremowy sernik.

OBSŁUGA Oprócz wystroju to zdecydowanie jeden z mocniejszych punktów restauracji. Obsługa jest kulturalna, sprawna i szybka. Potrafi spełniać życzenia wykraczające poza ramy zwykłej obsługi.

CENY Przystawki kosztują od 29 (mozzarella z pomidorami i pesto) do 49 zł (carpaccio z polędwicy wołowej). Za zupy zapłacimy od 17 (chłodnik litewski) do 23 zł (zupa cytrynowa), sałaty to koszt rzędu 31 – 39 zł, dania główne kosztują od 29 (rigatoni z pomidorami) – do 59 zł (kaczka z pieca w sliwkowym balsamico). Firmowa specjalność, czyli „dania z gorącej lawy” kosztują od 49 zł (wachlarz białych mięs z sosami i frytkami) do 79 zł (stek z polędwicy z warzywami z rusztu).

OCENA Przyjemna restauracja o domowej atmosferze, jedno z najciekawszych miejsc tego typu w Warszawie. Doskonała na spotkanie biznesowe. Godne polecenia „dania z gorącej lawy”.

■ Restauracja Papu
Al. Niepodległości 132/136
02-554 Warszawa
tel.: +48 (0) 22 856 77 88
restauracjapapu.pl

Tomasz Wilczewski



Siemens i kawa



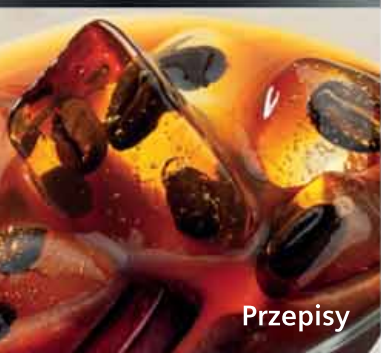
Gatunki



5M baristy



Przepisy



Potęga smaku i aromatu
na www.siemens-kawa.pl



Ekspres ciśnieniowy EQ.7 to mistrz w profesjonalnym parzeniu kawy. Futurystyczna technologia i wysmakowany design dostarczają wyjątkowej przyjemności – zarówno przy obsłudze, jak i degustacji wyśmienitej kawy. Najnowsze rozwiązania techniczne: **system senso flow**, czy **aroma pressure** pozwalają osiągnąć wyjątkowo głęboki smak i aromat, a w **cream center** powstaje idealna pianka o kremowej konsystencji. **Ruchomy dystrybutor** znakomicie ułatwia serwowanie kawy. Wszystko o ekspresach Siemens zawierają strony naszego **serwisu internetowego**. Znajdziesz tam także kompendium wiedzy o kulturze kawy: jej historii, uprawach, gatunkach oraz przepisy na pyszności z kawy – zarówno słodkie, jak i pikantne! Wejdź na www.siemens-kawa.pl i zanurz się w egzotyczny świat kawy przy filiżance gorącego espresso!

The future moving in.

SIEMENS

Przez ogromne, sięgające podłogi okna Galerii Sztuki Nowoczesnej w Stambule, widać połyskujący pas wody w kolorze ultramaryny. To cieśnina Bosfor, która łączy się z zatoką zwaną Złotym Rogiem i dalej z Morzem Marmara. Przesmykiem płyną motorówki i statki, a nad nimi widać zamglony horyzont azjatyckiego brzegu miasta po jednej stronie i meczety w jego europejskiej części po drugiej.

Wystawa „Nowe prace, Nowe Horyzonty” ilustruje to, czym obecnie jest turecka metropolia. Jako jedna z trzech tegorocznych Europejskich Stolic Kultury (pozostałe to Pecs na Węgrzech i Essen w Niemczech), sporo inwestuje w promocję sztuki. Na cały 2010 rok zaplanowano aż 600 wydarzeń kulturalnych. Wystarczy spojrzeć na kilka prac w galerii, by zrozumieć jak bardzo rozwinęło się to miasto, czerpiąc ze wschodnich i zachodnich wpływów, a także unikalnej kulturowej tożsamości oraz historycznej ewolucji, zilustrowanej na setkach obrazów, instalacji i rzeźb.

Stambuł: nowe horyzonty

Zdobycie tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2010 zwiastuje trwałe zmiany w największym mieście Turcji – przewiduje **Jenny Southan.**



House Version - rzeźba Richarda Deacona



WYMIAR EUROPEJSKI

Wybór Stambułu na Europejską Stolicę Kultury był dla wielu zaskoczeniem, zważywszy na fakt, że Turcja nie należy jeszcze do Unii Europejskiej. Jak więc do tego doszło? Jak oświadczył przedstawiciel Komisji Europejskiej, organu, który od 25 lat odpowiada za wybór miast: „Stambuł został wybrany w opar-

ciu o podstawę prawną, która dopuszcza, by kraje spoza Unii mogły ubiegać się o tytuł. Bieżyący rok to ostatnia okazja, by to wykorzystać. Możliwość, by także kraje spoza Unii mogły szczyścić się mianem Kulturalnej Stolicy została zablokowana, gdyż Unia Europejska znacznie się powiększyła”.

Ci, którzy znają Stambuł, twierdzą, że tytuł mu się należał, wzięwszy pod uwagę jego wspaniałą historię, kosmopolityczną kuchnię i zróżnicowaną architekturę. Jednak te czynniki nie mają tak naprawdę wpływu na proces podejmowania decyzji. Przedstawiciel Komisji Europejskiej przyznaje: „To, na co nie zwraca się uwagi, to historia miasta i jego piękno – można je uważać za zaletę, ale bardziej liczy się program wydarzeń kulturalnych, jaki miasto ma do zaoferowania. To ambitny projekt, ponieważ trwa przez cały rok”.

Przy wyborze miast na Europejską Stolicę Kultury bierze się pod uwagę dwa główne kryteria: „europejski” wymiar miasta oraz stosunki między miastem a jego mieszkańcami. „Kiedy mówimy o wymiarze europejskim, mamy na myśli trzy aspekty – podkreślenie bogactwa kulturowej różnorodności w Europie, stawianie na pierwszym planie wspólnych aspektów europejskiej kultury i współpracę między operatorami programu kulturalnego oraz artystami z różnych krajów. Chcemy ułatwić Europejczykom wzajemne poznanie się po-



KOMUNIKACJA

PLL LOT i Turkish Airlines latają z warszawskiego portu lotniczego na lotnisko Ataturk, które znajduje się po europejskiej stronie miasta, 25 kilometrów od centrum (koszt przejazdu taksówką to ok. 63 PLN). Obydwaj przewoźnicy oferują cztery rejsy w tygodniu, TA w godzinach porannych, zaś LOT po południu.

Należy mieć na uwadze fakt, że w godzinach szczytu mogą być duże korki i niektórzy taksówkarze mogą próbować oszukiwać obcokrajowców. Poproś obsługę swojego hotelu, by oszacowała dla ciebie koszt kursu i wynegocjowała cenę, zanim wsiądziesz do taksówki. W 2012 roku zostanie otwarty podwodny tunel Marmaray, łączący linie metra wschodniej i zachodniej części miasta, co będzie stanowiło alternatywę dla taksówek.

misja zwraca uwagę na projekty o długotrwałych efektach, wykraczających poza okres jednego roku”.

IDZIE NOWE

Tytuł może również pomóc krajowi w staraniach o członkostwo w Unii Europejskiej. Jak wyjaśnia rzecznik Stambulskiej Agencji Europejskiej Stolicy Kultury 2010: „Turcja usilnie dąży do integracji z UE, więc nasze projekty kulturalne pokażą, że Stambuł – symbol kraju

żane. Na wzgórzu, niedaleko Błękitnego Meczetu, znajduje się Hagia Sofia – pierwotnie bizantyjski kościół, potem osmański meczet, a dziś muzeum. Obecnie jest w remoncie, podobnie jak mury starego miasta i pobliski Pałac Top-

Stambuł osiągnie trwałe korzyści w dziedzinie odnowy miasta i polepszenia jego funkcjonowania



Wielki Bazar



Błękitny Meczet



Hagia Sofia

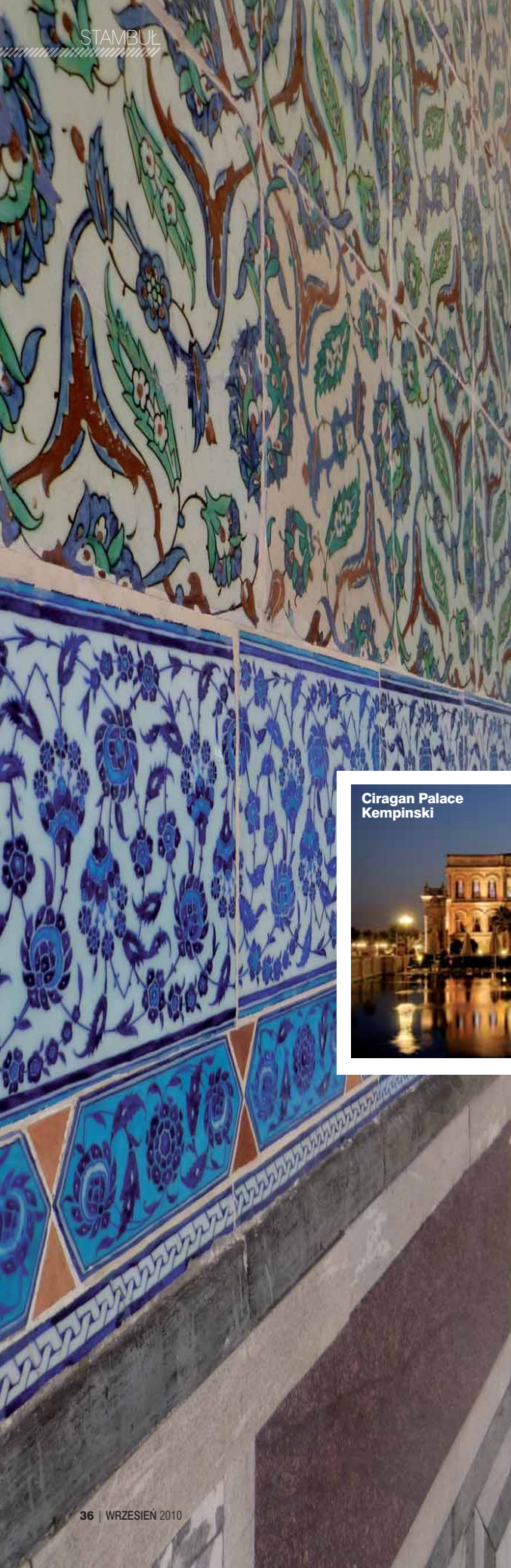
przez wydarzenia kulturalne – wyjaśnia przedstawiciel Komisji Europejskiej. – Z kolei kryterium dotyczące miasta i mieszkańców weryfikuje programy wspomagające zaangażowanie się mieszkańców oraz metody, dzięki którym realizowane projekty będą miały charakter stały i staną się integralnym czynnikiem rozwoju kulturalnego i społecznego. Ko-

– już od kilkuset lat nawiązuje do tradycji kulturalnej Europy. Kulturalny dorobek miasta będzie stale eksponowany, Stambuł osiągnie trwałe korzyści w zakresie odnowy miasta, polepszenia jego funkcjonowania, ekologii a także społecznego rozwoju”.

Spacerując ulicami miasta, można zobaczyć jak te inwestycje są wdra-

kapi. Ale władze koncentrują się także na budowie nowych obiektów. „Nie jest to wymóg konkursu, ale wiele miast inwestuje w reorganizację czy przebudowę kulturalnej infrastruktury. Dzięki temu powstają nowe obiekty, z których można korzystać w przyszłości” – wyjaśnia przedstawiciel Komisji Europejskiej.

W zeszłym roku, w budynku dawnej ubojni w Sütlüce (zatoka Złoty Róg) zostało otwarte nowe centrum kulturalno-kongresowe o powierzchni 73 tys. m², a w 2008 roku uruchomiono Centrum Młodej Sztuki i Wzornictwa (Young Art and Design Centre). Przewidziano także otwarcie innych obiektów, takich jak Centrum kulturalne Ayazaga, największe tego typu przedsięwzięcie w kraju. Znajdują się w nim dwie hale, które mogą pomieścić 4 tysiące ludzi. Kolejnym obiektem będzie Stambulska Biblioteka, tworzona w liczących 250 lat wojskowych barakach Rami.



WIĘCEJ BLASKU

Stambulska Fundacja na rzecz Kultury i Sztuki, pozarządowa organizacja odpowiedzialna m.in. za Biennale w Stambule, przeniosła swoją siedzibę do starego 90-letniego Deniz Palas w dzielnicy Sishane w styczniu tego roku. Pałac został wcześniej wyremontowany, a całkowity koszt remontu to 14 milionów dolarów. Jest wyposażony w salę koncertową, a na dachu budynku znajduje się luksusowa restauracja. Centrum Kulturalne Ataturka przy placu Taksim również posiada kilka świeżo odnowionych obiektów.

Macka Palas, główny menedżer otwartego w listopadzie 2008 roku hotelu Park Hyatt Istanbul, zauważył, że ostatnio miasto nabrało blasku. „W tym roku jest tu o wiele czystziej, a ulice zostały odnowione – mówi. – Władze upiększają miasto, sadząc więcej kwiatów, rozstawiając więcej koszy na śmieci i propagując ekologiczny tryb życia wśród mieszkańców”.

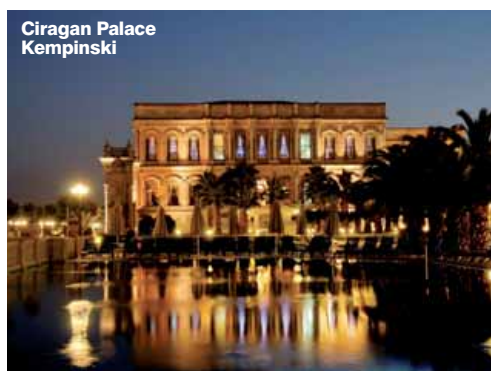
Ale, pomijając kosmetyczne szczegóły, czy tytuł rzeczywiście zmienia życie miasta? Mówi rzecznik agencji Istanbul 2010: „Poprawienie miejskiej infra-

turalnych atrakcji, a mieszkańcy zdobędą też nowe umiejętności, ponieważ będą musieli otworzyć się na świat, co stwarza szansę ewentualnej współpracy w przyszłości. Wiele miast wykorzystuje tytuł, by promować się jako atrakcyjne miejsce do pracy, życia i inwestowania”.

MIASTO JAK MOZAIKA

A propos inwestowania – do najnowszych hoteli w mieście należą siedmiogwiazdkowy, 77-pokojowy Marriott Edition, którego otwarcie przewidziane jest na grudzień, oraz 200-pokojowy Shangri-La, znajdujący się niedaleko Pałacu Dolmabahce, który zostanie otwarty w 2012 roku.

Hotel Ciragan Palace Kempinski, znajdujący się przy nadbrzeżu Ciragan Caddesi, był już miejscem wielu imprez. We wrześniu warto tu przyjechać na „Opowieści Przyszłości”, serię koncertów multimedialnych, z robotami w roli głównej. Ma to być „metafora akustycznego potencjału cieśniny Bosforskiej i lokalnych instrumentów perkusyjnych”. Jak mówi hotelowa menedżer ds. marketingu, Lara Otru: „To miasto jest jak mo-



struktury i jakości usług pomoże zmienić Stambuł w główną atrakcję turystyki kulturalnej.” Według Komisji Europejskiej, zdobycie tytułu powoduje wzrost liczby wizyt turystycznych średnio o 12-15 procent, a w niektórych przypadkach nawet więcej. Przedstawiciel Komisji Europejskiej mówi: „Wpływ na lokalną ekonomię może być dużo większy, ponieważ turyści nie tylko wezmą udział w kulturalnych przedsięwzięciach, ale pójść także na zakupy i do restauracji. Dzięki tytułowi miasto będzie miało więcej hoteli i kul-

turek – ma wiele do zaoferowania i odkrycia. Ten rok to doskonała okazja dla Stambułu, by pokazać się z lepszej strony na arenie międzynarodowej i przycią-

Mieszkańcy zdobędą też nowe umiejętności, ponieważ będą bardziej otwarci na świat

gnąć zagranicznych turystów. Zauważyliśmy zwiększony popyt na pokoje w porównaniu z rokiem ubiegłym”.

Sibel Benli, menadżer ds. wizerunku pobliskiego Four Seasons Hotel Istanbul, jest nastawiony równie pozytywnie. „Zazwyczaj turyści biznesowi nie mają czasu, by zwiedzać Stambuł, ale jeśli się zdecydują, patrzą nań z innej perspektywy. Co się

Zimowy odLOT

Najbliższe miesiące to dla polskiego przewoźnika kolejne zmiany oraz inwestycje w nowe destynacje, do których polecą samoloty z żurawiem.

Zimowy rozkład lotów PLL LOT został jeszcze bardziej dostosowany do oczekiwań pasażerów. Przewoźnik kontynuuje ekspansję, otwiera kolejne połączenia, zwiększa częstotliwości na najbardziej popularnych kierunkach oraz konsoliduje połączenia transatlantyckie w Warszawie – konsekwentnie wspierając ideę powstania warszawskiego hubu.

KIERUNEK HANOI

Znacząca poprawa rentowności siatki połączeń i lepsze wykorzystanie floty linii to główne zalety nowego „planu

lotów”. Rozkład lotów przewoźnika na sezon zima 2010/2011 to przede wszystkim zapowiadane od początku roku nowe, niespotykane dotąd w ofercie LOT-u, kierunki. Listę nowości otwiera stolica Wietnamu – Hanoi, do której rejsy odbywać się będą – począwszy od 13 listopada – 3 razy tygodniowo. W zimowym rozkładzie pozostają uruchomione latem połączenia do Bejrutu, Erewanu, Kaliningradu, Tallina i Bratysławy. Wkrótce otwarte też zostanie połączenie do Tbilisi, a niedługo później do Kairu i Damaszku.

Listę nowości zamykają uruchomione już rejsy na trasie Warszawa-Katowice, których częstotliwość wyniesie 14 rejsów tygodniowo – dla przypomnienia w ubiegłym roku LOT latał na tej trasie zaledwie raz w tygodniu.

Talin



Kaliningrad



Warszawa

Katowice

Bratysława



Tbilisi

Erewn



Bejrut

Damaszek



Kair



WIĘCEJ BRUKSELI, MNIEJ NICEI

Nowy zimowy rozkład lotów to również liczne, pozytywne zmiany na istniejących już trasach. Dodatkowe połączenie w środku dnia do Brukseli, poranne połączenie do Genewy oraz większe samoloty na trasie Warszawa-Praga – to tylko przykłady odczuwalnej na każdym kroku nowej jakości w podejściu do planowania siatki połączeń. Zakłada ona także, popartą szczegółową analizą rynku i obłożenia rejsów, rezygnację z nieopłacalnych połączeń dla przewoźnika, bądź wyznaczenie nowych godzin dla niektórych połączeń. I tak, LOT rezygnuje z rejsów nocnych do Sztokholmu, Rygi, Aten i Madrytu, oraz nieznacznie zmniejsza liczbę rejsów do Paryża, Zurychu, Nicei, Larnaki, Rzymu, Belgradu, Barcelony, Sankt Petersburga – a w Polsce do Gdańska. W praktyce jest to na ogół jeden rejs tygodniowo mniej, co z kolei pozwala skierować flotę na bardziej atrakcyjne dla pasażerów kierunki.

W związku z oferowanym przez LOT bezpośrednim połączeniem pomiędzy Warszawą a Atenami i Rzymem, przewoźnik wycofał także z siatki połączeń rejsy na trasach Kraków-Rzym oraz Kraków-Ateny. Jednocześnie zaoferował mieszkańcom Małopolski, już od 1 października, dodatkowe wieczorne rejsy z Warszawy do Krakowa oraz z Krakowa do Warszawy.

WARSZAWA CENTRALNA

Konsolidacja połączeń transatlantyckich w Warszawie skutkuje nie tylko lepszym wykorzystaniem floty przewoźnika, ale również poprawą efektywności kosztowej, a co za tym idzie znaczącą poprawą rentowności całej siatki połączeń. Liczne zmiany w zimowym rozkładzie lotów spowodowały rezygnację przewoźnika z otwarcia jednego z kilkunastu zaplanowanych na ten rok nowych połączeń – Warszawa-Goeteborg. Pasażerowie, którzy wykupili już bilety otrzymają zwrot poniesionych kosztów. LOT we współpracy z innymi przewoźnikami latającymi do Goeteborga, zapewni pasażerom, którzy nie chcą rezygnować z podróży, możliwość bezpłatnej zmiany biletu na alternatywne połączenie z przesiadką.

Siły operacyjne zostaną natomiast skierowane na rozwój nowych połączeń na takich kierunkach, które dają większą

możliwość umocnienia pozycji rynkowej polskiego przewoźnika.

„Uważnie śledzimy zarówno sytuację w branży lotniczej, jak i poziom zainteresowania pasażerów naszymi usługami. Nowy rozkład lotów powstał w oparciu o dogłębne badania rynku, analizę bieżącej sytuacji na siatce oraz racjonalne przesłanki ekonomiczne – stwierdził Sebastian Mikosz, prezes zarządu PLL LOT. – Prezentowana zimowa siatka połączeń to bardzo przemyślana i nowoczesna koncepcja polepszenia komfortu podróżowania pasażerów, przy jednocześnie poprawie rentowności firmy oraz lepszym wykorzystaniu floty.”

Polski przewoźnik nie zamyka jeszcze listy zmian czekających pasażerów. Nie wyklucza bowiem kolejnych debiutów w swojej zimowej, a później letniej, siatce połączeń.

Planuje również czasowe zwiększanie częstotliwości wybranych rejsów w okresach wzmożonego ruchu lotniczego, między innymi z okazji Świąt Bożego Narodzenia. ■



Hanoi ●

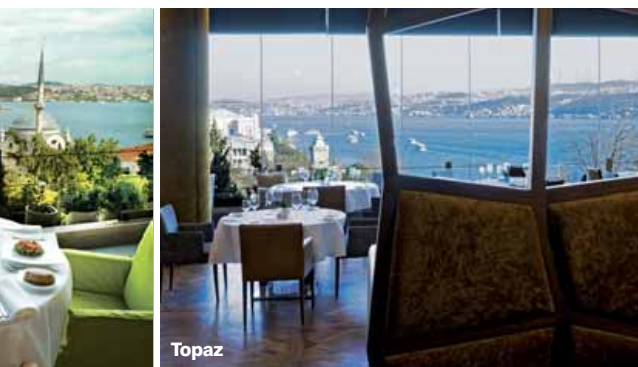
Nowe połączenia, większa częstotliwość lotów na najbardziej popularnych kierunkach, konsolidacja połączeń transatlantyckich to główne zamierzenia PLL LOT na najbliższe miesiące

To nie są mistrzostwa świata, gdzie pod koniec turnieju kończy się też zabawa

okazuje? Większość z nich zakochuje się w naszym mieście i potem wraca do nas na wakacje”.

Co mogą zrobić zapracowani biznesmeni, by jak najlepiej wykorzystać taką wycieczkę? Helen Dursun z hotelu Park Hyatt wyjaśnia: „Jeśli ktoś ma czas, powinien odwiedzić stare miasto – Błękitny Meczet, świątynię Hagia Sofia, Wielki Bazar, Pałac Topkapi oraz Podziemną Cysternę Bazyliki”.

Jeśli szukasz miejsca, w którym mógłbyś coś zjeść – wybór jest oszalałający. Możesz wybrać się na pyszne meze pod Most Galata, gdzie zobaczysz dziesiątki mężczyzn łowiących ryby, albo przyjść do jednego z modnych miejsc spotkań, takiego jak na przykład 360 Istanbul (360istanbul.com), baru, klubu i restauracji, umieszczonej na dachu budynku, niedaleko Placu Taksim. Znajdziesz tu także eleganckie restau-



racje, takie jak Topaz (topazistanbul.com), znajdującą się niedaleko parku Taksim, która oferuje kuchnię śródziemnomorską i osmańską. Miłym bonusem do pysznych dań przyrządzanych z najlepszych lokalnych produktów, będą widoki na cieśninę Bosfor.

Ci, którym nie uda się wybrać na wycieczkę w tym roku, mogą być pewni, że i w następnych latach będą mieli tutaj co robić. Koordynator ds. wizerunku hotelu Ciragan Palace Kempinski komentuje: „To nie są mistrzostwa świata, gdzie pod koniec turnieju kończy się też zabawa. Stambuł jako Stolica Kultury nie skończy się 31 grudnia – to będzie dopiero początek”. ■

Wejdziesz na istanbul2010.com



STAMBUŁ 2010: NAJBLIŻSZE IMPREZY

WRZESIEŃ

- 5 – „99 Koranów” wystawa w muzeum SSM (do 24 listopada)
- 6 – Koncert U2 na Stadionie Olimpijskim im. Atatürka, część trasy koncertowej 360°
- 15 – „Dwa Starożytne Dźwięki Stambułu: Ney i Tanbur” – koncert w hali Galata Mevlevihanesi
- 20 – „Opowieści Przyszłości” – koncerty multimedialne w hotelu Ciragan Palace Kempinski
- 21 – „Muzyka stambulskiej architektury” w Pałacu Topkapi Babussaade
- Przez cały miesiąc: wystawa „Od Bizancjum do Stambułu” w muzeum uniwersyteckim Sakip Sabanci; otwarcie Muzeum Niewinności w dzielnicy Cukurcuma

PAŹDZIERNIK

- 1 – „Stambuł centrum wielojęzycznego dialogu”, wystawa w muzeum Stowarzyszenia Dziennikarzy Tureckiej Prasy
- 21 – Otwarcie Muzeum Kina fundacji Turvak, Turvak Museum Galatasaray

- 22 – Trzydniowe Mistrzostwa Świata w Wioślarstwie, Morze Marmara
- 26 – „Tradycyjna turecka sztuka książkowa – współcześni mistrzowie”
- Wystawa przy Tuyap Fair, Centrum Konferencyjno-Kongresowe (do 26 grudnia)

LISTOPAD

- 20 – „Historia i zniszczenie Stambułu/Budynki-Duchy” w Taksim Republican Art Gallery (do 19 grudnia)
- 26 – Dwudniowy Światowy Festiwal Muzyki „Golden Routes”

GRUDZIEŃ

- 1 – Mistrzowie tureckiego dokumentu, kino Altas: dziesięć 25-minutowych filmów o rzemieślnikach pracujących w mieście
- 19 – Koncert „Stambuł i Harfa” w hali koncertowej CRR
- Przez cały miesiąc: „Parada Fotografii” w Centrum Fotografii Fototrek; „Przenośna sztuka” w Taksim

Letiste Praha **Ruzyne**



13 milionów pasażerów rocznie, ponad 40 linii lotniczych, a do tego ciekawa architektura – to obraz, jaki wyłania się z wizyty Piotra Lewandowskiego na lotnisku w Pradze.

Zarządzane przez spółkę akcyjną Letiste Praha (udziałowcem większościowym jest czeski rząd) lotnisko, łączy Pragę z ponad setką kierunków na całym świecie. Staje się także niezmiernie ważnym hubem tranzytowym. Lotnisko Ruzyne ma długą historię. Rozpoczęło funkcjonowanie w 1937 roku, choć historia czeskiego lotnictwa cywilnego sięga roku 1919, tyle że ówczesne samoloty korzystały z lotnisk wojskowych. Miało wówczas pięć rozłożonych promieniście trawiastych pasów startowych.



Dopiero kilka lat później pojawiły się betonowe pasy, a znaczący rozwój portu lotniczego przypadł na lata 60-te ubiegłego wieku, kiedy to pojawiła się konieczność rozbudowy infrastruktury lotniskowej. Nowy terminal i pas startowy miały sprostać rosnącemu ruchowi lotniczemu. Proces przerwała inwazja wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację w 1968 roku, która zaowocowała stagnacją na rynku czeskich usług lotniczych. Prawdziwe ożywienie przyniósł dopiero początek lat 90-tych. Rozwój czeskiego portu lotniczego przyspieszyło wejście Czech do Unii Europejskiej przed sześciu laty. Objawia się on nie tylko zwiększeniem liczby pasażerów oraz operacji lotniczych, ale także i tym, że lotnisko Ruzyně staje się popularnym miejscem organizowania dużych konferencji – np. w czerwcu 2008 roku gościło 500 osób na globalnej konferencji, poświęconej inwestycjom portów lotniczych. Jest tu i miejsce na działania nietypowe, a przynoszące portowi popularność. W lutym 2009 roku Ruzyně było miejscem finałowej gali wyborów Miss Czech. Wszystko to składa się na zjawisko pod hasłem rosnące znaczenie lotniska w Pradze – w 2012 roku ma przyjąć 15 mln pasażerów, a w 2019 aż 20 milionów. ▶



Lotnisko Ruzyně jest nowoczesnym, przestrzennym portem lotniczym, który obsługuje około 250 lotów dziennie, wykonywanych przez niemal 50 przewoźników. Miesięcznie przewija się przezeń 1,2 mln pasażerów, dzięki czemu praski port lotniczy plasuje się w pierwszej trzydziestce najpopularniejszych lotnisk w Europie.

Lotnisko znajduje się na północny zachód od Pragi, w odległości około 17 km od centrum miasta. Podróż samochodem zabiera 25-30 minut, a transportem publicznym około 50 minut.

Dojechać na lotnisko można taksówkami lub autobusami linii 119 oraz 254, które odjeżdżają sprzed lotniska do najbliższej stacji metra Dejvicka (przejazd metrem kosztuje 45 koron). Między terminalami można poruszać się minibusami, autobusy wahadłowe mają także kursy do miasta (koszt to 90 koron).

Przed budynkami terminali znajdują się parkingi krótkoterminowe i długoterminowe, parking wielopoziomowy oraz parking dla autobusów.

Największy jest House C, parking, który ma 3 poziomy, a znajduje się 70 metrów od Terminala 1, w pobliżu zjazdu z autostrady Praga – Kladno. Koszt parkowania to 2000 koron za tydzień. Parkowanie do 15 minut jest bezpłatne. Na lotnisku znajduje się kilka wypożyczalni samochodów – bez problemu znajdziemy tu Hertz, Avis, czy Europcar.

WIĘCEJ RUCHU

Na lotnisku są trzy terminale. Terminal 1 oraz 2 służą do obsługi połączeń krajowych i międzynarodowych, natomiast T3 obsługuje ruch general aviation. W obydwu publicznie dostępnych terminalach hale odlotów i przylotów są obok siebie, na tym samym poziomie. Transfer między terminalami może odbywać się przy pomocy mini busów.

Uprzywilejowany ruch ze strefą Schengen odbywa się na T2; pozostałe loty, do strefy poza Schengen, a więc także loty międzykontynentalne obsługiwane są w Terminalu 1. Terminal 2 został uruchomiony 4 lata temu i składa się z 6 budynków. Miał za zadanie zaspokoić rosnący ruch.

Salony biznesowe są usytuowane w Terminalu 1, na piętrze. Port lotniczy oferuje także trzy sale konferencyjne, salonik prasowy, punkt foto, aptekę oraz salon dla matki z dzieckiem (te znajdują się na obydwu terminalach).



Ruzyně to trzy nowoczesne terminale. T2 został otwarty zaledwie cztery lata temu. Miał zaspokoić rosnący ruch na praskim lotnisku

Taras widokowy jest usytuowany na pierwszym piętrze budynku, łączącego Terminal 1 i Terminal 2.

Lotnisko ma dwa pasy startowe, co okazało się niewystarczające dla wzmagającego się ruchu lotniczego i pociągnęło za sobą konieczność zainwestowania w kolejny pas o długości 3500 metrów.

MIEJSCE Z WIDOKIEM

Restauracji jest na Ruzyně całkiem sporo, czekają na pasażerów w publicznych i tranzytowych częściach terminali. Oferują kuchnię międzynarodową, nie zapominając przy tym o czeskich tradycjach, jak choćby restauracja Praha czy Bohemia na drugim piętrze T1. Oczywiście są tu także kawiarnie i bary w rodzaju Bar In The Sky, oferującego świeże przekąski, bary pod marką Pilsner Urquell, kioski samoobsługowe z kanapkami i napojami, czynnymi od godziny 7:00 do 21:00.

Jeśli ktoś chce jeść później, to także nie zabraknie dla niego miejsca – pięć restauracji w jest czynnych 24 godziny na dobę – jedna z nich oferuje widok na płycie lotniska.

Port lotniczy Ruzyně oferuje również swoim gościom nowocześnie wyposażone centra konferencyjne. To sale o łącznej pojemności do 350 osób – są one wykorzystywane tak na duże spotkania, jak i szkolenia czy prezentacje produktów. Znajdują się na pierwszym piętrze, w budynku łączącym oba terminale. Administracja lotniska zapewnia uczestnikom urządzanych tam spotkań VIP-owskie miejsca na parkingu.

Salony VIP znajdują się na pierwszym i drugim piętrze Terminala 1 oraz na trzecim piętrze Terminala 3. Przysługują wszystkim pasażerom klasy Business, posiadaczom stosownych kart klubowych oraz uczestnikom programów lojalnościowych. Salony noszą nazwy Harmony, Crystal i Bohemia.

Port proponuje też specjalny program skierowany przede wszystkim do często podróżującego klienta biznesowego. VIP Service Club Continental daje możliwość szybkiego, prywatnego check-inu, transferu samochodami BMW z szoferami (do i z samolotu), opiekę dedykowanego personelu, napoje i przekąski, osobne wejście na lotnisko a także darmowy parking strzeżony. Na Ruzyně znajduje się też Citibank Lounge, który spełnia podobną rolę.

Wszyscy pasażerowie mogą korzystać na terenie Ruzyně z darmowego dostępu do bezprzewodowego Internetu (możliwy jest również dostęp płatny – w tym drugim wypadku sieć działa zdecydowanie szybciej).

KOMFORT I WYGODA

W porcie lotniczym Ruzyně pasażerowie znajdą niemal 90 sklepów, otwartych zwykle od godziny 7:00 do 21:00. Buty, walizki, krawaty, zabawki, biżuteria, alkohole i kosmetyki – wszystko to można kupić i oczywiście są to zwykle produkty markowe, uznanych firm. Sklepy wolnocłowe są ulokowane w tranzytowych przestrzeniach terminali.

Na lotnisku znajdują się dwa punkty medyczne, naprzeciw Terminala 1, w budynku konferencyjnym, pasażerowie znajdą także aptekę.

Port Ruzyně dysponuje sporym zapleczem hotelowym. Ramada ma cztery gwiazdki i jest nowym, oddalonym zaledwie o 100 metrów od lotniska, hotelem, idealnym dla gości biznesowych. Wygodne pokoje, sale konferencyjne i centrum biznesowe to niewątpliwie zalety tego miejsca. Również bardzo blisko budynków portu Ruzyně znajduje się czterogwiazdkowy Hotel Tranzit, który oferuje 70 pokoi dwuosobowych oraz 5 luksusowych apartamentów, a do tego restaurację z ogrodem. ■

Piotr Lewandowski



LG Swift

telefon inteligentny

LG Electronics wprowadza na polski rynek telefon komórkowy LG Swift (LG GT540) oparty na systemie operacyjnym Android.

Nowy smartphone oferuje intuicyjne menu oraz bardzo łatwą obsługę, co z pewnością przypadnie do gustu użytkownikom telefonów dotykowych. Dzięki najnowszym rozwiązaniom, LG Swift zapewnia prosty i wygodny dostęp do wszystkiego, co obecnie proponuje nieprzerwana łączność z Internetem.

Optymalny poziom wrażeń

Aplikacja SN Manager oferuje zintegrowany dostęp do serwisów społecznościowych w ramach jednej, wygodnej w obsłudze platformy, która może zarządzać wieloma kontami. Dedykowany klient serwisów społecznościowych LG pozwala użytkownikom na korzystanie w prosty sposób z kont w serwisach Facebook, Twitter i Bebo.

LG Swift zawiera zaawansowane funkcje, które rozbudowują spektrum możliwości służących użytkownikowi do codziennej rozrywki. Jedną z nich jest zaawansowany odtwarzacz multimedialny, który pozwala na bezpośrednie odtwarzanie filmów w formatach DivX i Xvid. Wyświetlanie plików multimedialnych szczególnie uatrakcyjnią trójwymiarowa galeria miniatur. Aparat fotograficzny o rozdzielczości 3 MP obsługuje tzw. geo-tagging, dzięki czemu w momencie umieszczenia zdjęcia w Internecie, aplikacja lokalizuje je jednocześnie na mapie Google, co pozwala innym użytkownikom dowiedzieć się, gdzie zostało zrobione. Telefon posiada także funkcję Auto Face-Tagging oraz technologię Face-To-Action, umożliwiającą użytkownikom tworzenie i udostępnianie treści multimedialnych za pośrednictwem telefonu.

Polskie aplikacje

W modelach oferowanych na polskim rynku będą zainstalowane dedykowane aplikacje: Gazeta.pl oraz CoJestGrane. Dzięki tej pierwszej, użytkownicy telefonów będą mieli natychmiastowy dostęp do najnowszych informacji z kraju i ze świata, nowinek technicznych oraz najciekawszych wydarzeń sportowych. Będzie też można bezpośrednio zajrzeć do działów Biznes i Lifestyle. Aplikacja CoJestGrane dostarczy wiadomości kulturalnych o najnowszych wystawach lub koncertach, repertuaru teatrów i kin.

Skrojony na miarę

Interfejs użytkownika można dostosować pod kątem maksymalnej wygody. Telefon LG Swift może wyświetlać od trzech do siedmiu ekranów głównych, zawierających najczęściej używane aplikacje, najnowsze wiadomości i prognozy pogody. Wszystko zależy od preferencji użytkownika. Istnieje również możliwość personalizowania menu głównego i dodania maksymalnie 10 edytowalnych kategorii, które przyspieszają i ułatwiają nawigację.

Telefon będzie dostępny na polskim rynku w cenie 660 złotych brutto.



Klonowanie na niebie

Air Canada to jedna z największych pasażerskich linii lotniczych na świecie. Jak każdy gigant ucierpiała podczas kryzysu. Teraz znów rozwija skrzydła.



Początkiem było stworzenie w 1936 roku, przez rząd federalny, linii Trans Canada Airlines, która w swoim czasie, jako jedyna, miała pozwolenie na przełoty międzykontynentalne z Kanady. Pierwszy lot odbył się 1 września 1937 roku – dwóch pasażerów oraz poczta, na pokładzie samolotu typu Lockheed L-10A, w ciągu 50 minut, dostało się z Vancouver do Seattle. Rok później kupiono 18 nowych samolotów, zatrudniono 500 osób i rozpoczęto loty transkontynentalne. Pierwszą siedzibą linii ustanowiono miasto w centralnej Kanadzie – Winnipeg, jednak w 1949 roku zmieniono siedzibę na Montreal – to do dzisiaj centrala firmy. Gdy w roku 1965 Trans Canada Airlines została ogłoszona narodową linią lotniczą Kanady, założyciele marki zmienili nazwę na krótszą i łatwiejszą do zapamiętania – Air Canada.

WIELKIE ZMIANY

W latach 80. XX wieku kryzys gospodarczy w Kanadzie przyczynił się do problemów finansowych wielu firm. Narodowe kanadyjskie linie lotnicze tym bardziej popadły w długi, że zakupiły regionalne linie Air BC oraz Air Nova, wydając na to znaczną część kapitału. W 1987 roku otworzono innym liniom lotniczym dostęp do sprawiedliwej konkurencji, co jeszcze bardziej pogorszyło sytuację firmy. Okoliczności doprowadziły do sprywatyzowania Air Canada dwa lata później.

W roku 1997, wraz z czterema innymi liniami (Lufthansa, Scandinavian Airlines System, Thai Airways International i United Airlines), Air Canada zostały założycielem Star Alliance, dziś największego sojuszu linii lotniczych na świecie. W 2001 firma utworzyła linie Air Canada Tango, które proponowały tanie połączenia lotnicze z ważniejszymi miastami.

Dzięki temu za bardzo małe pieniądze z Kanady można było dostać się np. na Florydę. Mimo, że linie nie przetrwały długo, już w 2004 roku zakończyły funkcjonowanie, to Air Canada do dziś używa określenia Tango, do oznaczenia swoich najtańszych usług.

Początek XXI wieku to również zdecydowana poprawa sytuacji linii na rynku. Przejęcie Canadian Airlines wywindowało firmę na dwunaste miejsce na świecie – biorąc pod uwagę wielkość floty. Gdy przyszedł najbrutalniejszy kryzys w historii cywilnego lotnictwa, Air Canada stanęła niemal na skraju bankructwa. Niezbędne okazało się wprowadzenie kilku poważnych zmian, które miały ograniczyć wydatki i ustabilizować fundusze. Za dodatkowe posiłki zaczęto pobierać opłaty, a w klasie ekonomicznej, przy lotach lokalnych do 5 godzin, w ogóle z nich zrezygnowano. Jednak najpoważniejszą





zmianą było powołanie spółki Air Canada Jazz i przyłączenie 6 mniejszych linii lotniczych do Air Canada. AC Jazz ma swą siedzibę w Halifaxie w Nowej Szkocji. Do roku 2008 została zaopatrzona w 133 samoloty Bombardier a jej główne porty lotnicze znajdują się w Toronto, Vancouver, Montrealu oraz Calgary.

Te zmiany pozwoliły na nowo stanąć na nogi narodowym liniom lotniczym Kanady. Z czasem było już tylko lepiej.

KTO PIERWSZY, TEN LEPSZY!

Kanadyjczycy od samego początku starali się wyprzedzać rynek. To ta linia, jako pierwsza, zainstalowała prototyp „czarnej skrzynki”, użyła wczesnych, konstruowanych na zamówienie komputerów Gemini do rezerwacji biletów i wprowadziła zakaz palenia tytoniu na pokładzie. W 1992 roku zaoferowano pasażerom możliwość korzystania z telefonów podczas lotu, a pięć lat później zaczęto wydawać bilety elektroniczne już w biurach podróży. W roku 2000, jako pierwsza komercyjna linia lotnicza na świecie, AC zezwoliła pasażerom na korzystanie z laptopów wraz z przekazywaniem elektronicznej poczty, dając przykład wszystkim większym przewoźnikom.

Rok 2004 był czasem wielkiego odmłodzenia floty powietrznej Air Canada. Do lamusa przeszły Boeingi 747, czyli najpopularniejsze na świecie Jumbo Jety, a Airbusy A340, którymi je zastąpiono ozdobiono zmienionym logiem. W planach jest już wprowadzenie supernowo-

czesnych Boeingów 777-200LR oraz 787 Dreamliner, które charakteryzuje szybkość i niskie zużycie paliwa. Połączenia krajowe obsługiwać będą Embraery.

A NA POKŁADZIE...

Duża część samolotów AC wyposażona jest we wspólny ekran oraz dodatkowo małe monitory pod sufitem, które rozmieszczone są co kilka rzędów. Wyświetlane są na nich amerykańskie filmy oraz wiadomości kanadyjskiej telewizji CBC. Trwa także instalacja systemu Thales i450, który polega na zamocowaniu na tylnych ścianach foteli 9-calowych monitorów, sterowanych dotykowo. Na monitorach można oglądać filmy, programy informacyjne lub przenieść się w wirtualny świat gier. Dodatkowo po podłączeniu systemu GPS pasażerowie mają możliwość sprawdzenia gdzie dokładnie się znajdują i poznać historię miast, nad którymi przelatują. W fotelach znajdują się porty USB, dzięki czemu można podłączyć własnego laptopa, konsolę gier a miłośnicy muzyki mogą słuchać satelitarnego radia XM.

Pasażerowie podróżujący Embraerami oraz Airbusami A340-500 mają indywidualny dostęp do systemu AVOD (audio i wideo na życzenie). Od 1 lipca minionego roku klienci mogą zgłosić (24 godziny przed wylotem) chęć zabrania na pokład swojego pupila. Wyjątkiem przy tej usłudze są lotniska brytyjskie, które wykluczają taką możliwość. W Polsce Air Canada obsługuje globairgroup.com/poland ■

Olga Chelchowska



Szersze fotele, duży rozkładany stolik, gniazdo zasilające do laptopa, pierwszeństwo przy odprawie, a do tego rozsądne ceny – na te i inne udogodnienia mogą liczyć pasażerowie podróżujący w klasie Premium Voyageur linii lotniczych Air France.

PODRÓŻ z klasą



Linie lotnicze Air France stworzyły na pokładach swoich samolotów, obsługujących loty międzykontynentalne, odrębne kabiny klasy Premium Voyageur. Dostępne są one już na większości lotów z Paryża, na tak popularnych kierunkach, jak Nowy Jork, Tokio, Singapur, Pekin, Hongkong, Sao Paulo, Kair czy Buenos Aires. Do końca tego roku we wszystkich samolotach, wykonujących loty międzykontynentalne będzie można podróżować tą nową klasą (za wyjątkiem lotów na Karaiby i wyspy Oceanu Indyjskiego).

Kabina klasy Premium Voyageur to około 20 foteli na powierzchni standardowo mieszczącej dwukrotnie większą liczbę pasażerów. Pasażerowie mogą liczyć w niej na bardzo wiele udogodnień, których nie znajdują w klasie ekonomicznej. Jednym z najważniejszych jest spe-



cialnie zaprojektowany dla tej klasy fotel, który zapewnia więcej przestrzeni (aż o 40 procent), a co za tym idzie większy komfort. Fotel ma szerokość 48 cm i separującą obudowę, typową dla klasy biznesowej. Wygodę pasażera zwiększa rozkładane do 123 stopni oparcie oraz podnóżki o regulowanej wysokości. Dzięki zwiększeniu odległości między rzędami do prawie metra oraz umieszczeniu aparatury audio video pod siedzeniami, udało się wygospodarować dodatkową przestrzeń na nogi, co w trakcie długiego, wielogodzinnego lotu, jest niezmiernie istotne.

Każdy pasażer ma w klasie Premium Voyageur wiele udogodnień, ułatwiających podróż. Należy do nich gniazdo, zasilające laptopa, duży rozkładany stolik, punktowa lampka, dodatkowy stolik w szerokim podłokietniku, a także słuchawki, które redukują hałas. Do tego dochodzą podręczne zestawy przyborów podróżnych, w skład których wchodzi m.in. kremy do twarzy Clarins, maski na oczy, pasta do zębów i zatyczki do uszu. Istotny jest także system rozrywki – fotele w klasie Premium Voyageur wyposażone są w indywidualne ekrany o przekątnej 26 cali. Pasażerowie mają dostęp do 85 filmów w dziewięciu wersjach językowych, a także popularnych europejskich seriali, muzyki (do wyboru 200 albumów), gier komputerowych, a nawet lekcji językowych szkoły Berlitz.

Na pokładzie samolotów jest serwowane francuskie jedzenie oraz dosko-

nałej jakości alkohole – w tym szampan oraz wina, przygotowane przez sommeliera Oliviera Poussier. Podczas lotów dłuższych niż 10,5 godziny w samolocie działa również samoobsługowy bufet, oferujący m.in. lody Haagen Dazs.

Korzyści, płynące z podróży klasą Premium Voyageur, nie obejmują wyłącznie samego lotu. Pasażerowie mogą liczyć na przywileje, dostępne przedtem jedynie w klasie biznes. Przysługuje im pierwszeństwo przy odprawie i wejściu na pokład. Mogą także zabrać więcej bagażu bez dopłat, bo dwie sztuki po 23 kg każda, a w dodatku po wylądowaniu otrzymają go jako pierwszy. Dodatkową korzyścią jest naliczanie o 25 procent więcej mil za przeloty klasą Premium Voyageur w programie lojalnościowym Flying Blue – w stosunku do klasy ekonomicznej.

Dodajmy do tego, że ceny biletów w klasie Premium Voyageur są niewiele wyższe od cen w klasie ekonomicznej. Np. w promocji bilet do USA lub Azji kosztuje niewiele ponad 4 tys. zł. Wszystkie ceny zawierają już podatki i opłaty lotniskowe. Można liczyć także na inne promocje – w sierpniu firmy uczestniczące w programie korporacyjnym Bluebiz otrzymywały za lot w nowej klasie zwrot kosztów w wysokości 800 zł. Air France przygotowało też wspólną akcję z warszawskim hotelem Sofitel Victoria – bezpłatny nocleg w Junior Suite ze śniadaniem i transferem na lotnisko dla pasażerów decydujących się na lot w nowych kabinach. ■





®

F I F T H A V E N U E

R e a l E s t a t e & I n v e s t m e n t

Oferujemy tylko słoneczne nieruchomości



• www.Fifthavenue.pl •

FIFTH AVENUE Sp.j.
ul. Nowy Świat 38/4
00-363 Warszawa
tel. 22 828 63 63

S O F I T E L
L U X U R Y H O T E L S

Sofitel

Eleganckie wnętrza zaprojektowane przez francuskich architektów, dzieła sztuki znanych artystów, wykwintne potrawy, doskonałe wina, komfortowe pokoje i strefy relaksu. Do tego dbałość o detale – oto kwintesencja marki Sofitel.

– luksus i francuski szyk

Luksusem i francuskim stylem można się cieszyć niekoniecznie za granicą. Na gości w Polsce czekają trzy pięciogwiazdkowe hotele Sofitel: w Warszawie, Sopocie i we Wrocławiu.

Marka Sofitel to 126 pięciogwiazdkowych hoteli w 40 krajach. Paryż, Nowy Jork, Londyn, a dla miłośników egzotycznych klimatów Bora Bora, Marakesz czy Luksor – to część propozycji tej luksusowej sieci. W Polsce można się zatrzymać w trzech hotelach Sofitel. Do centrum stolicy zaprasza położony przy Parku Saskim Sofitel Warsaw Victoria. W sercu wybrzeża, przy plaży i znanym moło, pięknie prezentuje się Sofitel Grand Sopot, a na urokliwym starym mieście Sofitel Wrocław Old Town. Wszystkie należą do Grupy Hotelowej Orbis i są w stanie sprostać oczekiwaniom najbardziej wymagających klientów – ludzi biznesu oraz szukających odpoczynku turystów.

Kreowana przez hotele Sofitel elegancja odnosi się do swego rodzaju „art de vivre”, czyli sztuki życia. Każdy z nich posiada niepowtarzalny charakter, a elementy lokalnej tradycji łączy z „francuską duszą”. Przejawia się ona nie tylko w rozwiązaniach architektonicznych, wysmakowanym wystroju, pastelowej kolorystyce, eleganckich dekoracjach kwiatowych i wyszukanych daniach, ale też np. starannie dobranych dziełach sztuki. Hotele współpracują z najlepszymi projektantami i architektami. Atmosfera luksusu panuje już od momentu wejścia, a pracownicy recepcji ubrani są w uniformy zaprojektowane przez jednego z francuskich projektantów, Jean-Charles’a de Castelbajaca. Pokoje w hotelach Sofitel to oaza komfortu i spokoju. Goście znajdą w nich elegancką łazienkę (pokój kąpielowy) oraz przestrzeń do spania z łóżkiem typu MyBed. Jego zalety to podwójny materac, kołdra i cztery poduszki z lekkiego

puchu tak, by było miękko i wygodnie. Poczucie elegancji i luksusu dają gościom także hotelowe kosmetyki L’Occitane. Są to specjalnie wyselekcjonowane produkty zawierające naturalne składniki.

W restauracjach hoteli Sofitel nie może zabraknąć świeżo upieczonej, pachnącej, francuskiej bagietki, którą serwuje się niemal do każdego posiłku. Podczas śniadań goście cieszą się też smakiem rogalików croissant, świeżo wyciskanych soków owocowych, produktów mlecznych z owocami sezonowymi, specjalnie wyselekcjonowanymi gatunkami herbaty i kawy, dżemami oraz miodami marki Lenotre. Miłośnicy słodkości po głównym posiłku skosztują doskonałych, francuskich ciasteczek. Karta win ze starannie wyselekcjonowanymi trunkami prezentuje się imponująco. A skoro wina, to i sery – w menu znajduje się szeroki wybór zarówno tych francuskich jak i od lokalnych producentów. ■



SOFITEL WARSZAW VICTORIA

Jego wnętrza to dzieło paryskich architektów – Marca Hertricha i Nicolasa Adneta, specjalizujących się w projektowaniu i dekoracji luksusowych budynków. Przy aranżacji wykorzystali oni naturalne materiały, m.in. kamień i drewno. Hotel słynie z doskonałych i wykwintnie podawanych dań. Autorskie potrawy szefa kuchni, Olivier Croso, są mieszanką doświadczeń z podróży po Europie, Karaibach i Ameryce Południowej. W eleganckich wnętrzach restauracji Canaletto, rekomendowanej przez przewodnik Michelin 2009, serwowane są zatem potrawy francuskie, międzynarodowe oraz tradycyjne – polskie. Hotel Sofitel Warsaw Victoria to także luksusowe centrum rekreacji. Na spragnionych relaksu czeka wykładany oryginalnymi kamiennymi płytami z Egiptu basen z podgrzewaną wodą i lustrzanym sufitem. Goście mogą zregenerować ciało i duszę w łaźni parowej typu hamman, odprężyć się podczas masażu lub skorzystać z dobrodziejstw biczów wodnych. Potem wystarczy ułożyć się na wygodnym łóżku z drewna tekowego, sącząc ulubionego drinka, by na chwilę zapomnieć o całym świecie. Tuż obok basenu mieści się Fitness Center wyposażone w sprzęt najwyższej klasy. Sofitel Warsaw Victoria oferuje gościom 290 pokoi o najwyższym standardzie, w tym 52 apartamenty i Apartament Prezydencki oraz pokoje typu Junior Suite wyposażone w najnowsze rozwiązania technologiczne. Posiada też piętnaście klimatyzowanych sal o łącznej powierzchni 1500 m², włączając w to salę balową.



SOFITEL GRAND Sopot

Kultowe miejsce w Sopocie, najbardziej prestiżowy hotel w Trójmieście, ikona – jak najstarsze, drewniane molo w Europie i Opera Leśna. Bohater wielu filmów i piosenek. Jest położony w sercu Sopotu, przy samej plaży, a jednocześnie niedaleko tętniącego życiem centrum miasta. Zbudowany w 1927 roku, ma bardzo bogatą historię. Już w okresie międzywojennym był to najbardziej luksusowy hotel w Sopocie. To tu nocowali m.in. generał i prezydent Francji Charles de Gaulle, prezydent Polski Ignacy Mościcki, prezydent i premier Kuby Fidel Castro oraz wielu artystów – Marlena Dietrich, Greta Garbo, Karel Gott, Jan Kiepura, Annie Lennox, Omar Sharif, Helena Vondráčková, zespół Boney M. oraz Agnieszka Osiecka, autorka kilku piosenek z odniesieniami do Grand Hotelu. Ciekawostką jest choćby to, że w 1965 zadebiutował tu zespół „Czerwone Gitary”, a w 1970 uruchomiono pierwszą w Polsce dyskotekę – „Musicoramę”. Dziś hotel oferuje 127 eleganckich, klimatyzowanych pokoi z widokiem na morze i park. W restauracji Art Deco do wyboru są dania polskie i międzynarodowe. W Lobby goście znajdą Le Bar oraz ekskluzywną bibliotekę. Do dyspozycji jest też Kasyno. Grand Spa by Algoterm proponuje relaksujące i odżywcze zabiegi na twarz i ciało, a w Grand Fitness można korzystać z najnowocześniejszych urządzeń firmy Kinesis. Hotel dysponuje też w pełni wyposażonym centrum konferencyjno – biznesowym, z pięcioma salami ze sprzętem audio-wideo oraz bezpłatnym i szybkim Internetem Wi-Fi. Posiada najpiękniejszą w regionie Salę Balową – doskonałą do organizowania prestiżowych imprez.



SOFITEL WROCLAW OLD TOWN

Zlokalizowany w sercu wrocławskiej starówki, zaledwie kilka minut od rynku i Hali Ludowej, gdzie odbywają się liczne koncerty – robi duże wrażenie, zwłaszcza swoim atrium ze szklanym sufitem. Jest to doskonały przykład współczesnej polskiej architektury świetnie komponującej się z historycznym otoczeniem. Stąd jest już tylko kilka kroków nad Odrę, co stanowi idealną okazję do spacerowania się jednym z aż 127 mostów w mieście. Sofitel Wrocław Old Town to jeden z najbardziej luksusowych hoteli we Wrocławiu. Oferuje gościom 205 dużych pokoi, w tym 15 apartamentów de luxe. Chcąc odreagować trudny dzień lub po prostu zanurzyć się we francuskim luksusie warto odwiedzić tutejsze SPA z dużym wachlarzem zabiegów i zajęć. Potem pozostaje już tylko rozkoszować się wyśmienitą kuchnią albo sączyć wyszukane drinki w bistro lub barze. W części biznesowo – konferencyjnej do wyboru jest 10 klimatyzowanych sal z naturalnym oświetleniem i bezpłatnym Internetem. Można w nich zorganizować dowolną konferencję, seminarium, szkolenie, efektowny bankiet czy przyjęcie weselne. Do tych ostatnich idealnie nadaje się wspomniane już atrium.





Warszawa



Gdańsk



Szczecin



Pięć na piątkę

O tym, jak ważna jest infrastruktura konferencyjna, wsparta zapleczem w postaci cenowych pakietów oraz hotelowego serwisu, wie każdy, kto zajmuje się organizacją spotkań biznesowych. **Mariusz Antczak**, przedstawia ofertę konferencyjną sieci Radisson Blu.

Należąca do międzynarodowej grupy Rezidor sieć hoteli Radisson Blu to niewątpliwie czołówka polskiego hotelarstwa, tak pod względem komfortu oferowanego gościom w pokojach i centrach spa, jak i zaplecza konferencyjnego.

WARSZAWA

Warszawski hotel Radisson Blu Centrum w istocie znajduje się w samym centrum miasta, nieopodal wszystkich najważniejszych instytucji, centrów biznesu oraz węzłów komunikacyjnych. Sprzyja to jego popularności wśród gości biznesowych. Hotel oferuje 311 komfortowych, klimatyzowanych pokoi i apartamentów, z bezprzewodowym Internetem. Warszawski Radisson znany jest także ze świetnej kuchni, serwowanej w restauracji Ferdy's.

Hotel jest przygotowany do potrzeb biznesowych – można w nim zorganizować niewielkie spotkanie, i ogromną konferencję. Zaplecze to 588 m² i osiem kompletnie wyposażonych sal spotkań, w których goście znajdą multimedialne projektory, ekrany i flipcharty. Tylko jedna sala nie ma dostępu do światła

dziennego. Największa – Polonia – może pomieścić 400 osób, ma 346 m², da się ją podzielić na 3 mniejsze pomieszczenia. Na lunchy biznesowe oraz przyjęcia można wynajmować restaurację Ogrodowa. Wszystkie sale konferencyjne mieszczą się na I piętrze warszawskiego hotelu Radisson, goście mają także do dyspozycji obszerne foyer oraz hol o powierzchni 120 m².

Radisson Blu Centrum oferuje kilka pakietów konferencyjnych, np. pakiet złoty obejmuje wodę mineralną, soki, dwie przerwy kawowe z poczęstunkiem oraz okazały lunch, do tego pełne wyposażenie audiowizualne i biurowe, opiekę techniczną i dedykowaną obsługę. Pod hasłem Think Green hotel promuje także tak zwane zielone konferencje, na których goście posługują się sprzętem i torbami, które podlegają recyklingowi, drukują jak najmniej informacji, otrzymują ekologiczne posiłki – w dodatku we współpracy z Fundacją Nasza Ziemia hotel przy okazji każdej takiej konferencji sadzi jedno drzewo.

■ Radisson Blu Centrum Warsaw, Grzybowska 24, 00-132 Warszawa, tel. +48 22 321 88 88, radissonblu.com/hotel-warsaw

GDAŃSK

Gdański hotel Radisson Blu to przykład niezwykle pomysłowego połączenia architektury nowoczesnej z tradycyjną. Modernistyczna bryła hotelu została bardzo sprytnie wkomponowana między zażytkowe kamienice, a wewnątrz budynku fragmenty niektórych ścian pochodzą sprzed setek lat. Hotel znajduje się tuż przy ulicy Długiej, która jest centralnym turystycznym punktem Gdańska. Radisson w Gdańsku oferuje 134 pokoje (i 8 apartamentów), wszystkie z Internetem, podgrzewanymi podłogami w łazienkach oraz telewizorami LCD. Na smakośzy czeka elegancka francuska brasserie Verres en Vers.

Gdański Radisson dysponuje dwiema salami konferencyjnymi, z bezprzewodowym Internetem, dużymi ekranami LCD oraz projektorami. Dużym powodzeniem cieszy się Sala Balowa Rezydent, która ma powierzchnię 165 m², jest często wykorzystywana na prywatne przyjęcia oraz wesela. Mniejsza sala Gotycka ma 62 m² – obydwie można dzielić na mniejsze pomieszczenia. Standardowo uczestnicy konferencji otrzymują sprzęt biurowy, wodę mineralną, kawę i herbatę, w trakcie przerw kawowych oferowane są także inne napoje, ciastka, świeże i suszone owoce, francuskie croissants z miodem i dżemem. Bufet lunchowy zawiera wybór zimnych i gorących przekąsek, sałatek, zup oraz deserów. Rzecz jasna, hotel oferuje także wsparcie techniczne oraz opiekę dedykowanego personelu przed i w trakcie konferencji.

■ Radisson Blu Gdańsk, Długi Targ 19, Powroźnicza 80-828 Gdańsk, tel. + 48 58 325 44 44, radissonblu.com/hotel-gdansk



SZCZECIN

Szczeciński Radisson Blu jest w centrum miasta. Niedaleko od Starówki i pochodzącego z XII wieku Zamku Książąt Pomorskich oraz piętnastowiecznej katedry Św. Jana, a jednocześnie w pobliżu imponujących terenów zielonych. W szczecińskim Radissonie na gości czeka 369 wygodnych pokoi i apartamentów. Hotel oferuje także możliwość korzystania z największego na Pomorzu Zachodnim centrum Baltica Wellness & Spa. Na gości czeka 6 restauracji (w tym świetna Renaissance) i barów, a także słynna w całym mieście cukiernia.

Dziewięć sal konferencyjnych o łącznej powierzchni 1013 m² i pojemności do 550 osób to zaplecze biznesowe szczecińskiego Radissona. Konferencje, seminaria, bankiety, obrady rad nadzorczych i wszelkiego rodzaju inne imprezy mogą się bezproblemowo przy tak okazałym zapleczu odbywać. Wszystkie sale są wyposażone w sprzęt wysokiej jakości technicznej oraz Internet, a do tego goście mogą liczyć na opiekę wyspecjalizowanego personelu i menu układane wedle życzenia organizatora. Hotel zapewnia catering i pełną obsługę imprez, odbywających się poza jego terenem, np. na Zamku w Szczecinie czy na statku, pływającym po Odrze. Hotel oferuje specjalny pakiet Congress & Spa, który oprócz noclegu, udziału w konferencji, zawiera także wizytę w centrum wellness. Ciekawą ofertą są też tematyczne imprezy integracyjne, organizowane przez hotel, np. Uczta Starożytnych Rzymian.

■ Radisson Blu Hotel Szczecin,
pl. Rodła 10, 70-419 Szczecin,
tel. +48 91 35 95 595,
radissonblu.com/hotel-szczecin

WROCLAW

Wrocław to centrum kulturowe Dolnego Śląska, pełne wielu ważnych i ciekawych wydarzeń kulturalnych. Dlatego zawsze warto pomyśleć o zorganizowaniu w nim spotkania biznesowego. Wrocławski Hotel Radisson oferuje 162 pokoje, w tym 100 standardowych, 45 typu Superior, 10 typu Business Class oraz 5 apartamentów. Restauracja Aquarell oferuje lokalną i międzynarodową kuchnię – latem czynny jest tu ogródek, współdzielony z miejscową Akademią Sztuki. Świetnym miejscem na biznesowe, mniej formalne, spotkania jest przestrzeń Sqwiggles Bar, znajdujący się na poziomie lobby.

Centrum konferencyjne składa się z 9 sal konferencyjnych, o powierzchni 377 m², w największej z nich pomieści się 150 uczestników. Wszystkie sale są klimatyzowane, wyposażone w nowoczesny sprzęt (rzutniki, projektory, nagłośnienie, zestawy wideo i TV, podłączenie do Internetu), mają także dostęp do światła dziennego. Unikalną propozycją jest sala auli (o powierzchni 170 m²), która znajduje się w obrębie budynku Akademii, która tworzy wraz z hotelem jedną bryłę architektoniczną. Między wiosną a jesienią organizatorzy konferencji mogą organizować przerwy kawowe na dziedzińcu dzielnym wraz z Akademią. Radisson we Wrocławiu oferuje rzecz jasna opiekę wyspecjalizowanego personelu, wsparcie techniczne, a także menu konferencyjne, dostosowane do życzeń organizatora.

■ Radisson Blu Hotel Wrocław,
Purkyniego 10, 50-156 Wrocław,
tel. +48 71 375 00 00,
radissonblu.com/hotel-wroclaw

KRAKOW

Krakowa oczywiście tak naprawdę polecać nikomu nie trzeba – to zbyt ciekawe i wyjątkowo reprezentacyjne miasto samo w sobie jest wielką atrakcją. Tutejszy hotel Radisson znajduje się w ścisłym centrum, nieopodal słynnych Plantów. Bardzo blisko z niego do Rynku Głównego i na Wawel.

Hotel oferuje gościom 196 komfortowo wyposażonych pokoi i apartamentów. Mogą oni liczyć na bardzo dobrą kuchnię w restauracji Solfeż, w której oferowane są śniadania w formie bufetu. Restauracja Milk&Co. oferuje z kolei bardzo duży wybór ryb i owoców morza, a ponadto dania kuchni międzynarodowej. Pokrewną nazwę – Salt&Co. – ma hotelowy bar.

Krakowski Radisson oferuje osiem sal konferencyjnych na pierwszym piętrze, wszystkie z dostępem do światła dziennego i o maksymalnej pojemności 130 osób. Wszystkie sale noszą nazwy związane z muzyką, największa z nich – Carmen – ma 123 m². W każdej sali znajdziemy, dostosowany do wymagań, sprzęt audio-wizualny, bezprzewodowy i przewodowy Internet, automatyczne zaslony, projektory multimedialne, sprzęt do telekonferencji, a do tego oczywiście hotel oferuje dedykowaną obsługę koordynatora i menu na życzenie. Ofertę uzupełnia foyer o wielkości 62 m². Hotel promuje tzw. zielone konferencje – specjalny pakiet zawiera 2 przerwy kawowe, lunch, ekologiczne menu, wodę w butelkach nadających się do recyklingu – podobnie jak i materiały biurowe.

■ Radisson Blu Hotel Kraków,
Straszewskiego 17, 31-101 Kraków,
tel. +48 (12) 618 88 88,
radissonblu.com/hotel-krakow



Kiedy wyjdiesz ze stacji Amsterdam Central, zobaczysz pędzące tramwaje pełne pasażerów oraz parki z mnóstwem błyszczących w słońcu rowów, i już wiesz, w którą stronę powinieneś podążać. Udaj się w kierunku hotelu Park Plaza Victoria. Gdy go miniesz, wkrótce znajdziesz się w centrum Dam Square, gdzie pełno jest ulicznych muzyków i artystów przyciągających tłumy oraz turystów kupujących wielkie kule sera gouda.

SZANSA PÓŁNOCY

Od placu promieniście rozchodzą się kanały, a niewielkie mosty łączą ekscentryczne kafejki i sklepy z antykami, mieszczące się przy wąskich uliczkach. Kanały wodne zostały nominowane do listyabytków objętych patronatem UNESCO i w grudniu okaże się, czy tak rzeczywiście się stanie.

To znane oblicze Amsterdamu sprawia, że większość z nas nigdy nie zdecydował się na to, by zobaczyć więcej, niż tylko piękne fasady budynków i okolice centrum miasta. Następnym razem, zamiast wychodzić ze stacji od frontu, wyjdź tylnym wyjściem do Waterplein West przy brzegu rzeki (lub jak chcą inni kanału) IJ, skąd co 15 minut przez całą dobę odpływają trzy promy do szybko rozwijającego się Amsterdamu Noord.

Nowy Amsterdam

Myślisz, że znasz holenderską stolicę? Wkrótce się to zmieni, bo według relacji **Felicity Cousins**, miasto błyskawicznie rozrasta się na północ i południe.

Wcześniej ta przemysłowa dzielnica była używana do celów spedycyjnych, a większość ludzi nie miała raczej powodu, by przekraczać IJ, jeśli nie mieszkała ani nie pracowała w północnej części miasta. Dziś to zupełnie co innego. Promy odpływają do różnych miejsc w okolicy, a ja popłynęłam jednym z nich, by udać się na nabrzeże NDSM. Wokół byłej stoczni rozlokowane są biura MTV i Red Bulla. Jest tam też duży hangar dla 250 artystów, którzy działają w stworzonych przez siebie pracowniach. W tym otoczeniu organizowane są liczne muzyczne festiwale i produkcje teatralne, otwarta przestrzeń służy im za tło.

„Przez długi czas nikt nie był zainteresowany tym obszarem miasta, ale obecnie, kiedy wkracza tu przemysł twórczy, region się rozwija i pojawia się coraz więcej możliwości – mówi René van Schie, agent do spraw rozbudowy infrastruktury hotelowej w dziale rozwoju ekonomicznego

miasta Amsterdam. – Nie da się zatrzymać rozwoju. Lubię porównywać to miejsce do Kowloon w Hong Kongu – to również jest słoneczna strona Amsterdamu”.

Ekscentryczna Nothern Lights Café (noorderlichtcafe.nl), jest wciśnięta w przestrzeń pod przezroczystą kopułą, ma też artystyczny, wymykający się spod kontroli ogród, rozciągający się aż do nabrzeża. Na wyposażenie składają się za-



Amsterdamski dworzec centralny



Na Placu Dam

wie”). Na razie między dwiema częściami miasta można poruszać się samochodem, tramwajem lub autobusem.

CENTRUM HANDLU

Niegdyś na Amsterdam Zuidas znajdowały się głównie stadiony i obiekty sportowe, ale ziemie zostały sprzedane i w 1985 roku zbudowano tu budynek WTC. W niedługim czasie powstało także wiele banków i otworzył się rynek. Miasto Amsterdam zamierza rozbudować całą dzielnicę w trzech etapach, by przekształcić ją w wielofunkcyjną okolicę, do roku 2040.

Van Schie wyjaśnia: „Obecnie jest tu dużo siedzib instytucji finansowych – mnóstwo ludzi przyjeżdża w interesach, ale niewiele więcej da się zrobić, powstał zatem pomysł, by stworzyć tu teren z restauracjami, budynkami mieszkalnymi, barami i miejscami spotkań. Blisko stąd także do centrum kongresowego”.

Rozbudowa w jednej trzeciej będzie miała charakter biznesowy (około 1,2 km² przestrzeni biurowej), w jednej trzeciej charakter mieszkalny (około 9000 mieszkań) i w jednej trzeciej charakter komercyjny – powstaną sklepy, ale także teatr. Obecnie wiodącymi branżami są prawo i finanse (rzucająca się w oczy 24-piętrowa siedziba Ernst and Young zaprojektowana przez firmę Foster and Partners), ale znajduje się tu także siedziba holenderskiego koncernu chemicznego Akzo Nobel.

Amsterdam Zuidas wyróżnia się dogodnym położeniem. Dotarcie tu metrem z lotniska Amsterdam Schiphol zajmuje sześć minut, a 15 minut dzieli je od centrum miasta. Stacja Amsterdam Zuid zostanie wreszcie połączona z super szybką komunikacją, obecnie dostępną na trasach z Amsterdam Schiphol do Belgii i Francji, oraz z linią Eurostar.

„Musimy rozwijać nowe obszary zainteresowań, to właśnie dlatego cen-



Kraanspoor



Nowe biurowce nad brzegami rzeki IJ

równy wysłużone poduszki, jak i wiklinowe krzesła i stoliki. Wybieram starą, miękką sofę ustawioną w kierunku nabrzeża i zauważam Shell Tower, górującą w oddali nad brzegiem rzeki.

Około 11 hektarów dzielnicy Amsterdam Noord należało do koncernu Shell, ale gigant naftowy sprzedał ziemię i przeniósł swoje biura z charakterystycznej wieży do bardziej tradycyjnego budynku. Pozostała część to budynki mieszkalne, restauracje, bary i muzeum filmowe.

Oprócz promów, łączących Amsterdam Noord z centrum, władze planują również połączenie tej dzielnicy z południową częścią miasta nową linią metra. To byłoby przydatne rozwiązanie, bowiem Amsterdam Zuidas (południe) to siedziba tutejszego World Trade Centre (WTC) i dzielnica finansowa. Północno-południowa linia miała być ukończona do roku 2013, ale prace opóźnią się do co najmniej 2017 (nawet strona internetowa northsouthline.com jest nadal „w budo-

Biurowce, mieszkania, restauracje i bary. Nowe tereny miasta nabierają kolorów



Panorama Amsterdam Zuidas



Northern Lights Café

trum finansowe w Zuid jest takie ważne”. – przekonuje Van Schie. Aby uzyskać szczegółowe informacje na temat planów rozbudowy, możesz zwrócić się do biura World Trade Centre Zuidas (wejdź na zuidas.nl).

HOTELOWE ZAGŁĘBIE

Następuje także rozbudowa sektora usług, by uzyskać lepszy wizerunek miasta. Van Schie tłumaczy, że celem jest powiększenie możliwości zakwaterowania aż o 9000 pokoi hotelowych do 2015 roku. Opublikował przewodnik mający na celu przyciągnąć nowe firmy hotelarskie i przedsiębiorców do miasta. W zeszłym roku w Amsterdamie było 369 hoteli oferujących łącznie 20932 pokoi hotelowych, w tym 9 tysięcy z nich w hotelach 4- i 5-gwiazdkowych.

Van Schie: „Przeanalizowaliśmy amsterdamski rynek hotelowy i odkryliśmy, że współczynnik zapelnienia pokoi hotelowych wynosi 81 procent. To oznacza, że gdyby ktoś chciał zorganizować tu konferencję i musiał w tym celu zarezerwować powiedzmy 60 pokoi, nie zawsze mogło-

by się to udać. Chcielibyśmy obniżyć poziom zagospodarowania do około 75 procent, oznacza to zwiększenie liczby pokoi właśnie o mniej więcej 9 tysięcy”.

Już teraz oferta hotelowa Amsterdamu jest bardzo bogata. Najlepsze hotele to Pulitzer, Sofitel Grand, Swissotel, Radisson Blu, Crowne Plaza, Hilton, Marriott i Hotel de L'Europe (obecnie w przebudowie), japońska marka Okura oraz holenderska sieć Amrath. „Ekonomiczno-luksusowa” marka Citizen M otworzyła swój drugi obiekt w Amsterdam Zuidas w zeszłym roku, pierwszy znajduje się przy lotnisku Schiphol.

Nowopowstające hotele to między innymi 130-pokojowy Conservatorium w centrum, którego otwarcie planowane jest na koniec roku, w 2011 swoje podwoje otworzy City Inn znajdujący się przy głównej stacji kolejowej, a rok później Andaz, zaprojektowany przez Marcela Wandersa i mieszczący się przy tej samej ulicy (Prinsengracht) co hotel Pulitzer. Jak mówi Van Schie: „Naszym celem jest budowa zarówno tań-

szych, jak i bardziej ekskluzywnych hoteli – oczywiście przy tej liczbie pokoi znajdzie się także kilka 4- i 5-gwiazdkowych obiektów. Chcielibyśmy chociażby, by znalazł się tu hotel marki W, gdyż zależy nam na obiekcie butikowym. Staramy się także przyciągnąć marki specjalizujące się w długich pobytach, takie jak Staybridge”.

WIELKIE PLANY

Ze względu na to, że istnieje wiele restrykcji dotyczących stawiania nowych budynków w centrum, trzeba nakłonić firmy hotelowe do otwarcia hotelu nieco dalej – pomoże to w rozbudowie nowych obszarów. Należą do nich Arena Poort – południowo-wschodnia część miasta niedaleko stadionu piłkarskiego, która niedawno została okrzyknięta nową dzielnicą rozrywkowo-koncertową, oraz Westerdok, wyspa budowana na gruntach rekultywowanych. Jej ukończenie planuje się na rok 2013. Znajdzie się tam Pałac Sprawiedliwości, hotel i 194 rezydencje.

To wielkie przedsięwzięcia, ale Van Schie zwraca uwagę na to, że małe sukcesy również mają znaczenie. Jednym z nich jest na przykład hotel Fashion na skraju miasta oraz nowy Citizen M. „Wszystkie duże projekty dają nam radość, ale cieszą nas także te małe perełki. Nakłaniamy ludzi do przedstawiania świeżych pomysłów i staramy się przyciągać tu nowe firmy”.

Przed powrotem do domu łapię powrotny prom do Amsterdam Noord, by pójść do restauracji Wilhelmina Dok (wilhelmina-dok.nl). Dawniej, w tym miejscu naprawiano statki, dziś w trzypiętrowym, pomarańczowym budynku znajduje się restauracja od lat oferująca pyszne lokalne specjalności. Jej wnętrza urządzone jest w stylu marynarskim. Kiedy siedzę i obserwuję przepływające statki, migające światła miasta z drugiego brzegu rzeki, zdaję sobie sprawę z tego, że jest to nowe oblicze Amsterdamu – miasta które znałam z wcześniejszych wizyt. Myślę, że jego przyszłość wygląda obiecująco. ■

Dziewięć tysięcy pokoi hotelowych więcej, i to zaledwie w ciągu pięciu lat. Prawdziwe wyzwanie



Stocznia NDSM

Business Traveller Poland



W PRENUMERACIE
NAJPROŚCIEJ
I NAJSZYBCIEJ
W TWOIM
DOMU



Prenumerata

półroczna (5 wydań) – 46 zł
roczna (10 wydań) – 90 zł
dwuletnia (20 wydań) – 175 zł

Zamów przez Internet

www.busesstraveller.pl

Zamów mailem

redakcja@busesstraveller.pl

Ograniczona nieśmiertelność wina

Wino jest jednym z tych produktów spożywczych, które, jak sądzimy, nigdy się nie psuje i z wiekiem nabiera walorów. W związku z tym szczęśliwi posiadacze piwnic i ci, których stać na to, żeby już odpowiednio starzoną butelkę kupić, patrzą na etykiety z wypisanim rocznikiem bieżącej dekady w najlepszym razie z protekcjonalizmem. Dlaczego tak jest? I o czym takie patrzeć świadczy?

Etos starzenia win najmocniej wpływa na świat winiarski za sprawą przywiązanych do tradycji Francuzów. To oni w sposób szczególny naciskają na konsumentów, twierdząc że zamiast otworzyć butelkę dobrego wina, znacznie lepiej jest ją odłożyć i czekać. I nie bez powodu. Kiedyś wino młode było nie tylko gorsze od starzonego, często było zupełnie niepijalne – zbyt garbnikowe, zbyt surowe i zbyt szorstkie. Działo się tak za sprawą niechęci Francuzów do zmian i nowych technologii. Przez to winogrona dojrzewały wolniej niż teraz. Nie było jeszcze wiedzy, jak prowadzić krzew winny, by jak najmniej jego energii skupiało się na przyroście liści i łodyg, a jak najwięcej na owocach. I nie chodzi wcale o lepsze chemikalia i nawozy lub sposoby kultuwacji. Odwrotnie. Odkryto, że owoce są najlepsze, kiedy winorośl ma źle. Bez nawozów, na ubogiej ziemi i bez podlewania. Nikt nie miał jeszcze pojęcia na temat zielonego zbioru, który polega na redukcji części kiści, kiedy są jeszcze zielone, by te pozostawione dojrzały szybciej i były lepszej jakości, przez co wino z nich produkowane było soczyste i bardziej przyjazne od najmłodszych lat. Jednak to właśnie



Francuzi są autorami owych udoskonaleń w sztuce, dlatego wydawałoby się, że oni pierwsi zaczęli nawoływać do skrócenia czasu starzenia. Dlaczego tak się nie dzieje? Powodów jest kilka. Pierwszy to nadprzyrodzona wartość dodana. Brzmi dość zawile, ale każdy to zrozumie kiedy choć na chwilę będzie mógł potrzymać omszałą, wyżartą kurzem butelkę, która ma ponad 20 lat. Jest w tym coś ujmującego. I do pewnego stopnia przestaje się liczyć, czy to, co znajduje się w jej środku przedstawia jakąkolwiek wartość jako wino. Ważne, że ta butelka jako przedmiot już jest czymś wyjątkowym. Po drugie zysk – dużo ciężiej sprzedawać produkt, który ma ograniczoną w czasie przydatność do spożycia, więc skoro można podtrzymywać mit, że wino jest nieśmiertelne, to dlaczego nie. Po trzecie, prestiż. Posiadanie piwnicy na wino jest przywilejem. Dowodzi zamożności i znawstwa. A fakt, że to „znawstwo” może oznaczać, że połowa podziemnych zbiorów nie nadaje się już do niczego, nie ma najmniejszego znaczenia, skoro dookoła wszyscy trąbią, że wino im starsze tym lepsze. Żeby podważyć wartość takiej piwnicy i wiedzy jej posiadacza, trzeba nie tylko być niezwykle biegłym w sztuce, ale i odważnym. Jak zatem wybrać wino do piwnicy, tak, by w niej wytrzymało wiele lat i skąd wiedzieć kiedy je otworzyć?

MUSI BYĆ ZŁOŻONE I NASYCONE

Aby starzenie wina miało sens, musimy sobie uzmysłowić, że ponad 90% produkowanych obecnie butelek nie nadaje się do starzenia dłuższego niż kilka lat. Są to wina, których poetyką jest owocowość, a ta z wiekiem przeistacza się w bardziej balsamiczną, kandyzowaną formę, by ostatecznie ustąpić miejsca aromatom drugiego planu – mineralności i złożonym nutom beczkowym. W wielu prostszych, choć świetnych winach, drugi plan jest tak słabo zaznaczony, że nie ma najmniejszego sensu go eksponować kosztem świeżej, owocowej ekspresji. Wyobraźmy sobie Valpolicelle Classico z okolic Verony, która za młodo popisuje się aromatami czerśni, pelargonii z dodatkiem zmuszającej cegły. Po pięciu latach wino straci połowę z tych aromatów, stanie się utlenione, puste i zbyt kwasowe, ponieważ wszystko co tworzyło charakter tego wina opadnie na dno butelki w postaci błotnistego osadu. Podczas gdy potężne i niezwykle złożone Barolo z Piemontu dopiero po kilku latach zaczyna pokazywać pełnię swojej

świeżości, uwydatniając wcześniej ukryte nuty róż, lukrecji, smoły i suszonej żurawiny. Dlatego wybierając wino, które chcemy odłożyć do piwnicy, trzeba zwrócić uwagę na jego charakter. Musi być wystarczająco bogate w aromaty, choć nie musi popisywać się wielką koncentracją.

MUSI MIEĆ SPORĄ KWASOWOŚĆ

Zanim rzucimy się na wyjątkowo szczodre i gęste wina z Nowego Świata lub Hiszpanii, należy wspomnieć, że tym, co konserwuje wino poza alkoholem, jest właśnie kwasowość. Bez niej żadne, nawet najbardziej skoncentrowane wino od najbardziej doświadczonego winiarza nie przetrwa więcej niż dziesięć lat, co prawda po upływie dekad wino nie umiera od razu, ale jego aromaty zaczynają się rozwarstwiać i rozpadać, sprawiając, że zamiast płynnie przechodzić z jednego w drugi stają się odseparowane i pozbawione tła. Kwasowość jest jak stalowe zbrojenie w betonowym słupie. Podtrzymuje całą konstrukcję i czyni ją wytrzymalszą i bardziej długowieczną. Dlatego wiotki i fili granowy Burgund zbrojony nierdzewną kwasowością wytrzyma znacznie dłużej niż masywny, kamienny filar hiszpańskiego Prioratu.

ROCZNIK MA ZNACZENIE

Kiedy już szczęśliwi wrócimy do domu i znieśliśmy świeżo zakupioną butelkę do piwnicy, nasuwa się pytanie, kiedy będzie można zanieść ją z powrotem na górę i otworzyć. W ocenie, kiedy wino będzie najlepsze, bardzo pomaga rocznik. Jeśli wino pochodzi z rocznika słabego – zbyt mokrego i zimnego lub zbyt gorącego, to jego żywotność wydatnie spada. Jeśli natomiast rocznik przez wielu był uznany za wielki i jego smak nawet za młodo to potwierdza, wtedy możemy dojść do słodko – gorzkiej konkluzji, że otworzyć je będzie można w dniu przejścia na emeryturę, bądź na narodziny wnuka. Czasem różnice w rocznikach są tak wielkie, że, jak w przypadku słynnego rocznika w Bordeaux 1982, butelka z tą datą na etykiecie właśnie wchodzi w swój szczyt, podczas gdy ta sama butelka słabego, choć młodszego 1984, powinna być wypita 15 – 20 lat temu. Uchwycić odpowiedni moment jest niezwykle trudno. Nie zależy to tylko od rodzaju (wina białe z reguły starzeją się szybciej od czerwonych, choć są i takie, które są w stanie je przeżyć, jak choćby wysokie, niemieckie Rieslingi, czy białe Burgundy) ale często od producen-

Im starsze,
tym lepsze?
Nie całkiem.
A jednak
mit ma się
dobrze, żeby
go obalić,
potrzebna
jest wiedza
i odwaga.

ta, a nawet konkretnej etykiety, dlatego warto, zaopatrując piwnice, wyposażyć ją w przynajmniej trzy butelki tego samego wina, tak by pierwszą wypić po paru latach, sprawdzając jak wino się ma i czy z kolejnymi warto czekać, czy zaczynać je otwierać a dwie pozostałe na wypadek, gdyby jedna z nich okazała się wadliwa. Nie ma nic gorszego, niż otwarcie wyciekanej, wychuchanej butelki i stwierdzenie, że wino jest zepsute i trzeba je wylać. Lepiej też wypić je nieco zbyt wcześnie niż za późno. Krzywa dojrzewania wina wznosi się bardzo powoli, a po osiągnięciu szczytu opada w ciągu dwóch lat i wino umiera. Rozmiar też ma znaczenie. Wino w małych butelkach starzeje się szybciej niż w butelkach dużych. Optymalny, ze względów również funkcjonalnych jest Magnum, czyli butelka półtoralitrowa.

WINA NIEŚMIERTELNE

Jakkolwiek żadnego wina nie można starzeć w nieskończoność, nawet Barolo czy Burgunda, które są uważane za „najpancerniejsze” (wcale nie Bordeaux), to i tak starzenie ich dłużej niż 30 lat, nie ma sensu, nawet jeśli są to najlepsze wina od najlepszych producentów w najlepszych



rocznikach. Jest jednak klasa win, które są w stanie wytrzymać więcej – wina słodkie. Cukier jest doskonałym konserwantem i jeśli jego poziom jest odpowiednio wysoki (powyżej 150 g/l) i dodatkowo wyposażony jest w potężną kwasowość lub wysoki poziom alkoholu, wtedy mamy do czynienia z produktem, który po trzydziestu latach, gdy wszyscy wytrawni przeciwnicy już odpadli z konkurencji, nie łapie nawet zadyszki. Na osobne miejsce zasługuje tokajska Eszencia, konsystencji i koloru gryczanego miodu, wyciskana grawitacyjnie z selekcionowanych, przejrzałych gron dotkniętych szlachetną pleśnią. Bajecznie droga i nieśmiertelna. Po pół wieku zaczyna dopiero być zdatna do wypicia ze względu na niezrównany poziom cukru wynoszący grubo ponad 500 g/l przy poziomie alkoholu w młodej, sięgającej zaledwie 2%, zaś z wiekiem do 6%.

JAK WINO PRZECHOWYWAĆ?

Tym, którzy starzą wino na półkach kredensu, można powiedzieć, że ma to sens, o ile kredens znajduje się w piwnicy.

Współczesne budownictwo raczej zadania nie ułatwia. Piwnice buduje się suche, ciepłe i pełne grzejących maszyn, kotłów, klimatyzatorów. A wino potrzebuje właśnie piwnic prymitywnych, nieszczelnych, wilgotnych i zimnych. Oczywiście, można w nowoczesnym budynku zaadaptować piwnicę tak, by spełniała wszystkie kryteria, stosując specjalne klimatyzatory i nawilżacze, ale to nie to samo.

Po pierwsze wilgotność. Musi być duża. Absolutne minimum to 75%, górnej granicy nie ma, choć skraplanie może zniszczyć etykiety na tyle, że po 10 latach nie będzie wiadomo, co jest na nich napisane.

Po drugie, temperatura. We wzorowej piwnicy jest stabilna przez cały rok. Im mniejsze wahania, tym lepiej. Powietrze bez wymuszonej cyrkulacji układa się warstwami według temperatury. Dlatego przy ziemi będzie najzimniej i tam ułożymy wina, które będziemy starzeć najkrócej, jak szampany, ciche białe wina. Pośrodku delikatniejsze i bardziej uległe wina czerwone, a na samej górze najszlachetniejsze: Barolo, Burgund i Bordeaux, ewentualnie Amarone czy Sfursat.

Regały warto zrobić z metalu, który jest stosunkowo odporny na wilgoć i temperaturę. Jeśli ktoś decyduje się na drewno, to musi pamiętać, żeby użyć takiego, które nie spęcznieje od wilgoci, nie popaczy się i nie rozpadnie. Najlepiej wziąć dębinę lub niektóre gatunki iglaste,

jak modrzew. Nogi regałów warto oprzeć na gęstej, grubej piance, a kotwy w ścianie zrobić półelastycznie, pozwoli to ochronić wino przed ewentualnymi wibracjami, związanymi z pracą domowych urządzeń w sąsiednich pomieszczeniach.

Układając wina na półkach, trzeba pamiętać, by nie dotykały ścian. Warto też, o ile nie planujemy sprzedawać naszych zbiorów, zdjąć z szyjek sreberka tak, by odsłonić korki. Łatwo wtedy uchwycić nieszczelności korka i natychmiast po pojawieniu się zacieku, trzeba butelkę otworzyć i wypić, zanim się utleni i zmarnuje. Oświetlenie powinno być jak najsłabsze, ponieważ wino, szczególnie stare, jest na nie bardzo wrażliwe.

Jeśli ktoś nie posiada piwnicy, a bardzo chce mieć możliwość starzenia win, to może pomyśleć o specjalnej lodówce. Większość z nich nie bardzo się do tego nadaje. Chodzi w nich raczej o utrzymanie właściwej temperatury i odpowiedniej oprawy dla win, przeznaczonych do bieżącej konsumpcji. Lodówki do starzenia wina są znacznie droższe i trudne do zdobycia, ale zapewniają odpowiednie środowisko, przede wszystkim ze względu na kontrolę wilgotności, ochronę przed światłem i zabezpieczenia, które przy awarii termostatu nie pozwolą lodówce wychłodzić się poniżej zera, co jest równoznaczne ze zniszczeniem wszystkiego, co znajduje się wewnątrz.

No dobrze, mamy już odpowiednie wino i odpowiednią piwnicę, ale pozostaje kwestia fundamentalna – co zrobić, by wytrzymać i tego wina nie wypić. Obawa uzasadniona, ale sposób istnieje i to nawet nie jeden. Warto choć raz zdobyć butelkę odpowiednio starzonego wina i porównać je z młodym, by wyrobić w sobie przekonanie, że warto. Piwnice należy też wypełniać takimi rocznikami i takimi gatunkami, żeby co chwila coś nowego było gotowego do picia. Za miesiąc należy sprawdzić, jak miewa się jedna z butelek Domaine de Chevalier z rocznika 1999, i tak dalej. Tylko wtedy trzeba się trzymać zasady, że ile zabieramy, tyle dokładamy. Poza tym należy mieć w oddzielnym miejscu wina na co dzień, a osobno wina przeznaczone do leżakowania. To wszystko zastosowane łącznie, powinno dać pożądaną efekt. I o ile na co dzień warto pić wina młode, krwiste i pełne życia to dla garstki tych wybranych warto zdobyć się na nieco cierpliwości... I dla pewności zamykać je na klucz. ■

Michał Poddany, Robert Mielżyński



www.centrum lotow.pl

ZAREZERWUJ PRZELOT ZAREZERWUJ HOTEL PROMOCJE SŁOWNIK VADEMECUM TWOJE PROMOCJE ZAŁÓŻ KONTO KONTAKT

wylot z przylot do
data wylotu data powrotu ☐ Bilet w jedną stronę

dorośli dzieci (2-12 lat) dzieci (0-2 lata)

SZUKAJ

ZAREZERWUJ HOTEL

Call Center
+48 22 455 38 00

Kompleksowa obsługa podróży służbowych

Bilety lotnicze,
rezerwacje hoteli i samochodów

022 455 38 00

tickets@centrumlotow.pl

r e z e r w a c j e o n l i n e

Centrum Lotów Discovery Sp. z o.o. ul. Świętokrzyska 36 00-116 Warszawa

W cieniu karawan

Piramidy, niezwykła kultura, Nil, pustynia i tysiące lat historii – Egipt to nie tylko mekka turystycznych podróży. Można tam zorganizować wspaniałą wyjazd motywacyjny.



Zwykło się mówić, że Egipt jest najbardziej oklepanym kierunkiem wędrowek spragnionych słońca i wrażeń turystów, znajduje się bowiem na pierwszym miejscu egzotycznych wycieczek „do zaliczenia”. Faktycznie, kraj turystami stoi, ale dzięki temu rozwija nieustannie swoją ofertę i podnosi jakość usług. Właśnie dlatego kolebka cywilizacji może stać się też niezapomnianym miejscem wyjazdu firmowego. Możliwości organizacyjne są tam niemal nieograniczone.

Dotarcie do Egiptu jest, wbrew pozorom, proste, tanie i nie zajmuje zbyt wiele czasu. Pomiędzy największymi polskimi miastami a Kairem i kilkanaście innymi egipskimi kurortami – Hurgadą, Tabą czy Sharm El Sheikh – w sezonie działa wiele połączeń czarterowych obsługiwanych przez solidnych przewoźników, zapewniających odpowiedni komfort podróży. Do stolicy Egiptu dociera się z Warszawy w niespełna 4 godziny. Można również skorzystać z połączeń tradycyjnych przewoźników, chociażby z międzylądowaniem we Frankfurcie – pozwala to dotrzeć do celu o każdej porze roku.

NOC W MUZEUM

Kair jest olbrzymią metropolią. Dlatego warto poświęcić mu nieco czasu i właśnie tam rozpocząć firmową przygodę z Egiptem. Oczywiście byłoby grzechem nie odwiedzić jednego z najsłynniejszych muzeów na świecie. Tak bogatych zbiorów mogą kairskiej placówce zazdrościć na całym świecie. Obcowanie z obiektami, które mają kilka tysięcy lat, to faktycznie przeżycie niezwykle. Wyjątkowe wrażenie zawsze wywiera na odwiedzających spotkanie z mumią faraonów i bajeczne skarby zgromadzone w grobowcu Tutenchamona.

Masa atrakcji i bogata kultura, Egipt to idealne miejsce na wyjazd firmowy

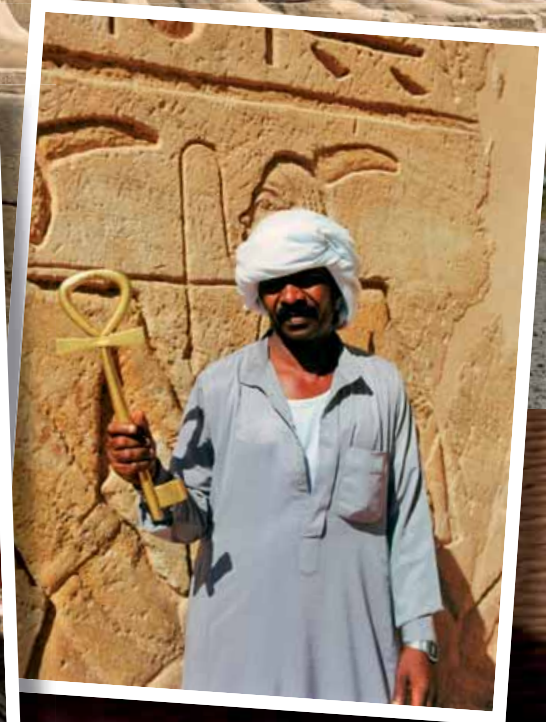


Muzeum odwiedzają tysiące gości. W ciągu dnia panuje tu wielki ruch, głosy przewodników i uczestników wycieczek w najróżniejszych językach, rozbrzmiewają do samego zamknięcia. O komforcie zwiedzania trudno zatem mówić – chyba, że wchodzi się tam właśnie wówczas, gdy wszyscy już wyszli. Uczestnicy wyjazdu motywacyjnego mają taką możliwość, a to nie zdarza się często.

TAJEMNICE SFINKSA

Drugim żelaznym punktem wizyty w Kairze – o czym niektórzy marzą całe życie – jest przejazd do Gizy i podziwianie pira-





mid oraz Sfinks. Monumentalne budowle potrafią uświadomić, jak wysoko stali Egipcjanie w cywilizacyjnym rozwoju. Tak naprawdę bowiem metody budowy piramid nadal nie są do końca wyjaśnione – choć teorii na ten temat krąży wiele.

Przed piramidami odbywa się zawsze sesja fotograficzna. Uczestnicy wyjazdu mogą zapoznać się do zdjęcia ze specjalnie przygotowanym logo ich firmy. Tam także można przeżyć przejażdżkę na wielbłądach. Na uczestników czeka również tradycyjny pokaz tańca derwiszów – kilkunastominutowy seans, podczas którego tancerz, ubrany w bardzo charakterystyczne szaty, kręci się wokół własnej osi w niesamowitym tempie. To tajemnica nauczycieli tego szalonego tańca – jak udaje się zachować podczas niego świadomość.

Powrót do samego Kairu wiąże się z wizytą na starym targowisku. To mieszanina tradycji i nowoczesnego blichtru – zawsze jednak budzi ciekawość.

Kolacja jest także niesamowitym zjawiskiem. Uczestnicy zostają przetransportowani na cumujący na Nilu statek. Duża jednostka (trzy pokłady) pełna świateł jest atrakcją samą w sobie. Jednak zdecydowanie wartym zapamiętania jest widok z pokładu na rozświetlone miasto. Bo Kair jest pełen tajemnic, o których zwykłym turystom nawet się nie śniło. Chociażby miejscowe życie nocne – wbrew pozorom bardzo dobrych klubów nocnych

z doskonałą muzyką jest naprawdę wiele. Podobnie jak i usług hotelowych wysokiej jakości – to pierwsza liga, szczególnie w hotelach znanych sieci, jak choćby w kairskim Marriottcie.

AIDA NIGHT

Następnym punktem wyprawy jest przelot na południe, do Luksoru. Miasto to, zwane często największym muzeum świata, oferuje masę atrakcji. Pośród nich uczestnicy wyjazdu mogą odwiedzić słynną Dolinę Królów – miejsce pochówku faraonów, monumentalną świątynię królowej Hatszepsut czy Kolosy Memnona. Pierwsza kolacja jest pod znakiem Aidy. Libretto tej słynnej opery opowiada przecież o Egipcjach, więc podczas posiłku, obsługiwanego przez kelnerów ubranych w stroje z epoki faraonów, pojawiają się również pieśni z przedstawienia.

Następny dzień to znów wizyta na Nilu. Feluki (nazywane również felugami) to niewielkie żaglowe łodzie – napędzane też siłą ludzkich mięśni za pomocą wiosła, znane od setek lat na przybrzeżnych akwenach Morza Śródziemnego, szczególnie jednak właśnie na Nilu. Członkowie wyprawy trafiają na pokład, gdzie otrzymują powitalnego drinka.



**Piramidy,
Sfinks,
Luksor,
rejs po Nilu:
wizytę
w Egipcie
pamięta się
przez lata**

W pobliskim Karnaku wieczornym zwieńczeniem całodziennych emocji jest spektakl światła i dźwięku – jeśli grupa jest dostatecznie liczna, może się on odbywać w języku polskim.

Podobnych atrakcji dla uczestników wyjazdów integracyjnych do Egiptu można przytoczyć znacznie więcej. Wszystko jest jedynie kwestią organizacji i oczywiście oczekiwań zleceniodawcy. Egipt, jak widać, to nie tylko i wyłącznie turystyczne zagłębie – można tam wziąć udział w wielu niezapomnianych zdarzeniach – takich, o jakich pamiętać będzie się przez długie lata. ■

REJS: MONTE CARLO – RZYM

Silver Spirit

TRIED & TESTED



INFO Statek Silver Spirit należy do Silversea, armatora, który siedzibę ma w Monako, a który za główny cel swojej działalności postawił sobie organizowanie morskich podróży najwyższej jakości. Nie stawia na turystykę masową, nie bierze udziału w wyścigu na budowę coraz większych statków, lecz kieruje swoją ofertą do ludzi, którzy chcą poczuć się na statku wyjątkowo i oczekują najwyższych standardów obsługi. Firma powstała w 1990 roku, pierwszy statek, o nazwie Silver Cloud, zwodowała 4 lata później. Dzisiaj ma ich jeszcze cztery: Silver Wind, Silver Shadow, Silver Whisper oraz Silver Spirit, zwodowany w ubiegłym roku. Nie są to jednostki duże (Silver Spirit mieści 540 gości), za to luksusowe, a w dodatku zaprojektowane tak, by zapewniały pasażerom jak najwięcej przestrzeni. Flotę Silversea uzupełnia „statek ekspedycyjny” Prince Albert II, który swoim

pasażerom zapewnia możliwość dotarcia w najbardziej niedostępne rejony, nie łącząc obu regionów polarnych – w pewnym stopniu podróże nim mają charakter naukowy.

WEJŚCIE NA POKŁAD Goście są traktowani ze specjalną atencją. Boarding odbywa się w tempie błyskawicznym, sprawdzanie dokumentów przebiega sprawnie, obsługa odbiera i dostarcza



FAKTY

STATEK Silver Spirit

DZIEWICZY REJS:

23 grudnia 2009

LICZBA PASAŻERÓW: 540

WAGA: 36000 ton

DŁUGOŚĆ: 198,5 m

SZEROKOŚĆ: 26,2 m

ZANURZENIE: 6,2 m

POKŁADÓW: 11

PRĘDKOŚĆ: 20,3 węzła

KABINY: 270 apartamentów
o powierzchni od 29 do 150 m²

bagaże do kabiny, pasażer dostaje kartę magnetyczną, którą będzie się posługiwał na całym statku.

WRAŻENIA Elegancja. To słowo przychodzi na myśl, kiedy ogląda się smukłą sylwetkę Silver Spirit. Potwierdza się to we wnętrzach statku. Goście mają dostęp do ośmiu z jedenastu pokładów i nie ma pasażera, który pierwszych chwil nie spędziłby na zwiedzaniu ich wszystkich. Elegancję statku podkreślają stonowane wnętrza – próżno tu szukać krzykliwych barw, wystrój przywodzi na myśl najlepsze wzorce włoskiego designu. Statek szczyści się też jednym z najlepszych w branży wskaźników „uprzestrzennienia”, na jednego pasażera przypada tu aż 189 m³.

Jak zapewnia armator, życie na statku to „filozofia balansu”. Aby rejs był udany, należy znaleźć równowagę między wypoczynkiem i silnymi wrażeniami, swobodnym leniuchowaniem i sytuacjami, wy-





Monte Carlo

magającymi dobrych manier, relaksem i aktywnym wypoczynkiem. Przestrzeń publiczna składa się z wykwintnych restauracji i z barów, w których można poczuć się swobodnie, z kompleksu Spa, gdzie w ciszy i spokoju możemy oddawać się „naprawianiu” siebie, i z fitness klubu, który może wycisnąć z nas siódme poty, z cichych zakątków, gdzie można znaleźć nieco samotności, ale i z nocnych klubów, w których o towarzystwo nietrudno. Ma ktoś ochotę na zakupy? Nie ma problemu – może odwiedzić butik na pokładzie nr 8, w których znajdzie wysokiej jakości biżuterię, ubrania czy kosmetyki. Chce odebrać pocztę mailową? Czekaj na niego kafejka internetowa na pokładzie nr 7. A może ma ochotę napawać się widokiem morskiego horyzontu? Też nie ma kłopotu – The Panorama Lounge i The Observation Lounge (każde ma około 70 miejsc) zapraszają. Dodajmy do tego możliwość udziału w wielu zorganizowanych przez armatora imprezach, jak np. wykładach na temat wina czy też sposobność poznawania odwiedzanych portów, a zrozumiemy, że rejs statkiem to sztuka wyboru, w dodatku samych bardzo przyjemnych rzeczy.

KABINY Silver Spirit oferuje 270 apartamentów, wszystkie z widokiem na morze, większość z nich (95 procent) posiada balkony. Najmniejszy ma 29 m², największy 150 m². Każdy z nich ma wydzieloną część wypoczynkową i urządzonej w marmurach łazienkę z dwuosobową toaletką oraz wanną. Nawet w najmniejszym apartamencie o nazwie Vista znajdziemy także przestrzenną garderobę, a do tego sejf, biurko, telewizor LCD, odtwarzacz DVD. Kabina Veranda jest nieco większa, ma już także balkon o powierzchni 6 m². Z ko-

Podróż statkiem Silver Spirit staje się dla każdego niezwykłym przeżyciem

lei Silver Suite to apartament który ma 69 m² i balkon 11 m², ma także osobny living room oraz jadalnię, w łazience oprócz wanny znajdziemy też osobny prysznic. Apartament Grand Suite występuje w dwóch rodzajach – z jedną lub dwoma sypialniami. Ten pierwszy ma 92 m², drugi o 25 m² więcej. Jadalnia, pokój dzienny, dwa osobne balkony, w łazience jacuzzi. Największy na statku jest Owner's Suite, który również może mieć jedną lub dwie sypialnie – w tym drugim przypadku jego powierzchnia sięga 150 m². Ja mieszkałem w pokoju typu Veranda, który okazał się wygodnym i przestronnym miejscem, wielką jego zaletą była sporych rozmiarów szafa oraz komfortowa łazienka. Oryginalnym akcentem okazały się dwa ekrany telewizyjne ukryte za lustrami.

REJS Silver Spirit wpływa do każdego portu rano, a opuszcza go po południu. Podróż ma początek w Monte Carlo w Monako. To, leżące na Lazurowym Wybrzeżu miasto, należy od 700 lat do ro-

dziny Grimaldi, a słynie z plaż, elegancji hoteli i nocnego życia. Największe tutejsze atrakcje to Grand Casino i Opera, warto zahaczyć także o Hotel de Paris i znajdujący się w nim słynny Café de Paris czy egzotyczne ogrody i oceanarium, w którego tworzeniu brał udział Jacques Cousteau. Drugiego dnia statek zawija do włoskiego, urokliwego miasta Portofino, otoczonego skalistymi wybrzeżami, na których znajdziemy m.in. kościół i fortecę San Giorgio. Następnym portem, jednym z największych we Włoszech, jest Livorno, zwane „bramą Toskanii” – w istocie blisko stąd do Florencji, Lukki, Sieny czy Pizy – warto któreś z tych miejsc odwiedzić, można skorzystać przy tym z oferty wycieczkowej armatora. Czwarty dzień rejsu to wizyta na Korsyce, w Calvi. Bogatą i burzliwą historię miasta można poznać, odwiedzając cytadelę – przy okazji napawając się spektakularnymi widokami. Warto zobaczyć też XIII-wieczną katedrę Św. Jana Chrzciciela, dom, w któ-



Rzym



rym podobno urodził się Krzysztof Kolumb, a także sklep – korsykańskie wina są naprawdę znakomite. Kolejny dzień Silver Spirit spędza w morzu, a następnego przybija do Palermo na Sycylii. To miasto leżące na styku kultur i cywilizacji, co zaowocowało kulturowym miksem o składnikach europejskich, arabskich, bizantyjskich i żydowskich, co widać po tutejszej zabytkowej architekturze, np. kościele La Martorana z XII wieku, w którym znajdziemy bizantyjskie mozaiki. Z Palermo statek płynie na Capri, wyspę popularną już wśród rzymskich „celebrytów”. Nietrudno zamiłowanie do Capri zrozumieć – to niezwykle urokliwe miejsce, pełne nie tylko posiadłości znanych osób, ale i świetnych restauracji oraz kafejek. Warto sprawić sobie wyprawę niewielką łodzią do Blue Grotto, groty w skale, dostępnej wyłącznie od strony morza. Ostatnim portem, do którego przybija Silver Spirit jest Civitavecchia w pobliżu Rzymu. Tego miasta akurat przedstawiać nie trzeba, masa w nim miejsc, które warto odwiedzić – koniec rejsu może być początkiem zwiedzania Rzymu.

RESTAURACJE I BARY Bez wątpliwności kuchnia to jedna z najważniejszych rzeczy w czasie rejsu. Silver Spirit oferuje pod tym względem sporo możliwości. Główną restauracją na statku jest The Restaurant, która oferuje znakomite jedzenie w czasie śniadań, lunchów oraz obiadów. Tu ciekawostka: w trakcie śniadania czy lunchu gość wybiera dania z bufetu, a talerz na miejsce niesie kelner. Dominuje tu kuchnia międzynarodowa, a specjalne menu zostało przygotowane we współpracy z prestiżową organizacją Relais&Chateaux. Bardzo ciekawym rozwiązaniem jest restauracja La Terrazza, która znajduje się na rufie statku, można tu smakować włoskie dania, wpatrując się w horyzont – to miejsce, które może poszczycić się najlepszym jedzeniem i atmosferą. Stars Supper Club oferuje nie tylko późne kolacje, ale i muzykę graną na żywo. W Le Champagne goście mogą raczyć się posiłkiem, złożonym z sześciu części, a menu inspirowane jest regionami, które odwiedza statek. Restauracja Seishin to coś dla miłośników smaków azjatyckich (sushi i owoce morza), zaś Pool Grill usytuowany jest przy basenie i oferuje grillowane mięsa oraz pizzę. Na statku znajdziemy także Connoisseur's Corner, gdzie możemy raczyć się klasowymi cygarami i koniakiem, The Bar na 112 osób, w którym możemy do woli oddawać się smakowaniu drinków i cocktaili, a po-

nadto bar przy basenie. Silver Spirit może pochwalić się doskonałym wyborem win i drinków – moim ulubionym cocktailiem był ten zrobiony z džinu Plymouth, likieru St. Germain i wina Sauvignon Blanc. Goście w restauracjach nie są przypisani na stałe, jak u innych armatorów, do miejsc przy stołach – mają w tym zakresie swobodny wybór.

ROZRYWKA Na jej brak nie można narzekać. Przedstawienia w Show Lounge, koncerty muzyki klasycznej, występy folklorystyczne – to tylko niektóre z nich. Do tego dochodzą spotkania z ekspertami, którzy opowiadają o kuchni, winie, odwiedzanych okolicach, itp. Na spragnionych mocnych wrażeń czeka kasyno z ruletką, pokerem i automatami. Wieczorami można oddać się tanecznym szaleństwom, np. w The Panorama Lounge. Na pokładzie z basenami wyświetlane są późną porą filmy, w bibliotece jest też dostępna spora kolekcja DVD, które można obejrzeć w kabinie.

RELAKS Pokład nr 9, na którym znajduje się basen oraz kilka jacuzzi to nie jedyne miejsce, w którym można się zrelaksować. Centrum Spa o powierzchni 770 m² oferuje zabiegi, które są wykonywane w dziewięciu pokojach masażu, do tego wizyty w saunie lub łaźni parowej czy też jacuzzi. Jeśli ktoś pragnie nieco intensywniejszego odpoczynku, to z pewnością odwiedzi centrum fitness, na które składają się dwie sale do aerobiku, siłownia oraz cały pakiet programów ćwiczeń.

SERWIS Poziom dbałości o pasażerów jest wysoki. O dobre samopoczucie gości dba 376 osób załogi, która zapewnia odpowiedni serwis. Rejs statkiem Silver Spirit to pakiet all inclusive, który zawiera nie tylko posiłki, ale również napoje bezalkoholowe i alkoholowe, serwowane na statku oraz napiwki – nie trzeba ich zostawiać na koniec rejsu. W każdej kabinie czeka pakiet, który zawiera butelkę szampana, świeże owoce i kwiaty, napoje dostosowane do preferencji gościa, kosmetyki, wybrane przez gości poduszki (z 9 wzorów), a także prasę. Kabiny są sprzątane dwa razy w ciągu dnia. Pasażerowie, wynajmujący droższe apartamenty, mogą liczyć na usługi kamerdynera, który zajmuje się wszelkimi sprawami, związanymi z ich pobytem na statku: wynajmie samochodu w porcie, spakuje bagaże, czy też zorganizuje w apartamencie cocktail party.

OCENA Wygodna, komfortowa podróż eleganckim statkiem – dla smakoszy nie tylko podróżowania, ale życia w ogóle. ■

Piotr Lewandowski

W cieniu palm

Doskonała pogoda, komfortowe warunki mieszkania, piękne plaże, a do tego typowa dla Club Medu masa atrakcji w cenie – **Dariusz Stawski** opisuje ośrodek Punta Cana na Dominikanie.





Nazwa Punta Cana to w tłumaczeniu z hiszpańskiego miejsce, w którym rosną palmy. Trudno o bardziej trafne określenie rejonu, w którym znajduje się czteroharpunowa wioska Club Medu – to właśnie palma jest symbolem Karaibów, a w Republice Dominikany, która jest jednym z najładniejszych miejsc w tej części świata, palm nie brakuje. Podobnie, jak i innych symboli tropikalnego relaksu: złocistych plaż, błękitnego morza i słonecznej pogody. A wszystko to w opakowaniu z napisem „all inclusive”, bo z takich pakietów Club Med słynie, a zawierają one m.in. komfortowe pokoje, całodienne wyżywienie, napoje chłodzące oraz wiele atrakcji sportowych.

Republika Dominikany zajmuje 2/3 wyspy Haiti (zwanej niegdyś Hispaniola), pozostałą część stanowi państwo o takiej samej nazwie. Historię Dominikana ma burzliwą, ale czasy dyktatur (w tym

Rafaela Trujillo) minęły dawno – dzisiaj jest to republika demokratyczna, niezwykle przyjaźnie nastawiona do turystów, a przy tym o niezwykle urodzie – wyspa Haiti to, obok Kuby, najpiękniejszy zakątek Karaibów. Nic zatem dziwnego, że Club Med wybrał wschodni cypel Dominikany na siedzibę swego ośrodka.

Punta Cana została poddana niedawno całkowitej modernizacji, dzięki której wygląda niezwykle nowocześnie, wpisując się przy tym znakomicie w tropikalne otoczenie. Resort rozciąga się wzdłuż turkusowej laguny, między własną plażą o długości 600 i szerokości 50 metrów, a kokosowym gajem. Dzięki takiemu położeniu goście mają nieograniczony dostęp do ciepłych wód Morza Karaibskiego.

Komfort wakacyjnego wypoczynku zwiększają parki i ogrody, znajdujące się na terenie wioski, pełne kolorowych kwiatów i palm, a ich urodę podkreśla wszechobecny system oświetlenia.

Punta Cana jest w klasyfikacji Club Medu wioską czteroharpunową, ale ma część o podwyższonym standardzie, „wartą” pięć harpunów. Ośrodek oferuje gościom 553 pokoje, znajdujące się

w trzypiętrowych budynkach o designie w stylu kolonialnym, pomalowanych w pastelowe kolory. Bungalowy są rozrzucone na terenie całego ośrodka, pomiędzy nimi znajdują się ogrody.

Standardowe pokoje noszą nazwę Club Room – są wśród nich również takie z widokiem na morze. Wszystkie mają klimatyzację, ekspresy do kawy, telewizory LCD, suszarkę do włosów, zestaw do prasowania, minibar, sejf oraz – rzecz jasna – łazienkę z prysznicem. Podobne wyposażenie znajdziemy w pokojach Deluxe, o wyższym standardzie, w których goście mają do dyspozycji wydzieloną część dzienną i sypialnię (oddzielają je rozsuwane drzwi), a także balkon.

Oddzielną częścią wioski jest Tiara, pięciorharpunowa propozycja dla tych wszystkich, którzy oczekują najwyższych standardów. Punta Cana oferuje takim gościom 32 apartamenty rodzinne o powierzchni 20 m², z tarasami i widokiem na morze, wydzieloną część plaży z open barem oraz prywatny basen. Jednak tym, co najbardziej wyróżnia gości Tiary, jest oferowany im serwis. Wszyscy goście w Punta Cana mają zapewniony pakiet all inclusive, który zawiera całodniowe



wyżywienie, napoje chłodzące oraz nieograniczony dostęp do wszystkich atrakcji wioski, ale goście „pięcioharpunowi” mogą liczyć dodatkowo na szampana serwowanego przy basenie, śniadania podawane do pokoju, transfer z lotniska, powitalny podarunek, płaszcze kąpielowe, priorytetowe traktowanie przy rezerwacji w tutejszym spa czy przypisaną do pokoju obsługę.

Niezależnie od tego, w jakim pokoju się mieszka, każdego, kto przyjedzie do Punta Cana, czeka masa atrakcji. Bo filozofią Club Medu, która przyniosła temu przedsięwzięciu sławę i popularność na całym świecie, jest to, by goście się nie nudzili. I w istocie, na nudę narzekać nie mogą – czy to biorąc udział w zajęciach, organizowanych przez animatorów G.O. (Gentle Organizers), czy też korzystając ze wszystkich udogodnień na własną rękę. Każdy może sobie tak ułożyć czas, by „wyprodukować” właściwą dla siebie mieszankę sportu, wypoczynku, imprez towarzyskich, zwiedzania oraz najzwyklejszego w świecie leniuchowania.

W cenie goście mogą korzystać z łucznictwa, żeglowania, snorkelingu, windsurfingu, aquafitness, boisk do siatkówki, koszykówki oraz piłki nożnej, a także kajaków, piłki wodnej czy salonu fitness, wyposażonego w najnowocześniejsze

Naczelną zasadą Club Medu jest, by goście się nie nudzili, nie inaczej jest w Punta Cana na Dominikanie

urządzenia do ćwiczeń. Ciekawą propozycją jest Akademia Fitness, w której zajęcia dla osób o wszystkich stopniach zaawansowania prowadzą wykwalifikowani instruktorzy. Niemniej interesujące są lekcje na najprawdziwszym w świecie trapezie, na którym można się nauczyć cyrkowych akrobacji. Goście mogą także pobierać lekcje tenisa (Punta Cana dysponuje 14 kortami oraz ścianą do odbijania piłki) oraz golfa – ośrodek ma własne pole golfowe, za te lekcje płaci się jednak dodatkowo. Podobnie, jak i za udział w kursach nurkowania, Club Med zapewnia profesjonalny sprzęt, instruktorów oraz bardzo ciekawy program zajęć.

Nie zapominajmy i o tym, że wakacje na Karaibach to okazja do całkowitego odnowienia swojego organizmu, warto zatem skorzystać z Centrum Wellness w Punta Cana. Jest usytuowane tuż przy plaży i oferuje 9 pokoi jednoosobowych i jeden dwuosobowy do zabiegów, pokój Zen (do medytacji i kosztownia herbaty), a także basen relaksacyjny. Wszystkie oferowane tutaj masaże i zabiegi są związane z jakimś tematem, a jest ich bardzo wiele, zostały ułożone w kilkudniowe cykle, dzięki czemu każdy znajdzie w nich coś dla siebie.

Club Med znany jest z tego, że dba o najmłodszych gości. Specjalne progra-

my umożliwiają rodzicom „uwolnienie się” od dzieci w każdym wieku. W wydzielonych częściach resortu animatorzy oferują bardzo różnorodne zajęcia (w tym wiele sportowych i ruchowych), dostosowane do potrzeb i możliwości dzieci. Baby Club Med to miejsce dla gości w wieku od 4 miesięcy do 2 lat, Petit Club Med – od 2 do 4 lat, Mini Club Med – od 3 do 11, zaś Club Med Passworld – od 11 do 18. W tym ostatnim nastolatki znajdą np. lekcje tańca, gry wideo, mini kino, naukę mikśowania muzyki.

Punta Cana oferuje również znakomitą kuchnię w kilku restauracjach. The Samana jest główną z nich, goście znajdują w niej śniadania, lunchy oraz kolacje w formie bufetu – z międzynarodowym, niezwykle bogatym menu (pamiętajmy, że jedzenie wliczone jest w cenę pobytu). Podobnie, jak i L'Hispaniola, która znajduje się tuż nad brzegiem morza.

Jeżeli komuś zamarzy się zwiedzanie, może skorzystać z bogatej oferty wycieczek. Jest wśród nich wyprawa do plantacji cukru Chavon. Jest i wizyta w parku Manati, gdzie można popływać z delfinami. Jest także wyprawa katamaranem na wyspę Saona, gdzie wielu reżyserów znalazło plenery do swoich filmów. Jest wiele innych wypraw. Na Karaibach po prostu nie sposób się nudzić. ■

Club Med

W A K A C J E M A R Z E Ń
L A T O 2 0 1 0



- najpiękniejsze plaże świata
- nowe apartamenty i pokoje
- bogata oferta „All inclusive”
- dzieci do 4 lat bezpłatnie

www.clubmed.pl

Na pytania Business Travellera odpowiada: **Tomasz Telejko**, prezes BENEFIA Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie SA Vienna Insurance Group.

Chcę jeszcze



Najczęściej jeżdżę do...

Służbowo Wiedeń, uroczne miasto, w którym czas płynie wolniej i wszystko jest na swoim miejscu; prywatnie Azja Południowo Wschodnia, gdzie dzika przyroda przeplata się z chaosem wielkich miast, które nigdy nie zasypiają, a codzienne kontrasty przekraczają wszelkie wyobrażenie.

W samolocie cenię sobie...

Wygodę, dlatego preferuję Airbusa od Boeinga – ma zdecydowanie wygodniejsze fotele i więcej miejsca na nogi.

Mój ulubiony hotel to...

Butikowy hotel w sercu Paryża, naprzeciwko jest sklepik, w którym skosztować można kilkuset gatunków sera, obok świetna winiarnia, nieopodal targ świeżych owoców. Hotel ma tylko 16 pokoi, nie mogę więc zdradzić jego nazwy, bo już teraz niełatwo tam o wolny pokój, ale jeśli ktoś odnajdzie go na podstawie mojego krótkiego opisu, będzie urzeczony.

Mój pomysł na podróż...

W długie podróże lubię latać nocą z kilku powodów. Przede wszystkim dlatego, że po całym dniu łatwiej jest zasnąć w samolocie i obudzić się 2 lub 3 godziny przed lądowaniem.

W ten sposób większą część lotu przesypiam w naturalnym rytmie. Nie lubię latać rano, ponieważ wtedy nie mogę zasnąć i podróż bardzo się dłuży. Wtedy ratunkiem jest książka lub obejrzenie kilku filmów.

Zawsze zabieram ze sobą...

Laptopa z dostępem do Internetu i to zarówno w podróże służbowe jak i prywatne. W nowym, nieznanym miejscu daję niezależność, kiedy potrzebuję coś szybko znaleźć lub sprawdzić.

W podróży...

Odpoczywam, ale często z nudów zaczynam o czymś myśleć i nieraz przywożę z podróży naprawdę niezłe nowe pomysły.

Żałuję, że nie ma...

Bezpośrednich połączeń lotniczych z Polski w odległe zakątki świata, dzięki czemu moglibyśmy szybciej cieszyć się ich pięknem.

Ulubione lotnisko i dlaczego...

Schiphol w Amsterdamie, przede wszystkim ze względu na wygodę – to duże lotnisko, na którym nie sposób się nudzić. Oczekując kilka godzin na transfer miałem okazję, w licznych księgarniach, trafić na dobre anglojęzyczne książki czy ciekawe przewodniki o państwach mocno egzotycznych, niestety niedostępne w Polsce. Kolejny plus dla lotniska za bardzo wygodne kanapy, a nie plastikowe ławki, będące na wyposażeniu większości lotnisk.

W hotelach zwracam uwagę na...

Lubię kiedy obsługa nie jest namolna, nie rzuca się w oczy. Pamiętam swój pobyt w Atlantisie w Dubaju – kilka telefonów w ciągu dnia z pytaniem „Czy

odkryć **Kambodżę**

wszystko w porządku, czy życzy Pan czegoś sobie?” – zgodnie z powiedzeniem: „Kota można zagłaskać na śmierć”.

Kiedy mam przerwę to...

W wyjazdach biznesowych mam bardzo mało czasu, ale jeśli tylko trafia się przerwa to staram się spotykać ze znajomymi, chociaż na kawie. Jeśli jest to w Wiedniu, idę na cafe melange do DO&CO z widokiem na Katedrę św. Szczepana.

Najwspanialsze wakacje do tej pory to...

Te, które jeszcze przede mną, bo jak dotąd, każde następne są lepsze od poprzednich – przynoszą nowe wrażenia, pozwalają spotkać nowych ludzi...

Przygoda w podróży, o której wolę zapomnieć...

Sytuacja miała miejsce w Panama City i z perspektywy czasu wygląda na zabawną, ale wówczas najadłem się strachu. Późną nocą przyleciałem do Panamy,

wsiadłem do taksówki z dymiącym silnikiem i rozbitą przednią szybą, bo kierowca jako jedyny odpowiedział ochotczo „Ok, Ok”, gdy podałem mu wizytówkę mojego hotelu i zapytałem, po angielsku, czy mnie tam zawiezie. Po kilku minutach zjeżdżamy z autostrady, niedługo potem skończył się asfalt i błotnistą drogą wjeżdżamy w głąb slumsów. Skracamy w półprzymkniętą bramę i przez podwórko, pełne zardzewiałego złomu, wjeżdżamy do rozpadającej się pustej hali, kierowca zatrzymuje się i bez słowa znika. Po chwili wraca w towarzystwie kilku rośliwych mężczyzn. Pocieszam się, że może chodzi im tylko o moją walizkę, pieniądze i paszport. Mam nadzieję, że zostawią mi buty, bo po ciemku trudno będzie dojść pieszo do miasta. Kierowca podchodzi, ale zamiast portfela chce jeszcze raz zobaczyć wizytówkę mojego hotelu. Okazało się, że nie miał zielonego pojęcia, gdzie to jest, ale nie chciał tracić klienta, więc zawiózł mnie najpierw do swojego domu, by dowie-

dzieć się od kolegów jak trafić do hotelu, w którym miałem się zatrzymać.

Gdy dotarliśmy wreszcie na miejsce i pozwoli, dochodząc do siebie, płaciłem mu umówione za kurs 25 dolarów, z uśmiechem napisał mi na przybrudzonej karteczce swoje imię i numer telefonu. Mogę dzwonić o każdej porze, zawiezie mnie w dowolne miejsce w Panama City albo poza miasto. Nie skorzystałem drugi raz z jego usług, ale karteczkę mam do dzisiaj. Gdyby ktoś wybierał się do Panamy i potrzebował sprawdzonego taksówkarsza, mogę dać namiar...

Wiem, że pojadę jeszcze do...

Podróżując do Tajlandii wielokrotnie planowałem połączenie podróży z Kambodżą. Niestety, zwykle brakowało czasu, nigdy nie przekroczyłem granicy. A położenie Kambodży oraz jej wieloletnia izolacja sprawiły, że kraj ten dopiero otwiera się na turystów. Mam nadzieję, że uda mi się tam dotrzeć, zanim przemysł turystyczny odkryje Kambodżę.

Wirtuozeria **klawiatury**

Komputery przenośne, laptopy, notebooki, jakkolwiek je nie nazwiemy zawsze jednoznacznie kojarzyć się będą z biznesem. W samolocie, w pociągu czy na biurku stanowią prawdziwe centrum dowodzenia każdego biznesmena. To właśnie dlatego, po raz kolejny, poruszamy ich temat na łamach Business Travellera. W końcu bez notebooków biznesmen nie mógłby spokojnie przemieszczać się po świecie. Nasz człowiek od zadań specjalnych, Darek Zawadzki, wziął pod lupę nowości komputerowe tego sezonu. Oto sześć maszyn które szczególnie mu się spodobały.

ASUS NX90

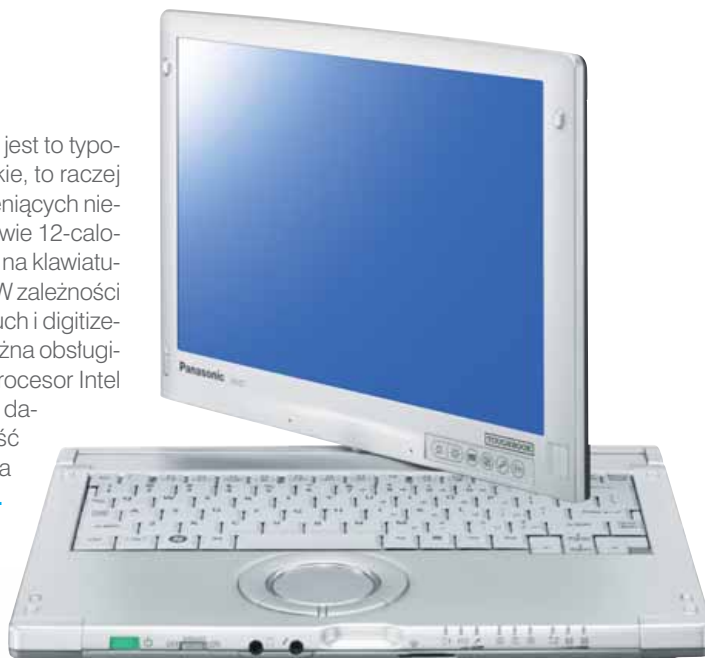
Już na pierwszy rzut oka widać, że Asus włożył sporo wysiłku w budowę tego niezwykle urodziwego notebooka. Design powierzono światowej klasy projektantowi Davidowi Lewisowi, nagłośnienie wziął na siebie sam Bang & Olufsen. Obudowa NX90 została wykonana z polerowanego aluminium, co w połączeniu z nowatorskim designem głośników robi piorunujące wrażenie. Sprzęt jest nie tylko ładny ale i wydajny. W najmocniejszej konfiguracji znalazł się procesor Intel Core i7-820QM, 1.73 GHz z opcją Turbo Boost do 3.06 GHz, grafika NVIDIA GeForce GT 335M z 1GB GDDR3, napęd Blu-ray/DVD combo oraz 1,5 terabajtowy dysk twardy. Mało? Ekran w jaki wyposażono Asusa to 18,4-calowy LCD podświetlany diodami LED z rozdzielczością Full HD. Dodatkowo: pełnowymiarowa klawiatura z dwoma touchpadami, umieszczonymi po przeciwnych stronach – takie rozwiązanie ma pomóc w intuicyjnym sterowaniu komputerem. Grzechem byłoby nie wspomnieć o wysokiej jakości dźwięku, jaki wydobywa się z pokładowych głośników Asusa. To prawdziwa rzadkość, nawet wśród pierwszoligowych notebooków – wszystko dzięki współpracy inżynierów z ASUS Golden Ear oraz Bang & Olufsen. Całość pracuje pod systemem Windows 7 Ultimate 64. Wymiary: 525 x 280 x 43,8 mm, waga: 4,4 kg (z baterią).

Cena od 7999 zł.



PANASONIC CF-C1

CF-C1 to najmłodszy członek rodziny Toughbook. Nie jest to typowy pancerniak używany np. przez wojsko amerykańskie, to raczej wersja cywilna zbudowana z myślą o biznesmenach ceniących niewielkie gabaryty, lekkość i trwałość. Małuch (ma zaledwie 12-calowy ekran i waży jedyne 1,69 kg) przeżyje małą powódź na klawiaturze oraz upadek podczas pracy z wysokości do 76 cm. W zależności od wersji dostępny jest z ekranem dotykowym Multi-touch i digitizerem lub ekranem rezystancyjnym Multi-touch, który można obsługiwać nawet w rękawiczkach. Sercem urządzenia jest procesor Intel Core i5-520M vPro (2.4 GHz z Turbo Boost 2.93 GHz), dane magazynowane są na 250 GB dysku twardym, całość działa pod Windowsem 7 Professional 32. Panasonic ma wymiary 299.2 x 226.5 x 30.6/44.3 mm. **Cena od 9000 zł.**

**HP ELITEBOOK 8740W**

Nie bez powodu Hewlett Packard określa to urządzenie, w swoich oficjalnych materiałach, jako stację roboczą. Duża moc obliczeniowa, solidna konstrukcja, długi czas działania na akumulatorze to kwintesencja biznesowego notebooka. W testowanym przez nas urządzeniu, oznakowanym symbolem WD942EA, zainstalowano procesor Intel Core i7-740QM (1,73 GHz, 6 MB pamięci podręcznej L3), kartę graficzną NVIDIA Quadro FX3800M 1GB GDDR3, napęd optyczny Blu-ray ROM DVD +/-RW SuperMulti DL LightScribe, dysk twardy o pojemności 500 GB oraz wyświetlacz WUXGA LED o przekątnej 17" (rozdzielczość 1920x1200) z powłoką antyrefleksyjną i panelem DreamColor. Dzięki otworom odpływowym umieszczonym na klawiaturze notebook powinien przetrwać spotkanie z kawą lub herbatą. Wymiary maszyny to 397,5 x 285,5 x 36,5 mm, waga jak przystało na solidną stację roboczą 3,57 kg (bez baterii). Urządzenie pracuje pod Windowsem 7 Professional 64. **Cena od 16 800 zł.**

SAMSUNG Q530

Q to najnowsza linia notebooków z Korei przeznaczona dla użytkowników szukających mocnych, ale i eleganckich maszyn. Niestety nie mieliśmy jeszcze okazji zobaczyć modelu Q530 w akcji – premiera na polskim rynku zbiegła się z oddaniem tego artykułu do druku. Według specyfikacji dostarczonej przez Samsunga Q530 otrzymał wyjątkowo jasny 15,6-calowy wyświetlacz LCD z podświetleniem LED, procesor Intel Core i5 520M (2.40 GHz, 3 MB) (najmocniejszy

spośród oferowanych), kartę graficzną NVIDIA GeForce GT 330M, wbudowany napęd optyczny ODD oraz 640 GB twardego dysku.

Wymiary Samsunga to 381 x 256 x 27/32.75 mm,

waga 2,39 kg. Cena urządzenia również nie została jeszcze podana.





APPLE MACBOOK PRO

Pisząc o komputerach przenośnych nie sposób nie wspomnieć o produktach z nadgryzionym jabłuszkiem w tle. Solidne, wydajne, a jednocześnie niezwykle designerskie, takie właśnie są MacBooki Pro. Dostępne w rozmiarach 13, 15 oraz 17 cali. Nam najbardziej przypadła do gustu maszyna z 17-calowym wyświetlaczem LCD pod-

świetlanym diodami LED. Pod elegancką obudową pracuje procesor Intel Core i5 2,53 GHz z 3 MB współdzielonej pamięci podręcznej L3, zintegrowany procesor graficzny Intel HD oraz NVIDIA GeForce GT 330M z 512 MB współdzielonej pamięci RAM, 500 GB dysk twardy oraz szczytlinowy napęd optyczny SuperDrive 8x obsługujący dyski dwuwarstwowe (DVD±R DL/DVD±RW/CD-RW). Całością zawiaduje system operacyjny Mac OS X Snow Leopard. Wymiary: 393 x 267 x 25 mm, waga 2,99 kg.

Cena około 10000 zł.

TOSHIBA PORTÉGÉ R700

Toshiba to jeden z głównych graczy na światowym rynku komputerowym. Portfolio tego koncernu wygląda niezwykle imponująco, krótko mówiąc jest z czego wybierać. Model R700 został wprowadzony w Polskę tego lata. W zależności od konfiguracji pod jego „maską” może znaleźć się procesor Intel Core i5, i3 lub i7 oraz dysk twardy o pojemności do 500 GB. 13-calowy Portégé waży zaledwie 1,3 kg i ma niespełna 20 mm grubości co czyni go jednym z najlżejszych i najcieńszych notebooków biznesowych dostępnych obecnie na europejskim rynku. Wszystko dzięki nowemu systemowi chłodzenia, który pozwolił na upchnięcie wydajnej elektroniki w tak małej obudowie. Na pokładzie nie zabrakło wbudowanego napędu optycznego oraz oprogramowania Windows 7 Professional. **Cena około 5700 zł.**



Wolność i swoboda

W nazwie tego kryje się wolność. Land Rover Freelander to auto dla aktywnych, dobre na asfalt, ale zaskakująco dzielne także poza bitymi drogami.

SUV. Ten trzyliterowy skrót jasno definiuje charakter samochodu – Sport Utility Vehicle to „samochód sportowo-użytkowy”, a więc przede wszystkim auto wygodne, funkcjonalne i uniwersalne. Trzeba przyznać, że Freelander to SUV idealny. Dlaczego? Bo nie tylko ma wyrazistą i nowoczesną sylwetkę – na ulicy na pewno nie razi „terenowością”. Jest też przestronny (bagażnik o pojemności 755 litrów), ma podwyższony do 21 cm

prześwit i na tyle mocną konstrukcję, że prócz tradycyjnych dróg spokojnie można się tym autem zapuścić w przestrzeń oddległą od bruku czy asfaltu. Freelander daje sobie radę i pewnie prowadzi się na szutrach, pokonuje całkiem głębokie kałuże, zaskakującą dzielność zachowuje na leśnych duktach pełnych głębokich kolein. Może posłużyć do holowania przyczepy kempingowej, motorówki lub jachtu, ale też jest na tyle „trendy” i na czasie, że bez wstydu zastępuje auto biznesowe lub rodzinnego wana.

WYBIERZ IKONĘ

I nie są to okrągłe zapewnienia zapożyczone od działu marketingu Land Rovera – uściślam. Wystarczy wspomnieć o kilku detalach. Po pierwsze – napęd na wszystkie koła z przełącznikiem systemu Terrain Response, który „myśli” za kierowcę i tak steruje silnikiem, skrzynią biegów oraz układem przeniesienia napędu, żeby jak najlepiej dopasować auto do nawierzchni, po której Freelanderowi przyszło jechać. Wybieracie odpowiednią ikonę (asfalt, szuter-śnieg, błoto i koleiny lub piasek), a potem ru-

szacie na spotkanie (także terenowej) przygody – elektronika zastępuje odpowiedź eksperta. Do tego trzeba doliczyć system HDC ułatwiający zjazd (sprawia, że Land Rover powoli pokonuje zbocza, zsuwa się, ale nie zrywa przyczepności) i RSC (system ograniczający ryzyko wywrotki).

Silniki? Benzynowe (3,2 litra, V6, 233 KM) lub wysokoprężne (2,2 l, turbo, doładowanie z common rail, 160 KM). Pierwszy z wymienionych daje „kopa”, drugi jest za to oszczędny (mniej niż 7 litrów na setkę – oczywiście średnio). A co z ochroną środowiska? Pomijając fakt, że konstruktorzy Land Rovera bardzo dbają o emisję spalin, to jeszcze Freelandera można zamówić z systemem Stop&Start, i zmniejszyć zużycie paliwa nawet o 10 procent. Dla uzupełnienia – Freelander pomyślnie przeszedł testy zderzeniowe. Dostał pięć gwiazdek EuroNCAP. Słowem – i w teren, i oszczędnie, i dzielnie, i bezpiecznie. ... Po prostu wolność. ■

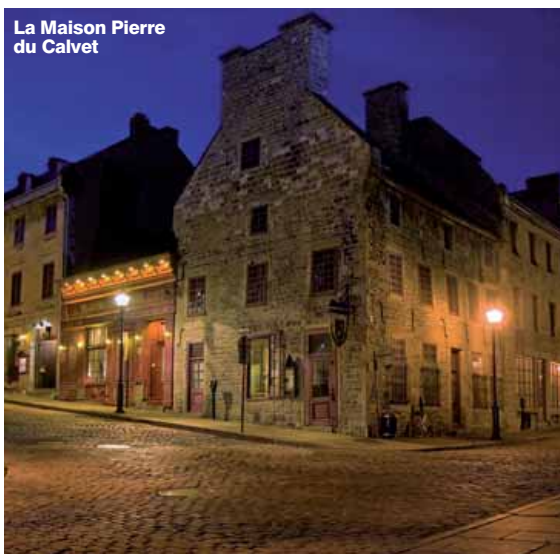
Rafał Jemielita

autor jest dziennikarzem miesięcznika Playboy, współprowadzi program Automaniak w TVN Turbo





Bazylika Notre-Dame



La Maison Pierre du Calvet



Stary Montréal

To miasto na kanadyjskiej wyspie cechuje twórcza atmosfera i zdumiewające dziedzictwo. **Felicity Cousins** wyszukała kilka perełek z przeszłości i czasów obecnych.

01 BAZYLIKA NOTRE-DAME

Montreal to miasto, w którym łatwo poruszać się pieszo bądź metrem. Ma wiele dzielnic, a każda z nich charakteryzuje się odmienną atmosferą i stylem. W centrum miło jest przechadzać się ulicami, ludzie zbytnio się nie spieszą. Wielu turystów biznesowych znajdzie zakwaterowanie w International Quarter, w pobliżu centrum kongresowego. Pierwszy, obowiązkowy przystanek w starym Montrealu, znajduje się całkiem blisko.

Mówi się, że jeśli nie wejdiesz do środka Bazyliki, to tak naprawdę nie zwiedziłeś miasta. Zbudowana została w 1829 roku w stylu neogotyckim, jako jedna z pierwszych tego typu budowli w Kanadzie. Jej przestrzeń jest ogromna – może pomieścić nawet do 3500 osób – ale dzięki drewnianemu sufitowi, rzeźbieniom, filarom, wyposażeniu i ozdobom z 24-karatowego złota, sprawia ciepłe i przytulne wrażenie. Popatrz na piękne okienne witraże, które zamiast historii biblijnych przedstawiają scenki rodzajowe i religijne życie mieszkańców Montrealu.

Jeśli masz szczęście, być może usłyszysz grę na największych w Kanadzie organach Casavant. Możesz też przyjść na niedzielną mszę o 11:00, kiedy śpiewa chór. Z tyłu głównej nawy, znajduje się kaplica Sacré-Coeur, popularne miejsce ślubów znanych osób – sakramentalne „tak” powiedziała tu Céline Dion.

W 1978 roku pożar zniszczył połowę kaplicy, ale została ona odbudowana według oryginalnego projektu. Dodano także unikalną nastawę – największy w Kanadzie fryz wykonany z brązu, długi na 8 metrów i szeroki na 5. Zapiera dech w piersiach. Koszt wstępu, połączonego z 20-minutowym zwiedzaniem, to C\$5 (około 15 PLN); dla modlących się wstęp wolny. Czynne od 7:30; zwiedzanie co pół godziny od 9:00 do 16:00, od poniedziałku do piątku, od 9:00 do 15:30 w soboty i od 12:30 do 15:30 w niedziele. 110 Rue Notre-Dame Ouest; basiliquenddm.org

02 LA MAISON PIERRE DU CALVET

Wychodząc z bazyliki przejdź na ulicę Notre-Dame i po pięciu minutach skręć w Rue Bonsecours. Na rogu tej brukowanej uliczki znajduje się La Maison Pierre du Calvet. Calvet był kupcem i sędzią pokoju, a jego dom, wzniesiony w 1725 roku, jest najstarszym prywatnym domem w mieście. Obecnie jest pensjonatem i oferuje zakwaterowanie w dziesięciu przepięknych pokojach – zajrzyj na stronę internetową, by wybrać ten, który podoba ci się najbardziej.

Właścicielami domu są Ronald Drevigne i Gaëtan Trottier, którzy prowadzą również muzeum rzeźb z brązu, znajdujące się w tym samym budynku. Jest to magiczne miejsce z panelami z ciemnego drewna, kamiennymi ścianami i podłogami, wielkimi kominkami i tarasem ogrodowym. Recepcja znajduje się w szklarni, wśród drzew i roślin oraz skrzeczących papug. Znajduje się tu także biblioteka oraz znana restauracja serwująca lokalne produkty. 405 Rue Bonsecours; tel +1 514 282 1725; pierreducalvet.ca

03 STARY MONTREAL

W latach sześćdziesiątych XX wieku powstały plany zburzenia części – niezamieszkanego wówczas – Starego Miasta i zbudowania w tym miejscu autostrady wzdłuż rzeki Świętego Wawrzyńca. Dzięki protestom dziedzictwo miasta zostało ocalone. Obecnie, w odróżnieniu od wielu „starówek”, Stary Montreal to dzielnica mieszkalna. W rezultacie panuje tu ruchliwa i wesoła atmosfera, jest to wspaniałe miejsce do zwiedzania zarówno za dnia, jak i nocą.

Z La Maison Pierre du Calvet, wyjdź na Rue Saint-Paul i skręć w prawo. To główna ulica. Po jej lewej stronie, pod numerem 350, znajduje się Bonsecours Market (marchebonsecours.qc.ca), najstarszy rynek w mieście i jeden z dziesięciu największych budynków-zabytków w Kanadzie. Pierwotnie, od 1849 roku, był siedzibą kanadyjskiego parlamentu, a w latach 1852-1878 znajdował się tu miejski ratusz. Obecnie mieszczą się tu restauracje, kawiarnie, 15 butików sprzedających kanadyjską sztukę i rękodzieło – to dobre miejsce na zakup upominków. Czynne codziennie od 10:00, czas zamknięcia zmienia się zależnie od pory roku.

Idź dalej Rue Saint-Paul, jeśli chcesz zajrzeć do innych sklepów lub znanych i dobrych restauracji.

04 MOUNT ROYAL PARK

Montreal zawdzięcza swą nazwę Mount Royal, największemu wzgórzcu górującemu nad miastem. „Góra”, jak czasem nazywają je mieszkańcy, wznosi się na wysokość 233 metrów i żaden budynek Montrealu nie może być odeń wyższy. Ma to być gwarantem dostępu do światła



Mount Royal Park



Canadian Centre for Architecture



Bajgle

i przestrzeni. Aby dojść do Mount Royal z Rue Saint-Paul, skróć w prawo, kiedy dotrzesz do Rue Saint-Sulpice (Bazylika znajduje się na górze tej ulicy) i udaj się na stację metra Place D'Armes. Po czterech przystankach znajdziesz się przy Mount Royal.

Metro działa tu od 1966 roku, a drewniane klocki hamulcowe są smarowane olejem z orzeszków ziemnych (kiedy pociąg gwałtownie skręca, może ci się wydawać, że czujesz masło orzechowe). Ze stacji Mount Royal przejdź do Mount Royal Avenue w parku. Park jest ogromny. Możesz dojść na sam szczyt góry, mijając

ciekawe i przyjaźnie nastawione rude wiewiórki, aby podziwiać fantastyczne widoki na miasto.

ZAKUPY I PRZEKĄSKI

05 Udaj się z powrotem do centrum miasta mijając sklepy na Boulevard Saint-Laurent lub Rue Saint-Denis. Na obu ulicach znajdziesz eleganckie butikiki, ale także sklepy bardziej ekscentrycznych projektantów oraz kawiarnie.

Jeśli masz ochotę na przekąskę, zajrzyj do jednej z wielu kafejek i skus się na bajgla (robionego z dodatkiem jajek i wypiekanego w drewnianym piecu,

a nie jak w Nowym Jorku czy Toronto, z dodatkiem wody i pieczonych w piecu gazowym). Możesz również spróbować poutine – francuskich frytek smażonych na gęsim tłuszczu z sosem i twarogiem. To lokalny specjal – pyszny i sycący. Idąc dalej dojdiesz do Rue Sainte-Catherine, głównej ulicy handlowej miasta (podobnej do londyńskiej Oxford Street) ze sklepami takimi jak Ogilvy's (podobny do Harrodsa) oraz butikami znanych projektantów. Ulica przebiega wzdłuż Place des Arts, przyjemnego, wyjątkowego podziemnego miejsca, gdzie odbywają się letnie festiwale.



06 CENTRUM ARCHITEKTURY

Złap metro przy Place des Arts czy stacji McGill i wysiąd kilka przystanków później przy Guy-Concordia. Możesz także przejść przez podziemną część miasta, składającą się na 32 kilometry ścieżek spacerowych, sklepów i restauracji. Kilka przecznic dalej od Guy-Concordia, przy 1920 Rue Baile, znajduje się Canadian Centre for Architecture (CCA). To olbrzymie centrum naukowe zostało założone w 1979 roku. Można tam zobaczyć wystawę z tysiącami projektów budynków i fotografii, ilustrującą historię i rozwój architektury i planowania.

CCA wychodzi z założenia, że architektura budzi powszechne zainteresowanie, więc wiele eksponatów ma na celu wywołanie dyskusji. Przykładem wystawa „Other Space Odysseys”, która wskazuje na związek podróży kosmicznych z architekturą. Czynne od 11:00 do 18:00, od środy do niedzieli (w czwartki do 21:00); w poniedziałki i wtorki nieczynne. Koszt wstępu to C\$10 (około 29 PLN); wejdź na: cca.qc.ca. ■

Business Traveller Poland



Read more in english!
Visit businesstraveller.pl

in English

Inside Istanbul

Earning the title of European Capital of Culture 2010 promises lasting change for the Turkish city.

Through the floor-to-ceiling windows of the Istanbul Modern art gallery there is a shimmering stretch of ultramarine water, the Bosphorus, which joins an inlet known as the Golden Horn before flowing into the Sea of Marmara. The strait is traversed by powerboats and ships, and beyond is the hazy horizon of the city's Asian shores on one side and the mosques of the old European city on the other.



TRIED & TESTED

THE CRUISE: MONTE CARLO - ROME

Silver Spirit

Silver Spirit is a vessel owned by Silversea – a cruise line based in Monaco, whose main operation involves organizing luxury sea cruises. The company neither aims at mass market nor wants to have large vessels in its fleet, as it targets mostly the customers who wish to feel the unique atmosphere of a sea trip and expect the highest quality of service. Join us aboard Silver Spirit.

HOTEL: ZÜRICH

Dolder Grand

TRIED & TESTED

The main building was built in 19th century. The Dolder Grand is a unique hotel and it seems that the 5-star scale seems to be inadequate in this case. Not surprisingly, some guides simply add one more star, when evaluating this hotel.

FACTS

ROOMS The hotel offers 173 rooms: 15 single rooms, 99 double rooms, 48 Junior Suites, 7 Suites, and 4 luxurious Top Suites.

TIPS Quality of service, hotel's location, cuisine.

COST A single Superior room costs € 349.

CONTACT The Dolder Grand; Kurhausstrasse 65, 8032 Zürich; tel +41 44 456 60 00; thedoldergrand.com



Five True Stars

Everyone who frequently organizes business meetings knows how sometimes difficult it is to find good conference facilities with competitive prices and excellent hotel service. The chain of Polish Radisson Blu hotels, which is a part of the international Rezidor Hotel Group, is undoubtedly one of the best on the Polish market as regards the comfort of the rooms, spa centres, and, obviously, conference facilities. We will have a closer look at the offers aimed at business customers in Radisson Blu 5-star hotels located in Warsaw, Gdańsk, Szczecin, Wrocław, and Cracow.

TRIED & TESTED

ONBOARD: WARSAW - NICE

PLL LOT Embraer 175 economy class

FACTS

SEAT CONFIGURATION 2+2

SEAT PITCH 78.7 cm

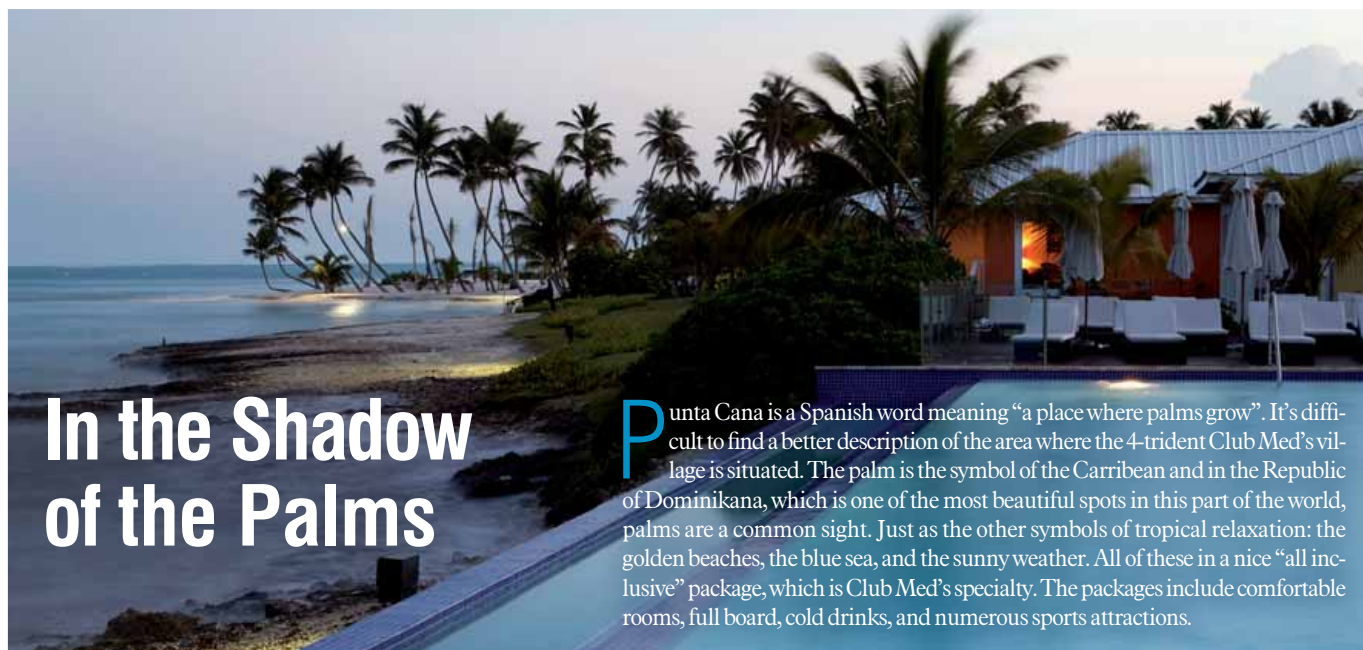
SEAT WIDTH 46,3 cm

COST A ticket from Warsaw to Nice booked at the end of August via the airline's website was available at 682 PLN.

CONTACT lot.pl



The Polish airline offers daily connections from Warsaw to Nice. Flight LO 341 departs from Okęcie airport at noon. The flight to the French Riviera in a very comfortable aircraft lasts about 2.5 hours.



In the Shadow of the Palms

Punta Cana is a Spanish word meaning “a place where palms grow”. It’s difficult to find a better description of the area where the 4-trident Club Med’s village is situated. The palm is the symbol of the Caribbean and in the Republic of Dominikana, which is one of the most beautiful spots in this part of the world, palms are a common sight. Just as the other symbols of tropical relaxation: the golden beaches, the blue sea, and the sunny weather. All of these in a nice “all inclusive” package, which is Club Med’s specialty. The packages include comfortable rooms, full board, cold drinks, and numerous sports attractions.

Freedom and fun



The name of this car suggests being free. Land Rover Freelander is a car for active people: good for asphalt and surprisingly skilful off the beaten track.



Letiste Praha Ruzyně

The Prague airport serves 13 million passengers each year. That is why it’s listed in the top 30 of the most popular European airports. In 2012, the airport plans to serve 15 million passengers, while in 2019 – as many as 20 million. Ruzyně is a modern, spacious airport, located 17 kilometres north-west of the centre of Prague. There are two terminals with restaurants, stores, VIP lounges, travel offices and other facilities you would expect to find at an airport.



LOT in winter

The winter flight schedule has been adjusted even more to the needs of LOT’s passengers. The airline continues its expansion, launches new connections, adds more departure times for the most popular destinations, and consolidates transatlantic connections from the Polish capital, consistently supporting the idea to create the Warsaw hub.

HOTEL: RAWA MAZOWIECKA

Ossa Congress&Spa

TRIED & TESTED

The first impression you have is "This thing is huge!" But later you realize... that it's not just an impression. The 16 ha area accommodates a hotel and congress complex which is both impressive and interesting architecture wise. Immersed in the natural green with an artificial lake and considerable recreational facilities, it is one of the most remarkable places of this type in Poland.

FACTS

ROOMS Ossa offers 520 bedrooms, including 40 suites.

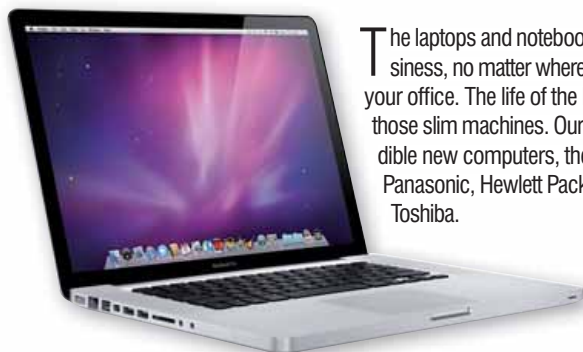
TIPS Cosy atmosphere, good cuisine, good potential for organizing various events.

COST A standard double room with breakfast costs 440 PLN without promotion. Prices for conference groups are negotiable.

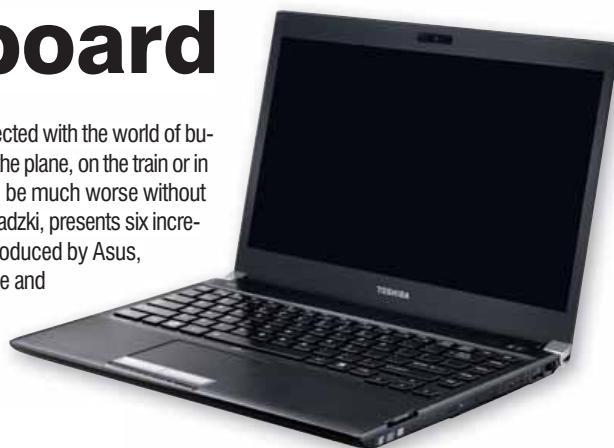
CONTACT Ossa Congress&Spa, Ossa, 96-200 Rawa Mazowiecka, tel. 46 813 26 00, hotelossa.pl



Virtuosity of the keyboard



The laptops and notebooks are always connected with the world of business, no matter where you use them – on the plane, on the train or in your office. The life of the businessman would be much worse without those slim machines. Our author, Dariusz Zawadzki, presents six incredible new computers, the best of the best, produced by Asus, Panasonic, Hewlett Packard, Samsung, Apple and Toshiba.



HOTEL: MEDIOLAN

Maison Moschino

TRIED & TESTED

This hotel situated near the old railway station evokes ambivalent feelings: some people love it at the very first sight, while others prefer to avoid it, claiming that it's kitschy. It is, however, a place for real connoisseurs. The eccentric style is visible already on entering the building. The scenery is unique - peculiar animals, lamps in the shape of dresses, and the ubiquitous, surreal feel.

FACTS

ROOMS Maison Moschino offers 65 room, including two suites.

TIPS Specific design and climate, unique cuisine.

COST Internet rate for a stay in the middle of June was €180 for a Classic room.

CONTACT Maison Moschino, Viale Monte Grappa 12, 20124 Milano; tel. 02 29 00 98 58; maisonmoschino.com



Read more details in english! Visit businessstraveller.pl



? zapytaj Piotra

Dreżąc cię pytania związane z podróżowaniem, cenami biletów, obsługą pasażerów, programami lojalnościowymi? Pomożemy rozwiązać ten problem. Pisz do Piotra. Wyślij pytanie na adres: redakcja@businessstraveller.pl



DZIECKO NA POKŁADZIE

Obecnie zajmuję się kilkumiesięczną córką. Wcześniej dosyć często podróżowałam służbowo, ale sama. Teraz chciałabym zabrać ze sobą córeczkę i odwiedzić siostrę w Londynie. Do tej pory nie zwracałam uwagi na osoby podróżujące z dziećmi, chyba że dzieci płakały podczas lotu. Czy bilet dla dziecka mam zamawiać w jakiś szczególny sposób?

Beata

Pani Beato

Dzieci coraz częściej podróżują samolotami. I słusznie. Świat należy poznawać od najmłodszych lat. Z reguły dzieci do lat 12 mogą korzystać ze zniżek od większości taryf lotniczych. Zniżki wynoszą z reguły od 25 do 33 procent. Czasami zdarzają się zniżki dziecięce, sięgające 50 procent ceny biletu dla osoby dorosłej. Opłaty lotniskowe muszą być wniesione w całości. Dziecko ma prawo do zajęcia swojego miejsca w samolocie oraz pełnego limitu bagażu. Ma również możliwość zbierania punktów w większości programów lojalnościowych.

Dokonuje Pani standardowej rezerwacji. Należy podać datę urodzenia dziecka, jest to warunkiem udzielenia zniżki.

Dzieci do lat 2 traktowane są inaczej. Mogą skorzystać ze zniżki 90 procent, ale nie mają prawa do zajmowania osobnego miejsca w samolocie. Muszą przez cały czas lotu przebywać na kolanach rodziców. W niektórych samolotach istnieje możliwość zainstalowania specjalnej kołyski (bassinet). Jest ona mocowana do ścianki w pierwszym rzędzie. W mniejszych samolotach nie ma takich udogodnień. Część opłat lotniskowych nie jest pobierana. Takie dziecko (określane w terminologii lotniczej jako infant) nie ma również prawa do pełnego limitu bagażu. W Pani przypadku córeczka ma mniej niż 2 lata, dlatego ma Pani możliwość wyboru droższego biletu z miejscem lub tańszego bez osobnego miejsca. Bezpłatnie można przewieźć składany wózek.

Bezpieczeństwo jest kluczowe dla linii lotniczych. W każdym rzędzie foteli znajduje się dodatkowa maska tlenowa dla infantów. Przepisy wymagają również, by dziecko miało zapięty pas bezpieczeństwa. Stewardessy dysponują specjalnymi pasami, które można przymocować do pasa bezpieczeństwa rodzica.

Proszę pamiętać, że linie lotnicze oferują specjalne posiłki dla dzieci. Taki posiłek należy zamówić w momencie dokonywania rezerwacji. Często dla najmłodszych pasażerów są przygotowane specjalne pakiety z zabawkami lub książeczkami, które mogą uprzyjemnić lot. W czasie startu i lądowania małe dzieci często płaczą z powodu niewyrównania ciśnienia w uchu wewnętrznym. Większe dzieci mogą żuć gumę, mniejszym dobrze jest podać coś do picia.

GWIAZDKOWE STANDARDY

Minimum dwa razy w miesiącu jestem w podróży służbowej. Polityka wyjazdów naszej firmy przewiduje noclegi w hotelach 4 i 5-gwiazdkowych, ponieważ korzystamy tam z zaplecza konferencyjnego i spotykamy się z kontrahentami. Hotele, w których bywam, różnią się pod względem wyposażenia i wystroju. Czy są jakieś standardy dotyczące 5 gwiazdek?

Paweł

Panie Pawle

Hotele, zwłaszcza te najlepsze, wciąż zaskakują nowymi udogodnieniami i elementami wyposażenia. Wnętrza są projektowane przez najlepszych architektów, mistrzów światowego designu. Oprócz niebanalnego wystroju muszą także zostać spełnione wymogi formalne, by szczerzyć się najwyższą liczbą gwiazdek.

Kategorie hoteli są przyznawane przez odpowiednie urzędy w poszczególnych państwach. W Polsce przyznawanie kategorii gwiazdkowych leży w gestii marszałka województwa, a przepisy reguluje Ustawa o Usługach Turystycznych.

O statusie 5 gwiazdek nie decyduje tylko to, co widzimy. Konieczne jest również spełnienie wymogów dotyczących usług niematerialnych. Wymogi techniczne zakładają stałe zabudowanie wszystkich przejść (na przykład droga do basenu). Wyjątki dotyczą obiektów o charakterze typowo rekreacyjnym – tam przejścia do innych pawilonów mogą się znajdować na świeżym powietrzu. Hall recepcyjny o określonej powierzchni, osłona podjazdu i głównego wejścia, oddzielne drzwi dla gości i dla bagażu, oraz parking hotelowy to kolejne wymogi stawiane hotelom 5-gwiazdkowym. Windy są wymagane w obiektach posiadających więcej niż 1 kondygnację.

Kolejnym punktem jest wyposażenie pokoi, które nie mogą mieć powierzchni mniejszej niż 14 metrów kwadratowych. Apartament to powierzchnia minimum 25 metrów kwadratowych. Bardzo szczegółowo określone są minimalne wymiary łóżek (dwuosobowe to co najmniej 140 na 200 centymetrów). Standardy umeblowania określają między innymi liczbę i lokalizację luster, lamp, obrazów, stopień zaciemnienia zasłon. Pokój musi być wyposażony w sejf, minibar, telewizor, telefon, radio, zestawy do czyszczenia odzieży i obuwia, materiały informacyjne i papeterię. Dodatkowo pomieszczenia muszą posiadać klimatyzację i być odpowiednio wyciszone.

Ciekawe są również wymogi dotyczące usług hotelowych. Niezbędny jest 24-godzinny serwis pokojowy (gorące napoje i posiłki), usługi dotyczące przechowania bagażu, sprzedaż prasy i kosmetyków, codzienna zmiana pościeli i ręczników, usługi pralnicze.

Wielu gości ceni sobie centra rekreacji i odnowy biologicznej. Obowiązkowy jest basen i co najmniej dwie inne usługi, takie jak sauna fińska, sauna rzymska, solarium, siłownia czy masaże. Także salon fryzjerski i kwiaciarnia (lub możliwość dostarczenia kwiatów) to elementy obowiązkowe hotelu 5-gwiazdkowego.

Personel powinien mieć jednakowe uniformy (poszczególne służby). Pracownicy recepcji muszą znać minimum dwa języki obce a personel pomocniczy jeden w stopniu umożliwiającym komunikację. Proszę pamiętać, że zasady te dotyczą hoteli w Polsce. Inne kraje mogą mieć odrębne regulacje.

Poczuj historię



**TURKISH
AIRLINES**



A STAR ALLIANCE MEMBER 
www.turkishairlines.com

REGION EGEJSKI



www.turcja.org.pl
www.goturkey.com

Biuro Kultury i Informacji Ambasady Turcji ul. Krakowskie Przedmieście 19/1, 00-071 Warszawa



„**Rezydencja Radziwiłłowska**”, zwieńczona charakterystyczną neobarokową wieżą, to przykład eklektycznej architektury z przełomu XIX i XX wieku. Zlokalizowany w niej „**Apartament z Wieżą**” zachwyca przestronnymi (ponad 250m²) i nasłonecznionymi wnętrzami

✱

własna wieża – własny basen – własna przestrzeń

✱

podziemne prywatne SPA oraz automatyczne garaże,
a widok z jego okien na panoramę Krakowa urzeka swoim pięknem

✱

może to być wyjątkowa inwestycja lub jakże wyjątkowe „Twoje miejsce” w zabytkowym Krakowie...

✱

+48 505 435 435

www.apartament.luksusowe.org